



THORGAL



Tarcza Thora

ROSIŃSKI – SENTE

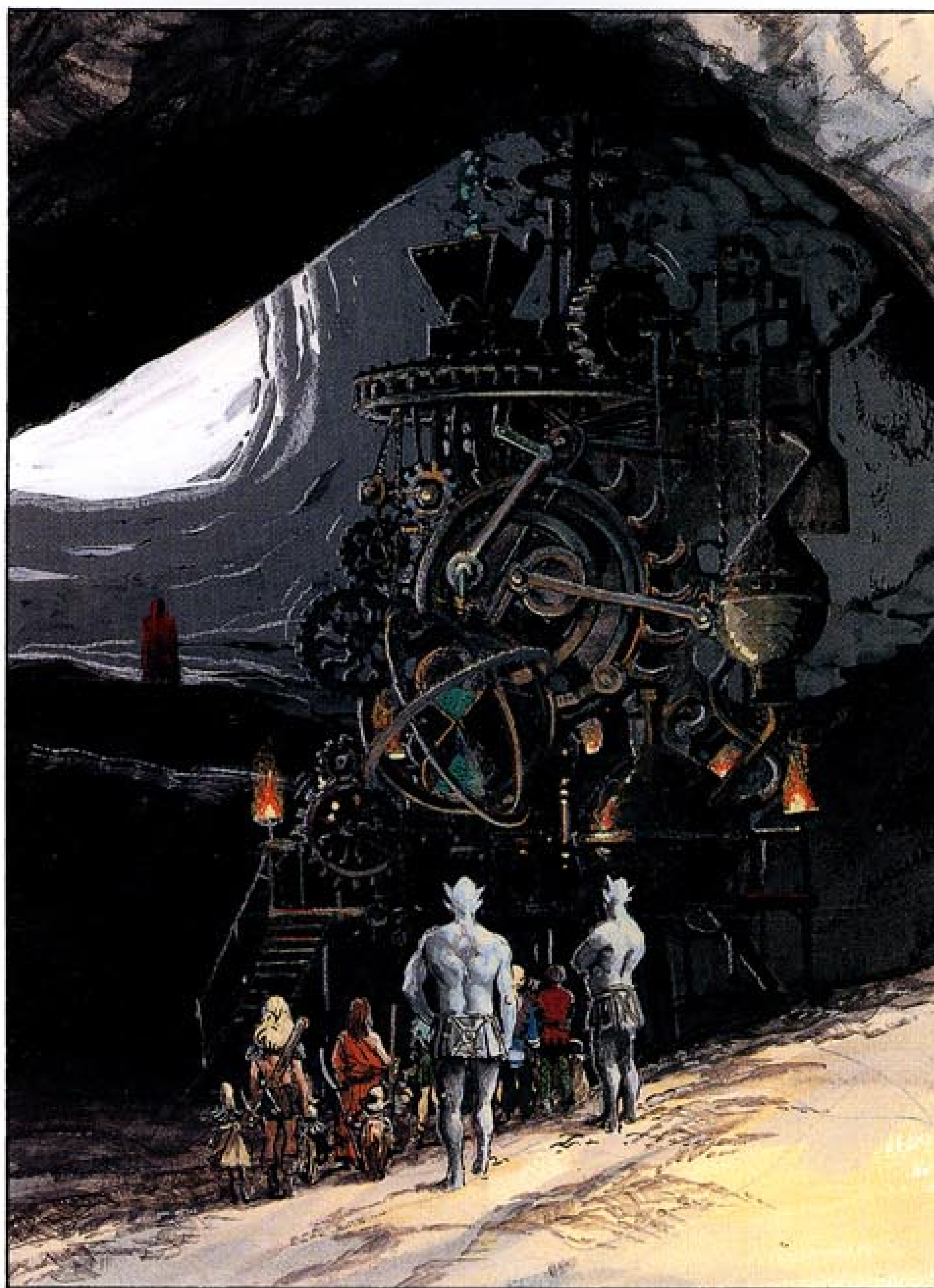


ROSINI

ROSIŃSKI – SENTE

THORGAL

Tarcza Thora



*Seria THORGAL została stworzona przez
Jeana Van Hamme'a i Grzegorza Rosińskiego.*

EDITIONS
DU LOMBARD

WYDAWNICTWO
EGMONT POLSKA

© 2008 Editions du Lombard (EDL-B&M)

Grzegorz Rosiński & Yves Sente

www.lelombard.com

© for the Polish edition by EGMONT POLSKA 2008

Tytuł oryginału: *Le bouclier de Thor*

Scenariusz: Yves Sente

Rysunki: Grzegorz Rosiński

Przekład z języka francuskiego: Wojciech Birek

Klub Świata Komiksu – album 585

Redaktor naczelny KŚK: Tomasz Kołodziejczak

Redaktor serii: Dorota Leszczyńska

Redakcja tomu: Katarzyna Gwiazda

DTP: Ekart

Koordinacja produkcji: Cezary Wolski

Wydawnictwo Egmont Polska Sp. z o.o.

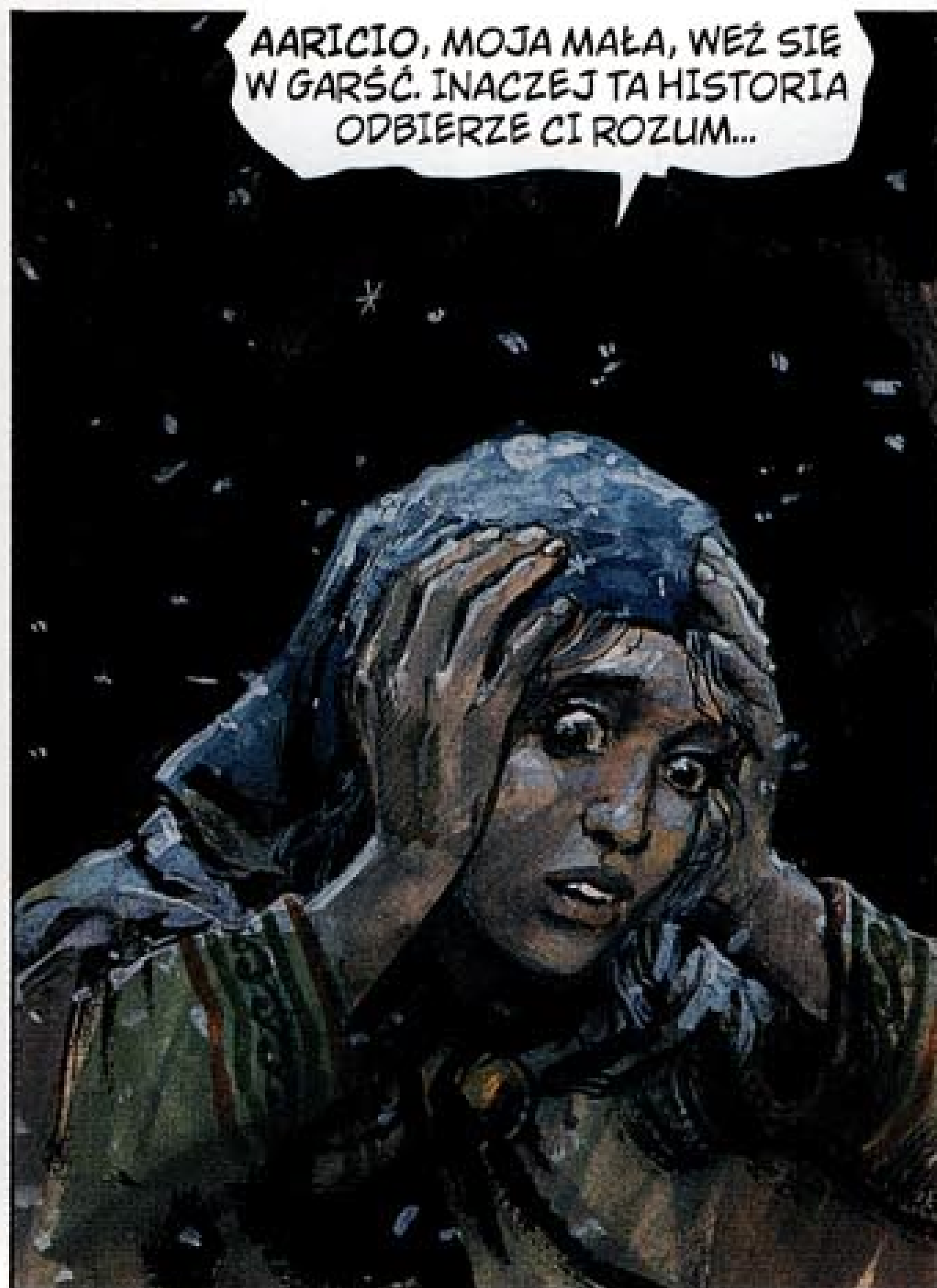
ul. Dzielna 60, 01-029 Warszawa

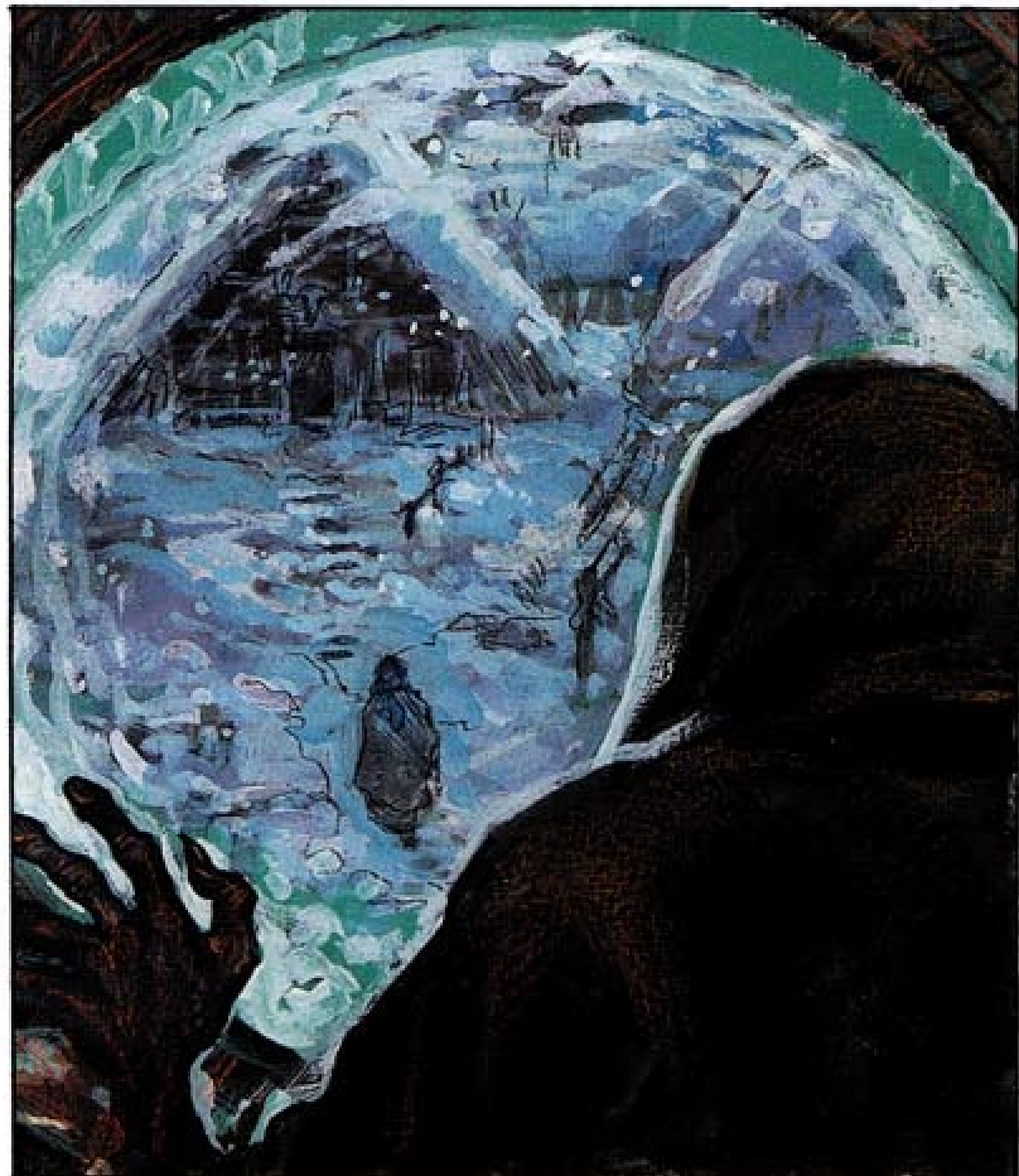
tel.: 0 22 838 41 00, e-mail: ksk@egmont.pl

ISBN 978-83-237-2543-5



Informacje o wszystkich albumach Klubu Świata Komiksu znajdują się na stronach internetowych www.egmont.pl/ksk





IDŹ, MARIELU, NAJ-
WIERNIEJSZY Z MOICH
ULUBIĘCÓW. MUSISZ
KONIECZNIE DOSTAĆ SIĘ
ZANIĄ DO ŚRODKA. CHCE
WIEDZIEĆ, CO TAK NAGLE
WPRAWIŁO AARICIE
W PANIKĘ.



MUSISZ IŚĆ
ZANIĄ!



NARĘSZCIE! MOJA UROCZA
MAŁŻONKA WRACA DO DOMU!
ŻEBY POLICZYĆ ZĘBY, KTÓRE MI
WYBIŁA, CZY ABY SPRÓBOWAĆ
MNIE DOBIĆ?



OCH, THORGALU! TAK MI PRZYKRO.
ALE GDYBYŚ WIEDZIAŁ! GDYBYŚ
WIEDZIAŁ!

JUŻ DOBRZE.
USPOKÓJ SIĘ,
KOCHANIE,
I OPOWIEDZ MI,
CO SIĘ STAŁO.

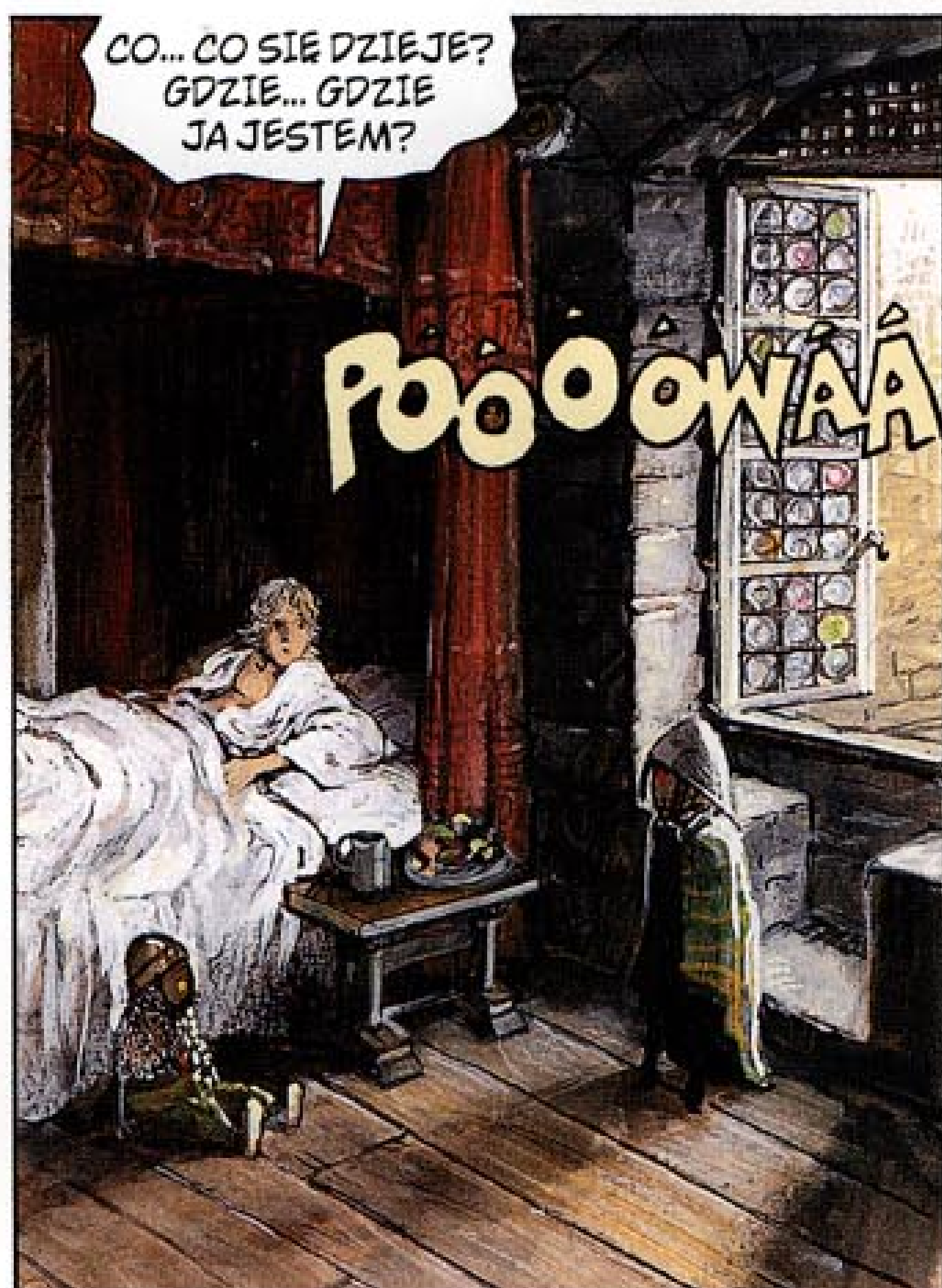


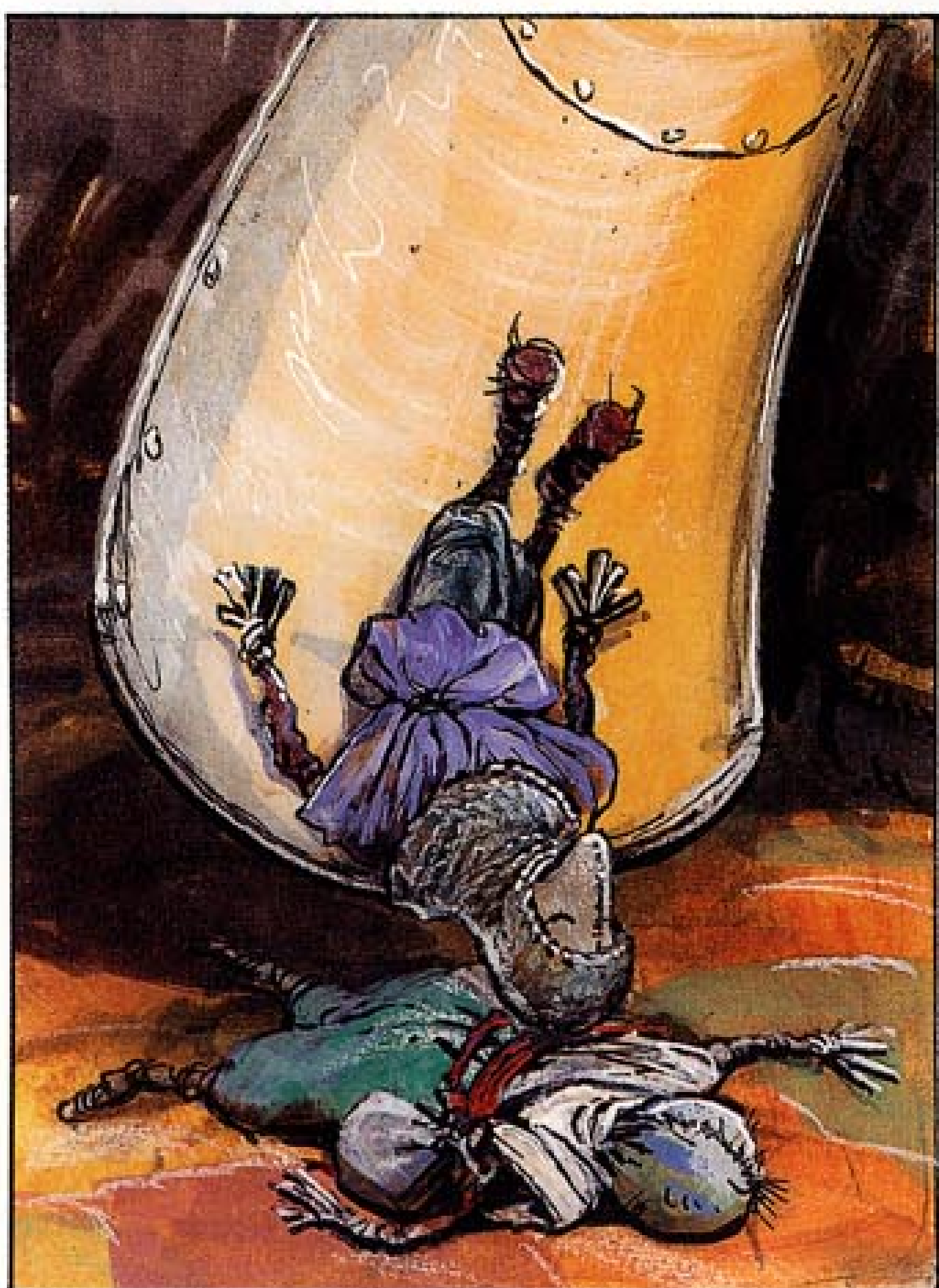
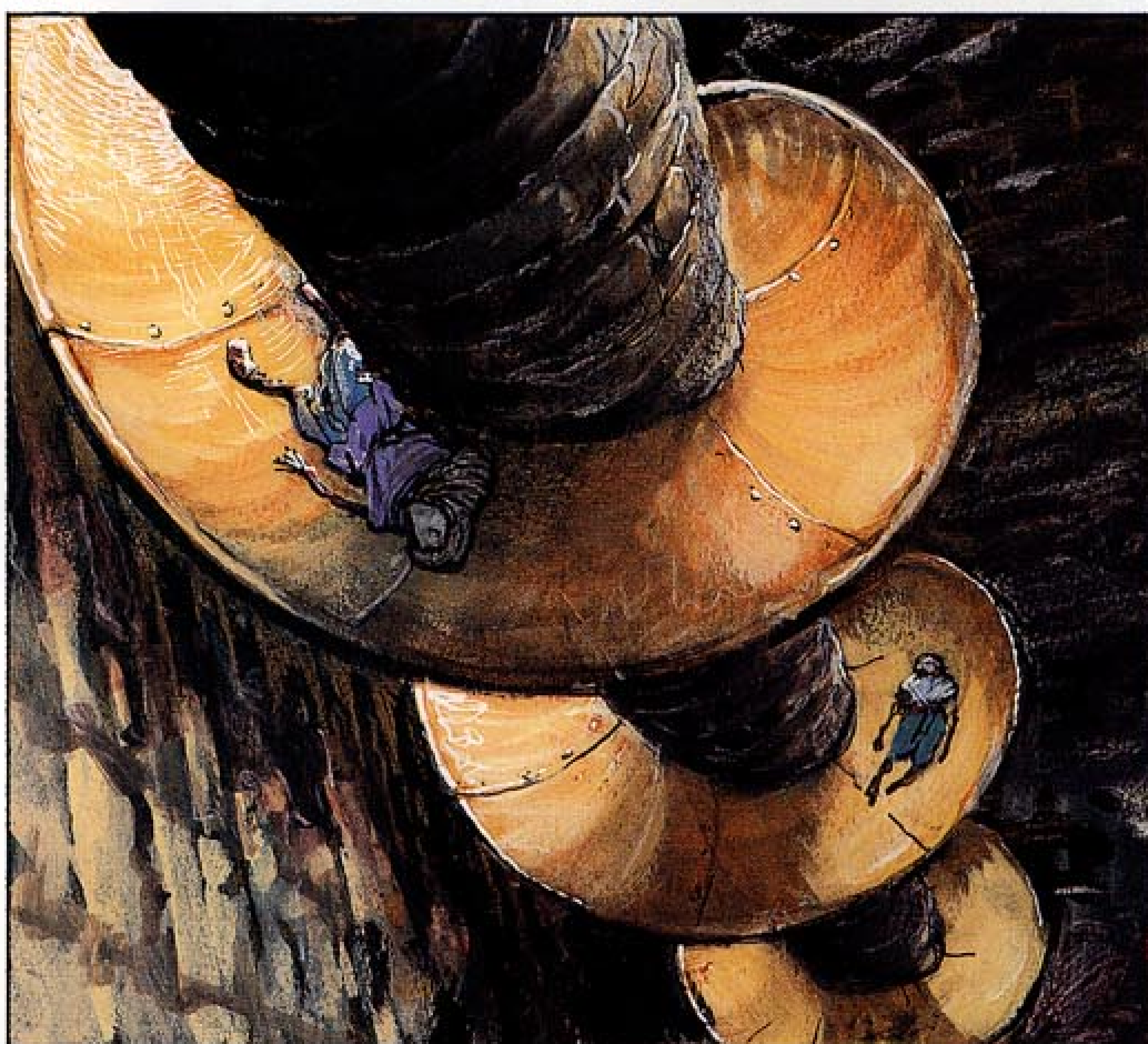
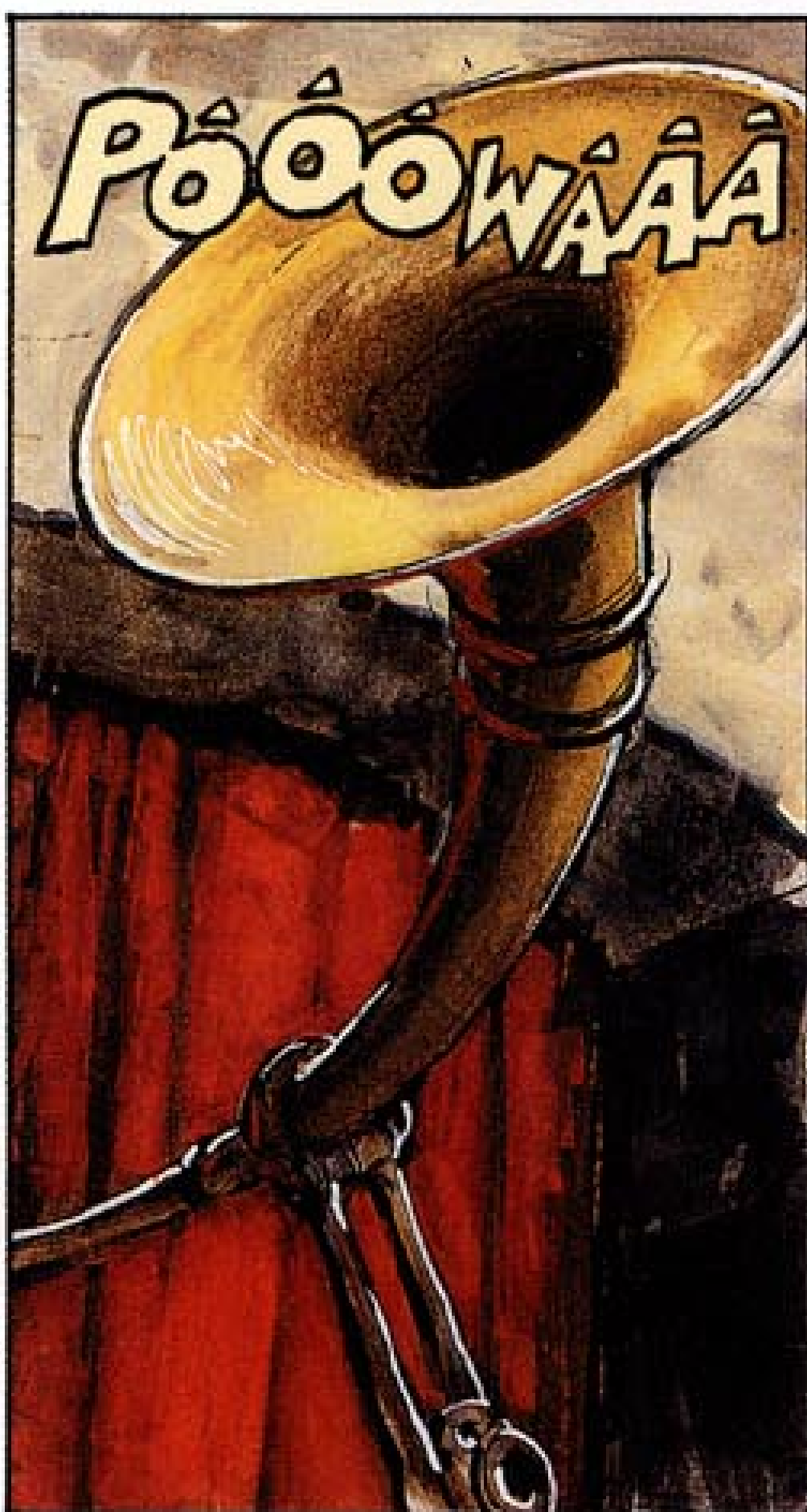
TAK, TAK. WSZYSTKO CI
OPOWIEM. ALE PRZED
WSZYSTKIM, CZY
DZIECI?...

USPOKÓJ SIĘ.
OBOJE GŁĘBOKO
ŚPIĄ.



OGRZEJ SIĘ
PRZY OGNIU. ZAMKNĘ
TYLKO DRZWI I JUŻ CIĘ
SŁUCHAM.







NO DOBRA, KRACZIKU,
WYGLĄDA NA TO,
ŻE NARESZCIE PRZYSZŁA
NASZA KOLEJ!

A WIĘC TAK TO
JEST MIEĆ
MATERIALNĄ PO-
STAĆ. KRICZAKU,
STARUSZKU, ZA-
STANAWIAM SIĘ,
CZY SPOTKAMY
INNYCH...



BRAWO!

WITAMY
KRACZIKA
I KRICZAKA!

TAAAK!

CHWAŁA
NASZEJ
MATCE!

WIWAT
ŻYJĄCA ARMIA!
WIWAT ŻYJĄCA
ARMIA!

I TAK JEST CO RANO.
Z NASTANIEM DNIA
RÓG OBWIESZCZA
NARODZINY DWÓCH
NOWYCH BRACI
WOJOWNIKÓW...

...I, KROK PO KRO-
KU, ŻYJĄCA ARMIA
MANTHORA ROŚNIE
I ROŚNIE, W OCZEKI-
WANIU NA POJAWIENIE
SIĘ WYBRANCA, KTÓRY
POPROWADZI JĄ
DO ZWYCIĘSTWA.

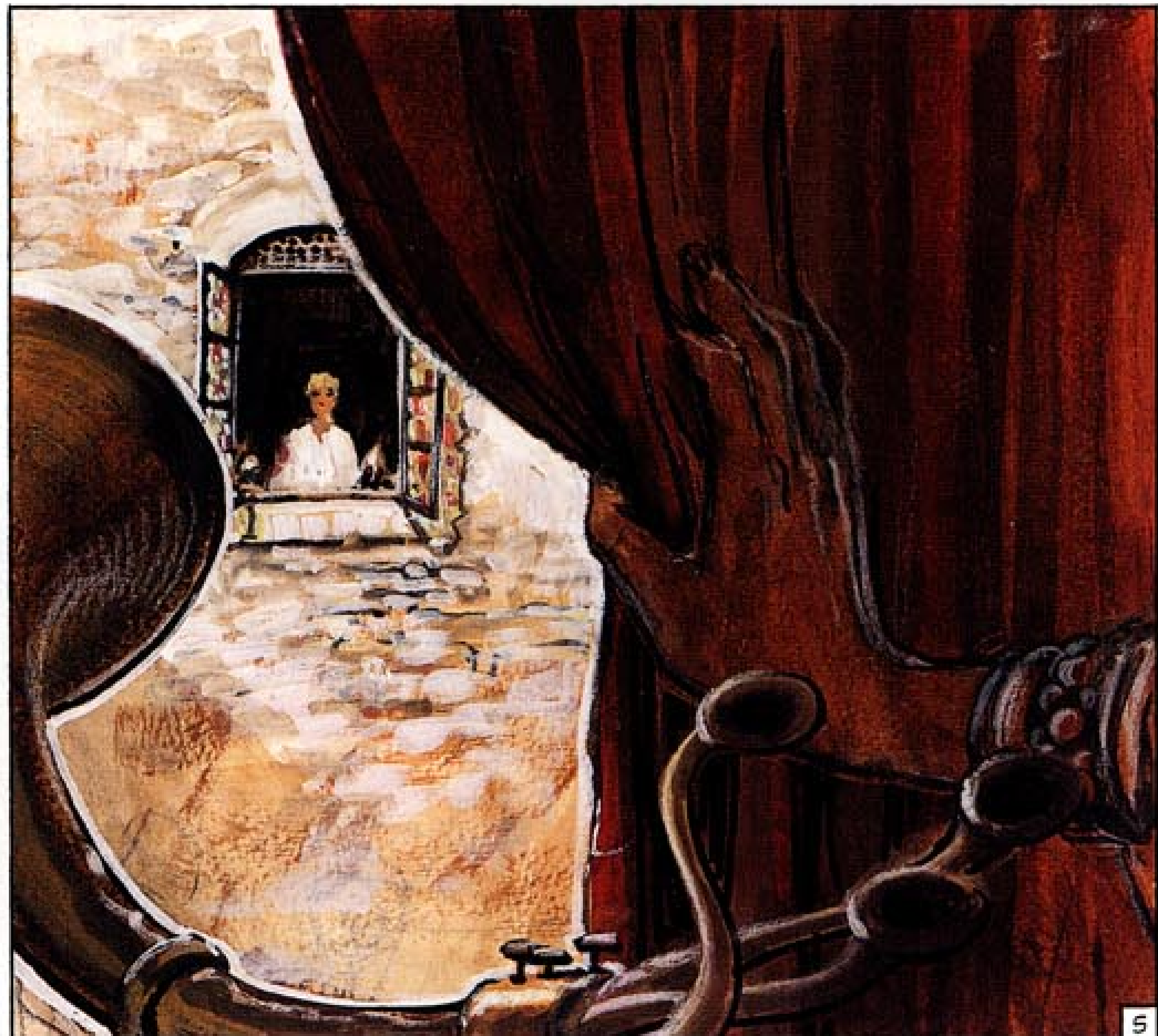


NIE TAK SZYBKO, JEDEN Z DRUGIM. ŻYJĄCA ARMIA,
WYBRANIEC, ZWYCIĘSTWO... O CZYM MÓWICIE?
A POZA TYM, KTO MIESZKA W TEJ WIEŻY I MA MOC
DAWANIA WAM ŻYCIA, CHOĆ NAJWYRAŹNIEJ JES-
TEŚCIE ZROBIENI ZE... SŁOMY, SZMAT I KAWAŁKÓW
MÉTALU? CO MANTHOR...



USPOKÓJ SIĘ,
JOLANIE. ZADAJESZ
ZBYT WIELE
PYTAŃ NARAZ!

NIE MÓWIĄC O TYM,
ŻE TYLKO MANTHOR MA
PRAWO NA NIE ODPOWIE-
DZIEĆ. UBIERZ SIĘ SZYBKO
I CHODŹ Z NAMI. PORA,
BY SIĘ Z NIM ZOBACZYĆ.

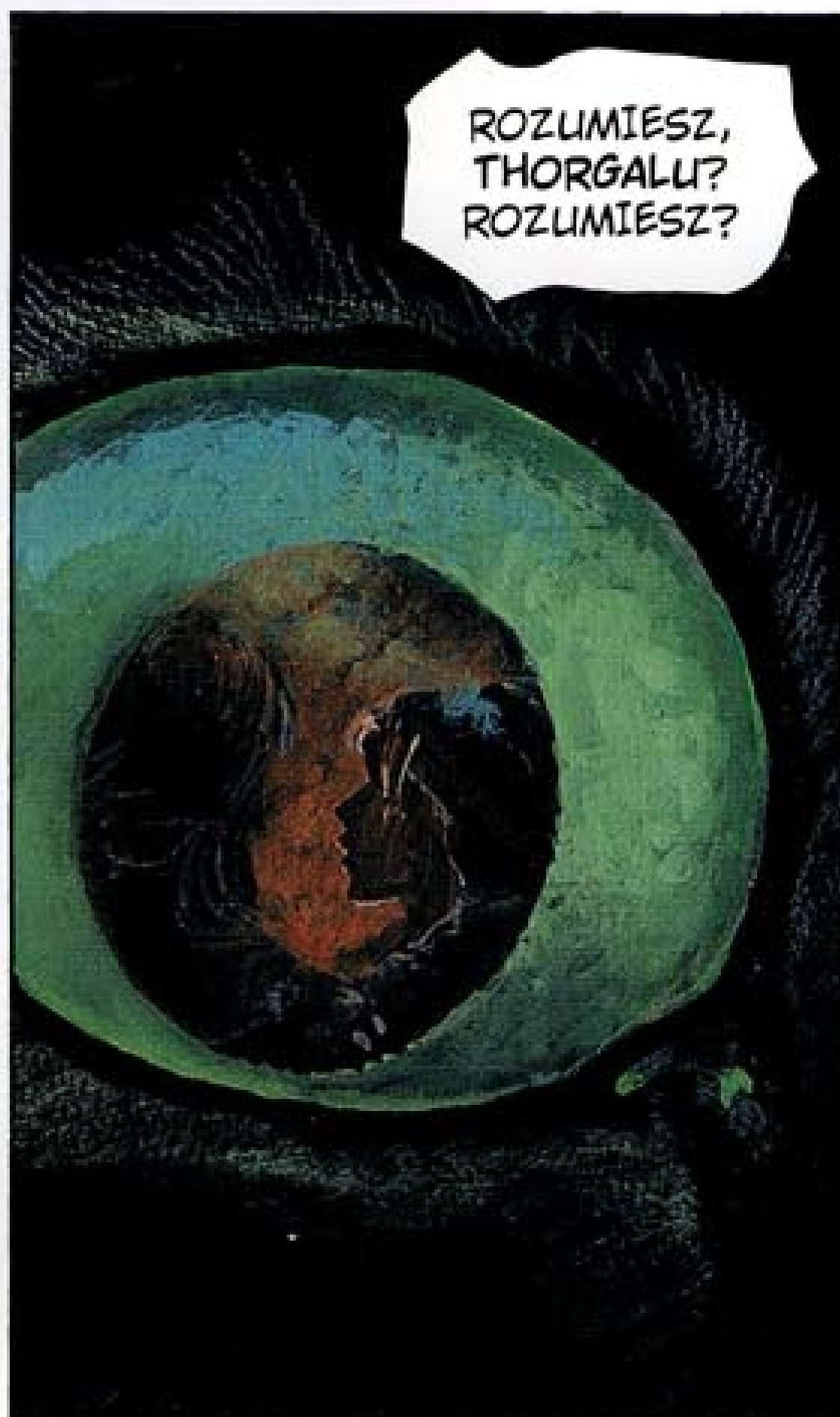




...I WÓWCZAS MAHARA
MIMOWOLNIE UŚWIADOMIŁA
MI, ŻE CÓRKA KAHANIELA
DE VALNOR DOSTAŁA IMIĘ...
KRISS.



ROZUMIESZ,
THORGALU?
ROZUMIESZ?



OCZYWIŚCIE, ŻE ROZUMIĘ,
AARICIO. A PRZY OKAZJI,
JA TEŻ ROZUMIEM...



MAŁY ANIEL TO SYN
KRISS DE VALNOR.
JEST ZATEM OSTAT-
NIM MĘSKIM
POTOMKIEM KAH-
NIELA, W KTÓRYM TEN
ODRODZI SIĘ, GDY
DZIECKO OSIAGNIE
WIEK DZIESIĘCIU
LAT...



SŁUCHAJ UWAŻNIE,
O CZYM MÓWIĄ,
MARIELU. WSZYSTKIE TE
INFORMACJE SĄ BARDZO
INTERESUJĄCE...





TO STRASZNE! NAWET
NIE ZNAMY DOKŁADNEGO
WIEKU ANIELA. MUSI
MIEĆ JAKIEŚ... TRZY,
CZTERY LATA.
MOŻE JUŻ PIĘĆ,
KTO WIE?



CZEKAJ. JAKI MAMY DOWÓD,
ŻE TA STARA CZAROWNICA NIE
JEST KOMPLETNĄ WARIATKĄ? MOŻE
NIEPOKOISZ SIĘ BEZ POWODU,
KOCHANIE?



WIESZ, ŻE TRAKTUJĘ ANIELA
JAK WŁASNEGO SYNA I ŻE
OBIECAŁAM GO WYCHOWAĆ.
WIERZ MI, TO INSTYNKT
MACIERZYŃSKI KAZE MI
MYŚLEĆ, ŻE...

NO JUŻ!
WYNOŚ SIĘ! ŻEBYM
CIĘ TU WIĘCEJ NIE
WIDZIAŁA!



CO SIĘ DZIEJE,
KOCHANIE? DO KO-
GO MÓWISZ?



BYŁ TU NIEDOBRY KOT.
WSZEDŁ I PATRZYŁ
NA WAS. WYCZUŁAM,
ŻE MA ZŁE MYŚLI.
A POZA TYM...



...A POZA TYM,
NIE SPODOBAŁY
MI SIĘ TE JEGO
ZIELONE
OCZY.



ZAPOMNIAŁAŚ MI ZAPŁAĆĆ,
ZANIM ODESZŁAŚ, AARICIO.
A OBIECAŁAŚ, ŻE DASZ MI
WSZYSTKO, O CO POPROSZE.
ŚWIETNIE, TERAZ
ZNAM CENĘ...



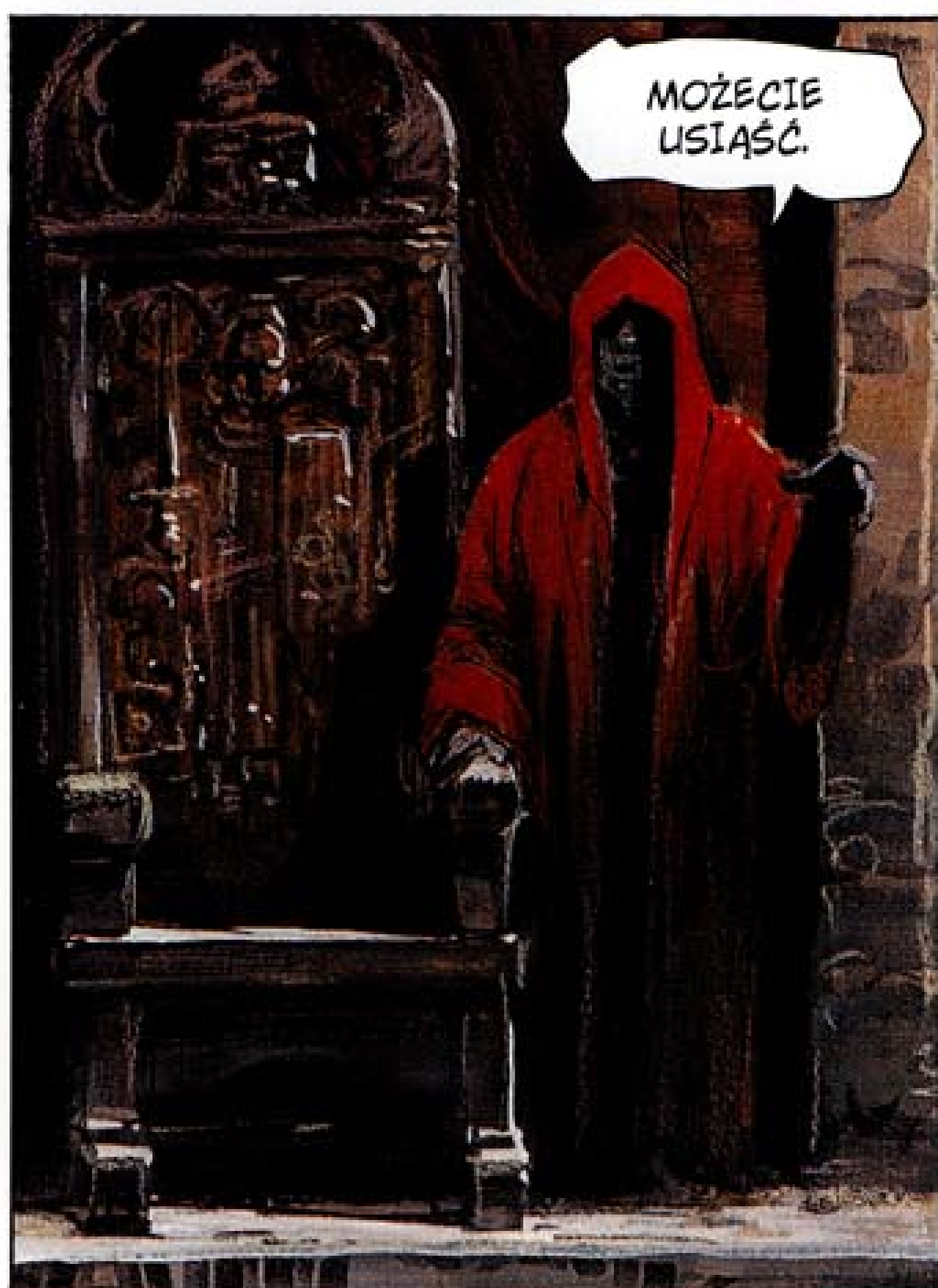
WYGLĄDA NA TO,
ŻE TWOJA STOPA
SZYBKO SIĘ GOI?

JAK WIDAĆ, CZER-
WONA MAGIA MOŻE BYĆ
UŻYTA BEZMYŚLNIE.

OD KIEDY BEZ-
MÓZGA DZIEWUCHA
ZOSTAŁA PRZEZ
MANTHORA DOPUSZ-
CZONA DO GRONA
KANDYDATÓW, ISTOT-
NIE MOŻNA SOBIE
ZADAWAĆ WIELE
PYTAŃ...

UCISZCIE SIĘ! NAD-
CHODZI MANTHOR!

TO NIE DO WIARY!
WCZORAJ WIECZOREM
W POKOJU CZEKAŁ NA MNIE
BALSAM. JEDNA Z TYCH
DWÓCH DZIWACZNYCH
LALEK, KTÓRE BEZ PRZERWY
ZA MNĄ CHODZĄ, ZACHĘCIŁA
MNIE, ABYM GO UŻYŁ I... DZIŚ
RANO WIEKSZOŚĆ MOICH
POSZARPANYCH MIĘŚNI
BYŁA JUŻ ODBUDOWANA!

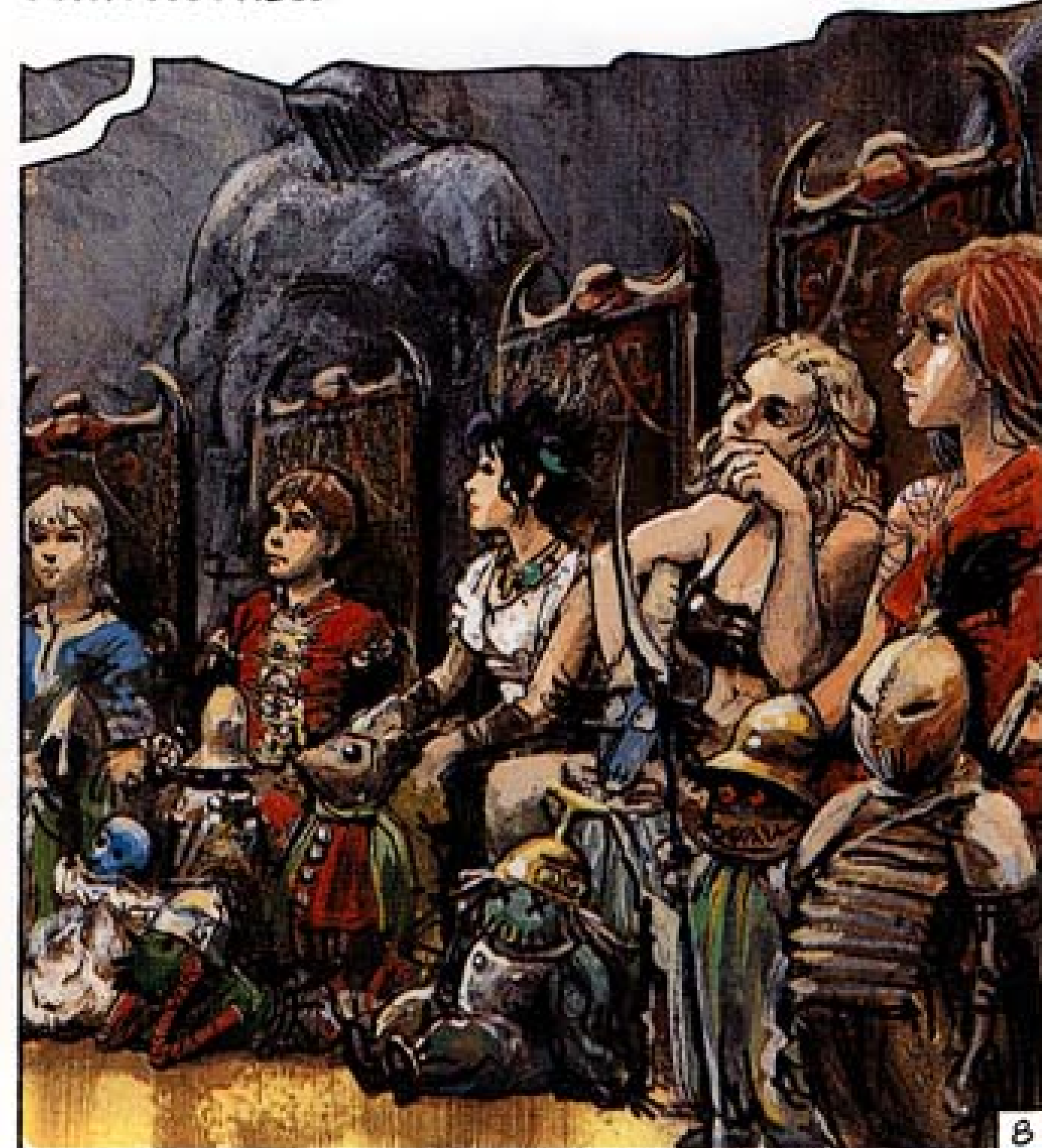


MOŻECIE
USIAŚĆ.

CHYBA JUŻ ZROZUMIELIŚCIE,
DLACZEGO POWIEDZIAŁEM WAM,
IŻ NA PROGU INICJACJI MUSZĄ STANAĆ
DWIE STOPY. CHCIAŁEM MÓC
OBSERWOWAĆ, JAK KAŻDE Z WAS
ZINTERPRETUJE TĘ REGUŁĘ.
ALE OCZEKIWAŁEM CAŁEJ
WASZEJ PIĄTKI.



ZAPEWNE ZORIENTOWALIŚCIE SIĘ TAKŻE, ŻE MOJA
MAGIA POZBAWIŁA WAS MOCY, ABYŚCIE MUSIELI
UŻYĆ W STARCIU Z CZTEREMA ŻYWIOŁAMI: WODĄ,
ZIEMIĄ, OGNIEM I POWIĘTRZEM TYLKO ODWAGI
I INTELIGENCJI.





NIEKTÓRZY Z WAS BEZ SKRUPUŁÓW PRÓBOWALI POZBYĆ SIĘ KONKURENTÓW. INNI POSTAWILI PRZEDĘ WSZYSTKIM NA SOLIDARNOŚĆ...

TO TWOJE STOPY DOTKNEŁY PROGU INICJACJI, JOLANIE. GRATULUJE.



ALE TO DZIĘKI MNIE TWOI TOWARZYSZE SKORZYSTALI Z TWOJEGO ZDROWEGO ROZSADKU I ODWAGI... GDYŻ, OCZYWIŚCIE, NIE WYBRAŁEM WAS PRZYPADKOWO.



NA PIERWSZYM ETAPIE CZEKA WAS NOWE WYZWANIE, KTÓRE BĘDZIE WYMAGAĆ ZJEDNOCZENIA WASZYCH TALENTÓW. TYLKO TAK ZDOŁACIE DOSTAĆ SIĘ DO ASGARDU, DOKĄD MNIE I MOJEJ MATCE ZAKAZANO WSTĘPU. NA DRUGIM ETAPIE PRÓBA PRZYBIERZE CHARAKTER ELIMINACJI, A JEJ FINAŁ WYŁONI ZWYCIĘZCĘ, KTÓRY – LUB KTÓRA – BĘDZIE MÓGŁ DOSTAĆ WYJĄTKOWEGO PRZEZNACZENIA.



WYBACZ MI, PANIE, ALE CZYM KONKRETNIE JEST WYJĄTKOWE PRZEZNACZENIE? MÓWIĄC OTWARCIE, CHCIAŁBYM WIEDZIEĆ, CZY NAPRAWDĘ WARTO NADAŁ RYZYKOWAĆ SKÓRĘ W SAMOBÓJCZYCH PRÓBACH W TOWARZYSTWIE CZWORGA PRZYBŁĘDÓW!



PRZYPOMINAM, ŻE ZAWDZIĘCZACIE MI ŻYCIE, ARLACU. ODPOWIEDŹ NA TWOJE PYTANIE BRZMI ZATEM: OCZYWIŚCIE, ŻE WARTO PRZEJŚĆ PRÓBY... JEŚLI NIE CHCESZ NA WIEKI ZOSTAĆ WIEŹNIEM MIĘDZYŚWIATA.



KRASH I HSARK POPROWADZA WAS DO GROTY KRYJĄCEJ TRYBY CZASU. DOŁĄCZĘ TAM DO WAS, ALE NAJPIERW ODWIEDZĘ MATKĘ.

PATRZCIE NO!
ZNOWU MAMY CZEKAĆ,
POSŁUSZNI JAK
BARANY!

DOBRA JUŻ,
ARLACU. NIE
SĄDZISZ, ŻE ZA-
CZYNASZ NIECO
PRZESADZĄC?

ZACHOWAJ SWOJE RADY DLA SIEBIE,
DRAYE. WIEDZIAŁEM, ŻE LEPIEJ
BYŁOBY PORZUCIĆ CIĘ NA ŁASZE
PIACHU JAKO ŚNIADANIE DLA
RZECZNYCH POTWORÓW!

EJŻE, SYNU DIUKA!
ZDAJE SIĘ, ŻE WŁAŚNIE
TAM – PRZECZ SWĄ
SKŁONNOŚĆ DO ULE-
GANIA POZOROM
– WYBRAŁEŚ ZŁĄ ŁÓDZ
I GDYBY NIE JOLAN...

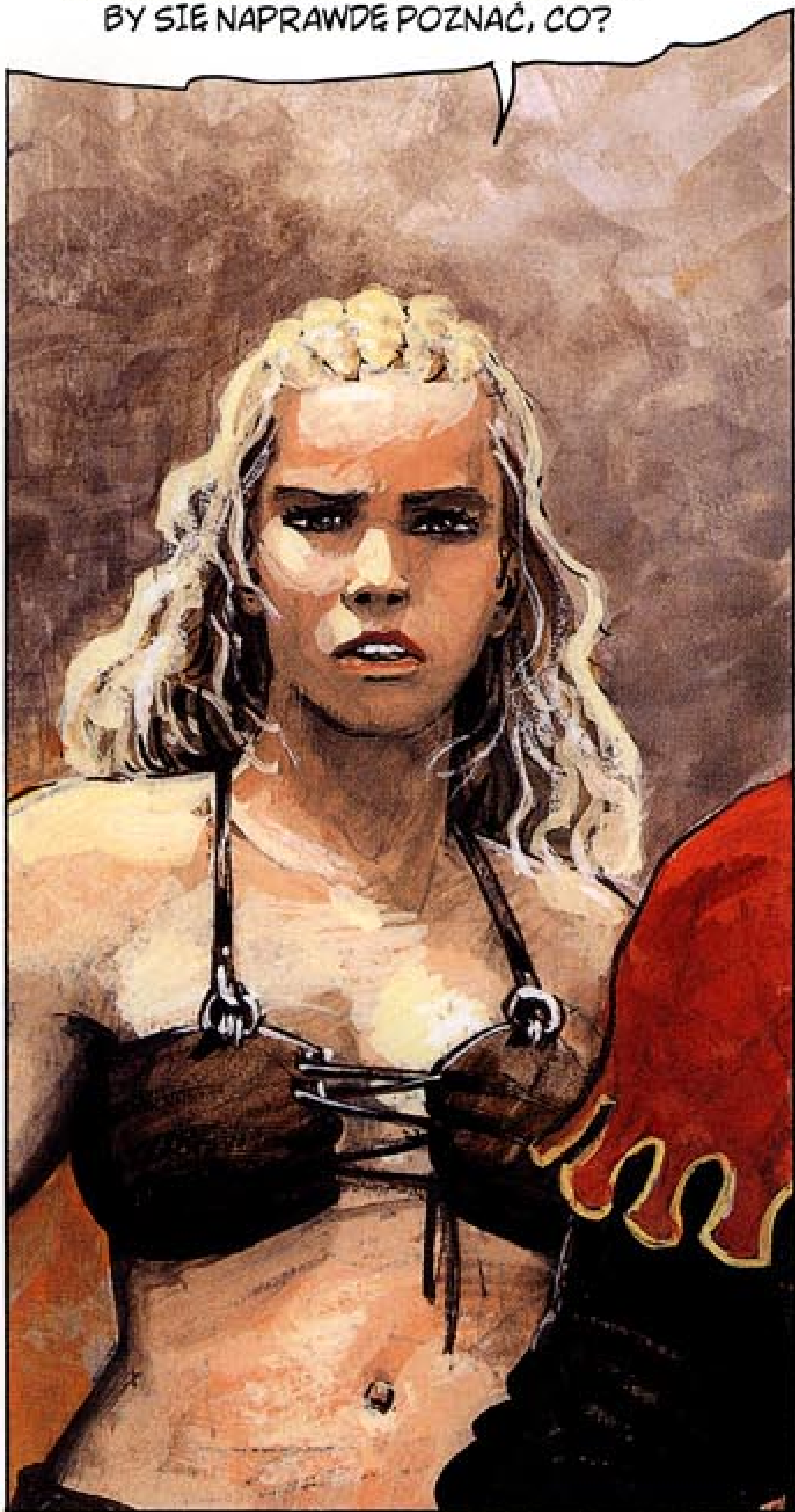
KIEDY SPRZEDAJE SIĘ CIAŁO
W ZAMIAN ZA WZGLĘDY,
LEPIEJ SIEDZIEĆ CICHU,
MAŁA DZIWKO.

TY PRZE-
KLĘTY, MAŁY...

PRZESTAŃCIE! NIE ZACZNIECIE
CHYBA NA NOWO!

CHA, CHA, CHA! CUDOWNY JOLANEK
NIE MOŻE WYZBYĆ SIĘ CHĘCI SPRA-
WIANIA, ABY WSZYSCY SIĘ KOCHALI!
LEPIEJ POZWÓL IM RAZ NA ZAWSZE
ROZSTRZYGAĆ SPÓR!

DO DZISIAJ BYLIŚMY POZBAWIENI
MOCY, ALE PEWNIE CZUJECIE, ŻE MANTHOR
NAM JE ZWRÓCIŁ. MOŻE JUŻ PORA,
BY SIĘ NAPRAWDĘ POZNAĆ, CO?



TO JAK?



KTÓRE Z WAS
CZUJE SIĘ
GOTOWE STAWIĆ
MI CZOŁO?



POSTARZAŁA
SIĘ O CO
NAJMNIEJ
PIĘĆ LUDZ-
KICH LAT!



ALEŻ...
TO NIE-
MOŻLIWE.



I W DODATKU
OSIAGNĘŁA...
WZROST OLBRZYMA!

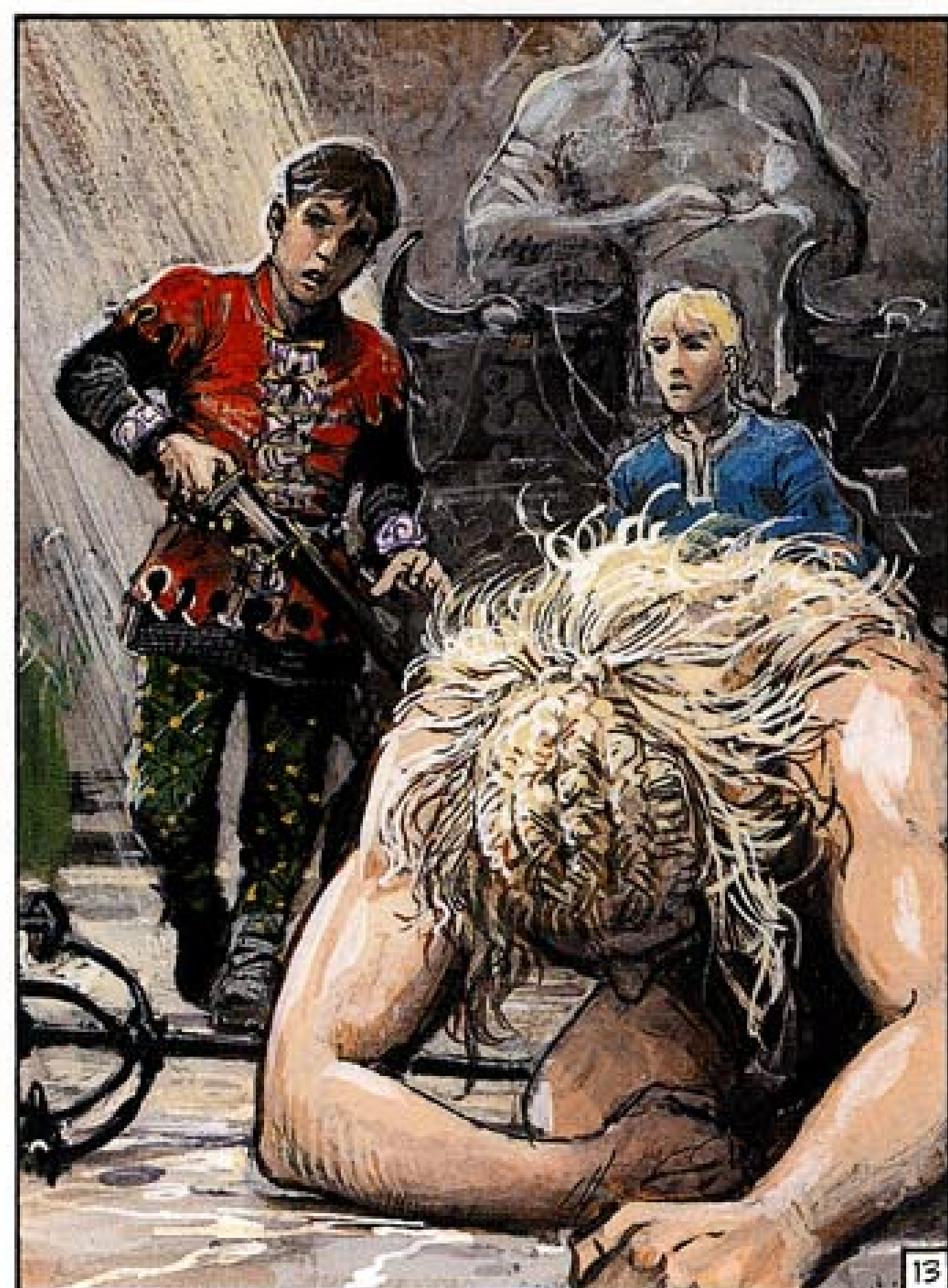
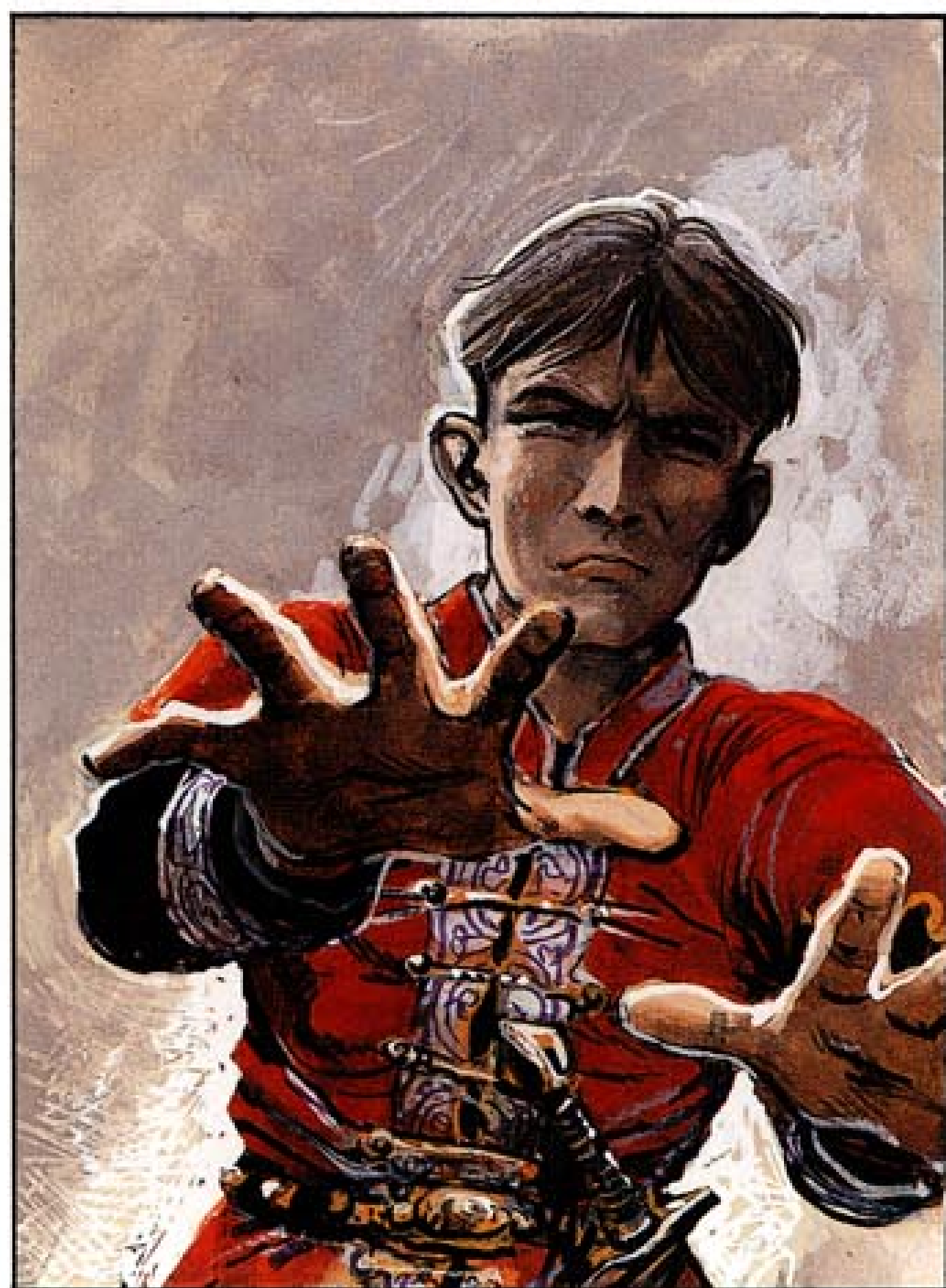


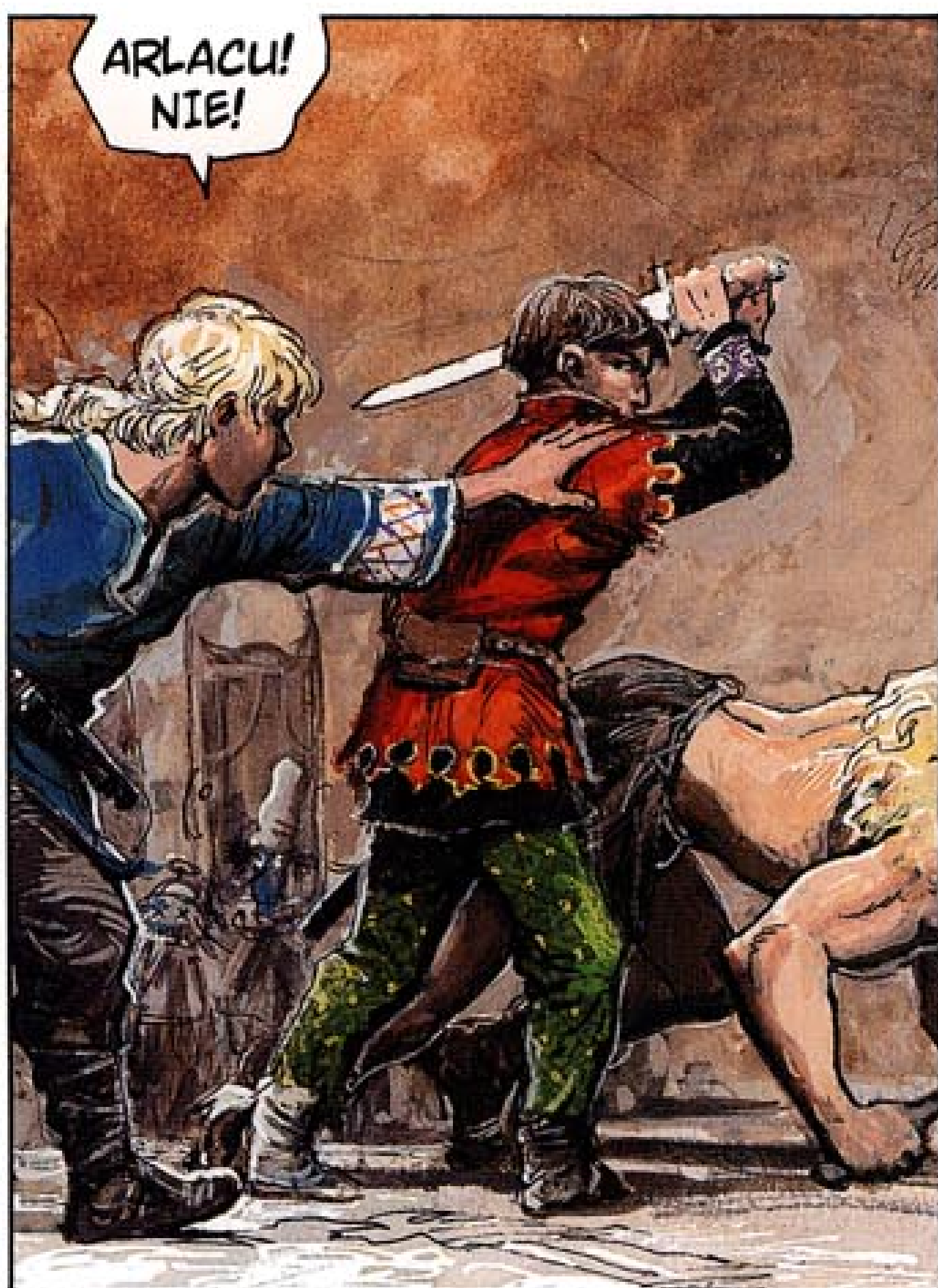
NIC NIE MÓWICIE, MOI
MAŁENCY PRZYJACIELE?
ZATEM BĘDĘ MUSIAŁA
SAMA WYBRAĆ
OCHOTNIKA?



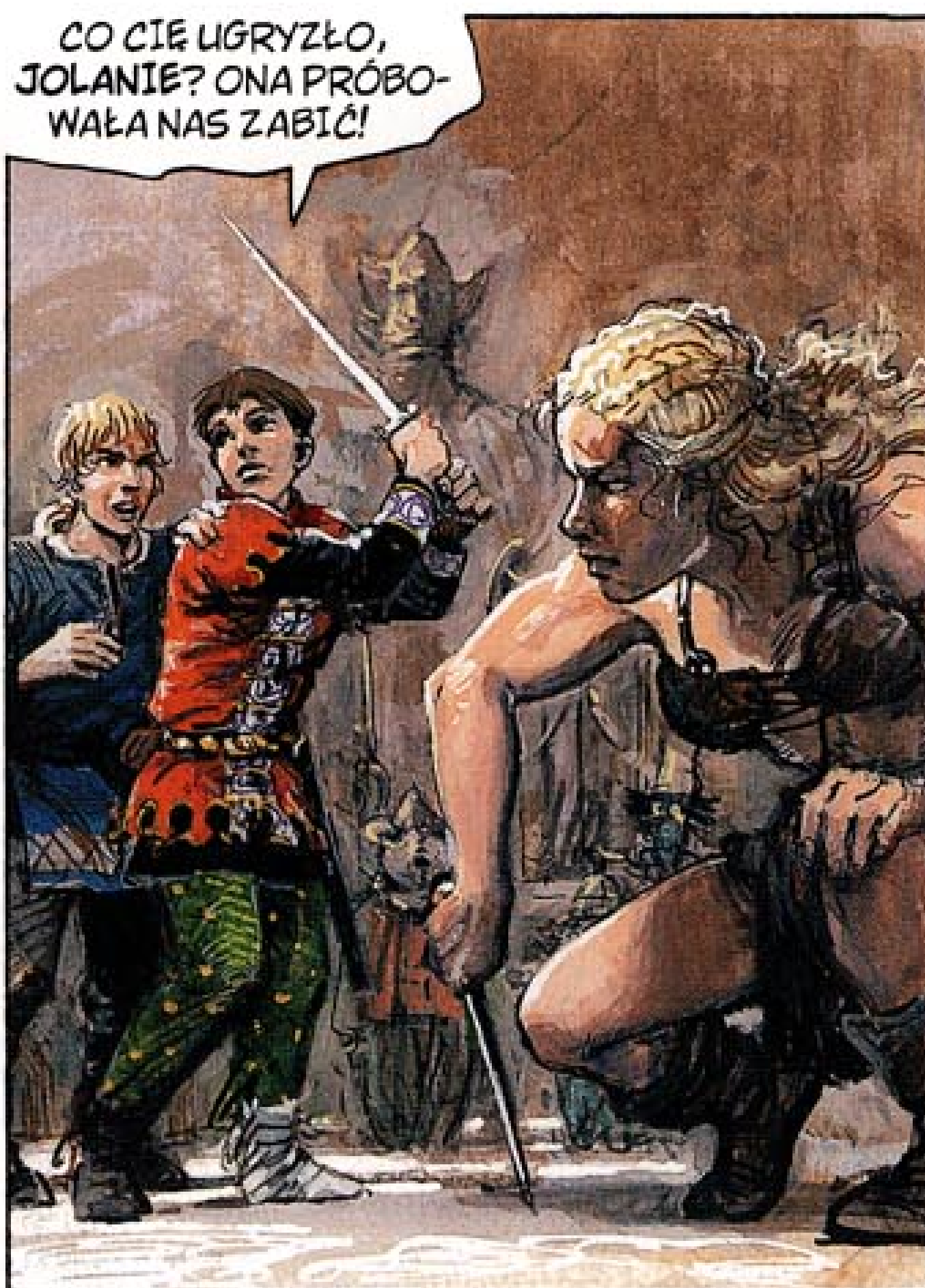
ROZMIARY TO CZĘSTO
TYLKO ILUZJA DLA TEGO,
KTO CHCE POCZUĆ
SWOJĄ WYŻSZOŚĆ,
XIO.







ARLACU!
NIE!



CO CIĘ UGRYZŁO,
JOLANIE? ONA PRÓBO-
WAŁA NAS ZABIĆ!



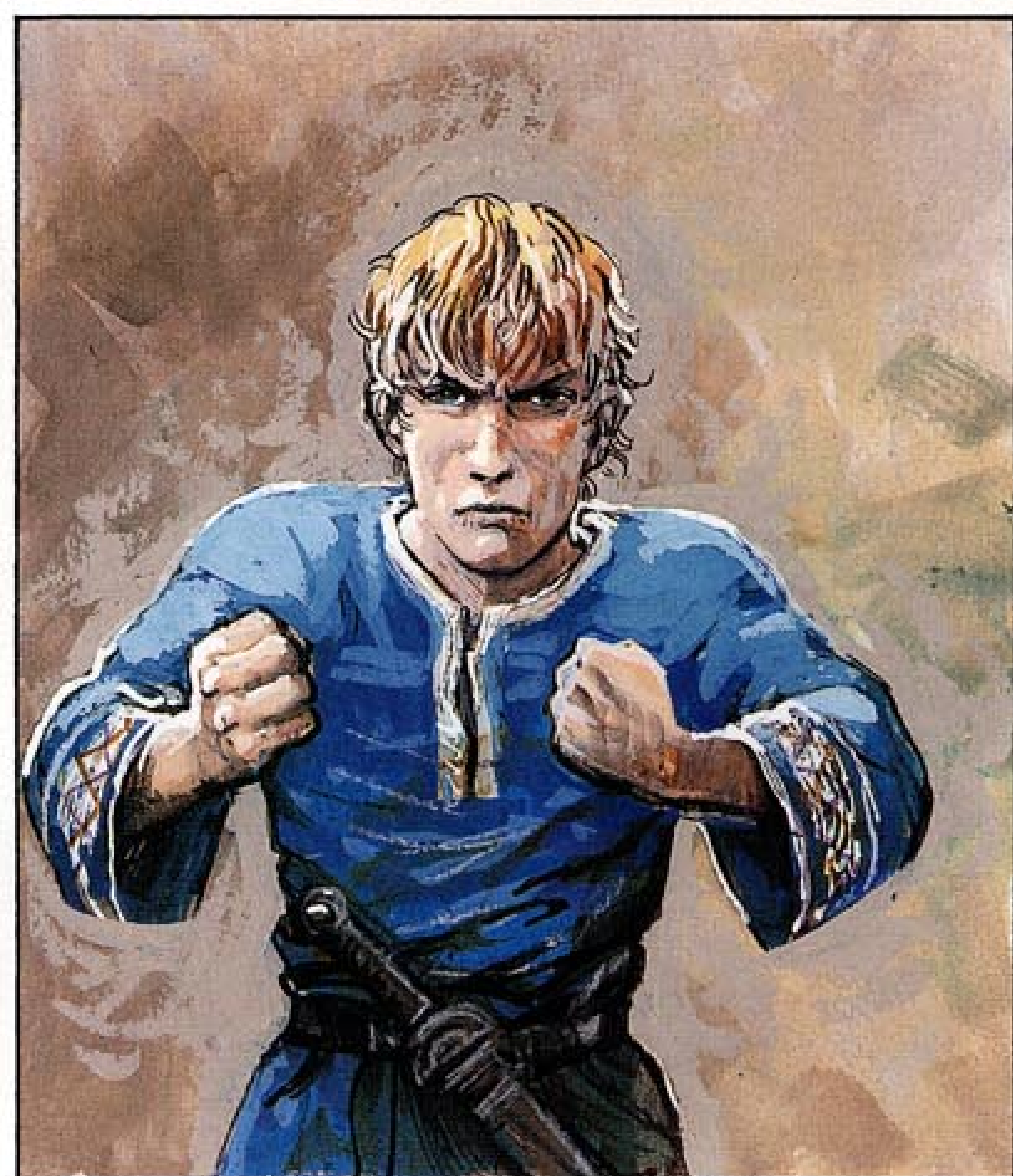
POWIEDZIAŁEM „NIE”. TAK SAMO
JAK JA, SŁYSZELIŚCIE MANTHORA.
MUSI BYĆ NAS PIĘCIORO, ABY SPRO-
STAĆ KOLEJNEMU WYZWANIU.
INACZEJ NIGDY SIĘ STĄD NIE
WYDOSTANIEMY.

A TY NADAL NAIWNIE WIERZYSZ W TO, CO POWIE-
DZIAŁ MANTHOR. PRZECIEŻ SAM PRZYZNAŁ,
ŻE OKŁAMAŁ NAS W SPRAWIE DWÓCH STÓP, KTÓRE
POWINNY STANAĆ NA PROGU INICJACJI.



TEN JEDEN RAZ ARLAC
MA RACJĘ. KAŻDY
DECYDUJE ZA SIEBIE.
O ILE WIEM, NIE JES-
TEŚ NASZYM WODZEM.

TEN CHŁOPAK NA-
WET NIE MA MOCY...



AAAAAACH!

MOJA DŁOŃ!

AAAU!

TO PARZY!

CHCIELIŚCIE POZNAĆ MOJĄ
MOC? PROSZĘ. TERAZ PÓJDZIE-
MY DO MANTHORA, JEŚLI
NIE CHCIECIE, ABYM ZROBIŁ
Z WASZYMI DŁONIMI TO SAMO,
CO Z BRONIA...



14



...I NIECH BOGOWIE
POSTAWIĄ NA NASZEJ DRODZE
NAJBARDZIEJ SOLIDNE
DRZEWIA, DADZĄ NAM SIŁY,
BY WYRNAĆ JE Z MATKI ZIEMI,
I UCHRONIĄ NAS OD PUŁAPEK
PUSZCZY!

O JAKICH PUŁAP-
KACH ON MÓWI,
THORGALU? PUSZCZA
NIE JEST PRZECIEŻ
ZŁA, PRAWDA?

ABY ZBUDOWAĆ NOWE
DRAKKARY, POTRZEBNE
JEST NAJLEPSZE DREWNO
Z NAJSILNIEJSZYCH DRZEW,
LOUVE. CZASAMI TE DRZEWIA
SĄ UKRYTE W NIEZNANYCH
NAM REJONACH.

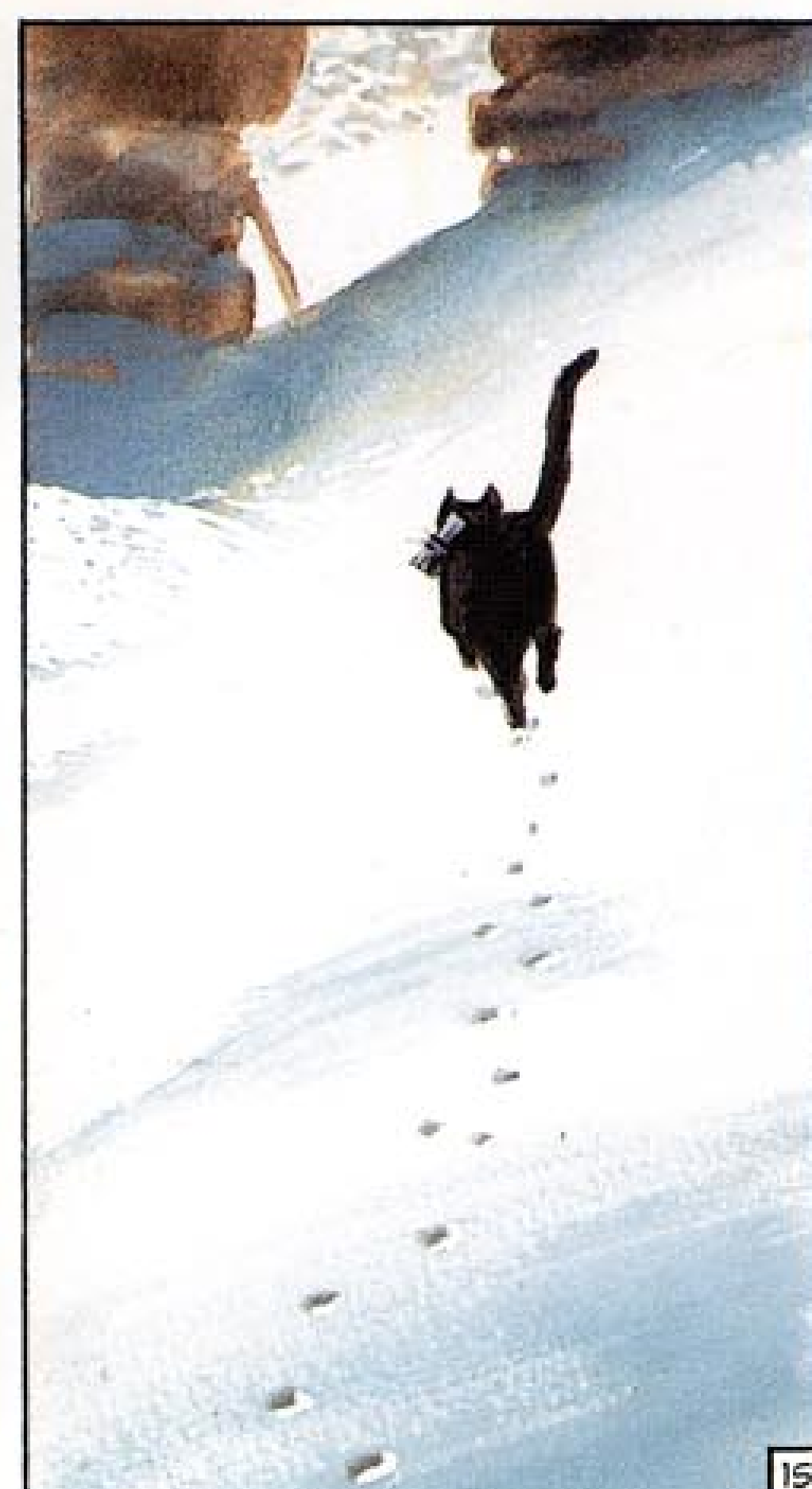
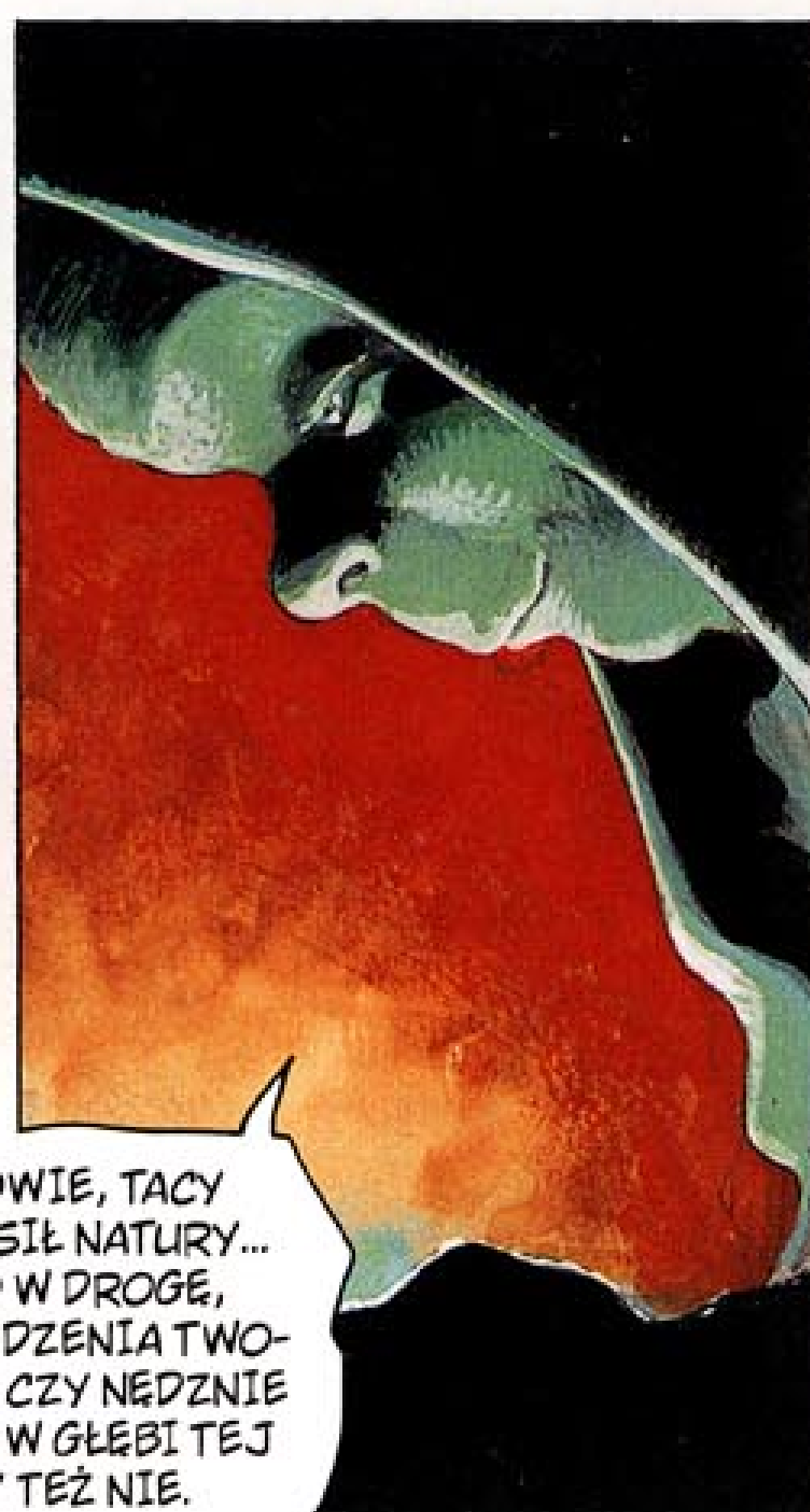
TOWARZYSZY NASZYM
MĘŻCZYZNOM, ABY SPRAWIĆ WRA-
ŻENIE, ŻE CHCE SIĘ ZINTEGROWAĆ
Z WIOSKĄ. ALE SŁYSZAŁYŚCIE
— JUŻ POUÇA CÓRKĘ, ŻE NASI
MĘŻOWIE SĄ STRACHLIWI,
A MODLITWY MAJĄ TYLKO DODAĆ
NAM OTUCHY!

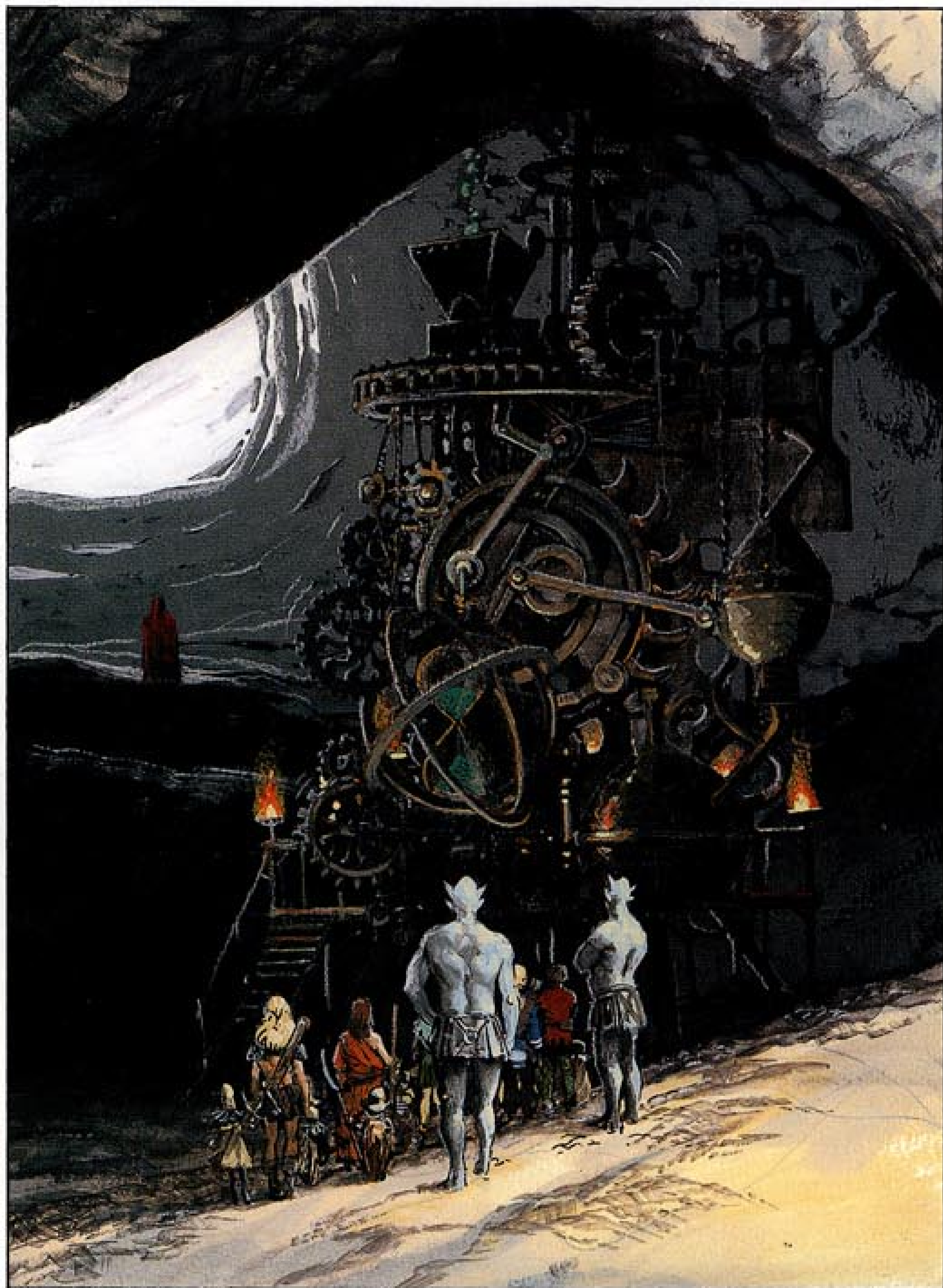
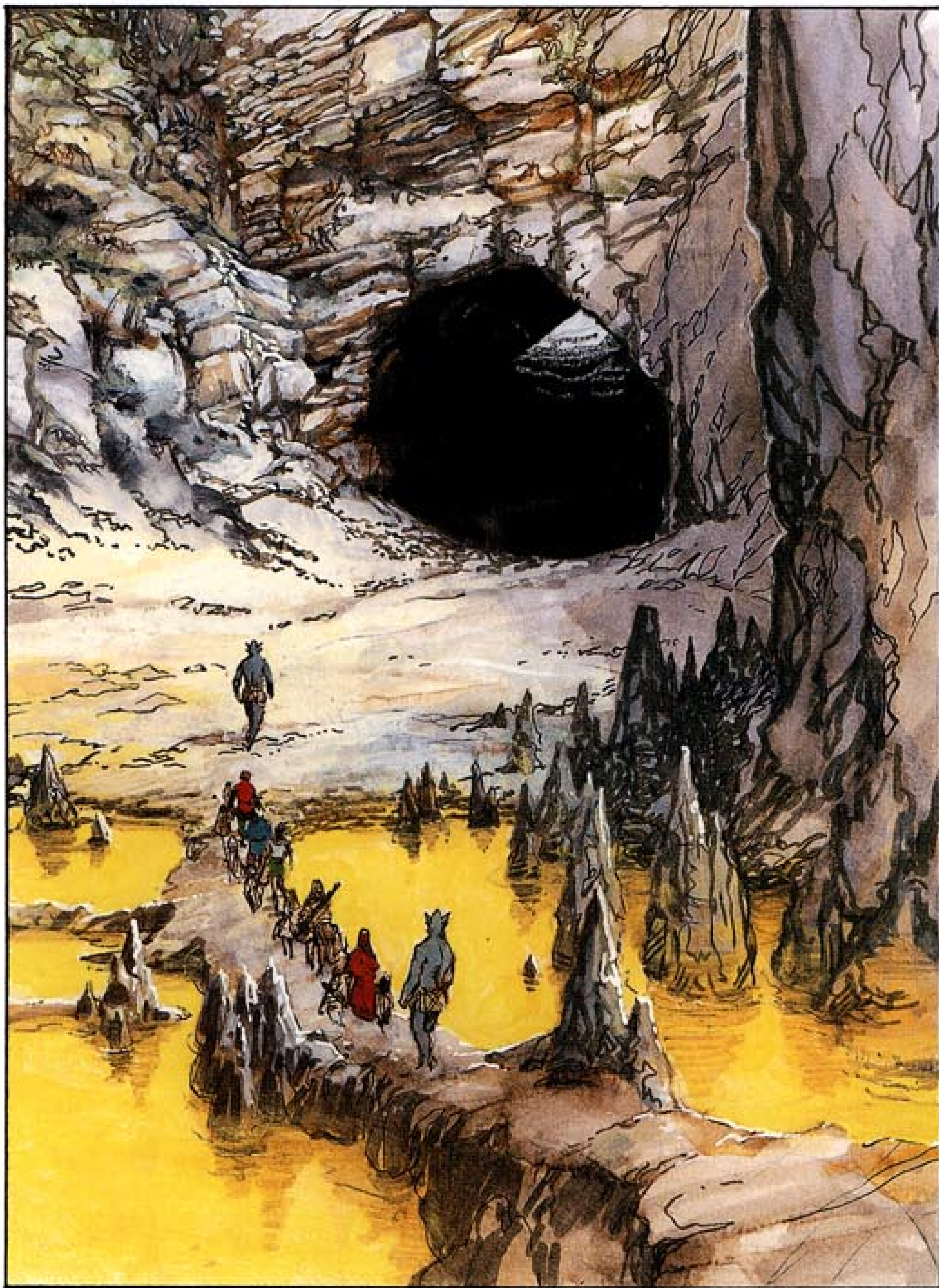
MACIE COŚ
DO DODANIA,
KOBIETY?

PONIEWAŻ LUDZIE
ZAWSZE BALI SIĘ
NIEZNANEGO, WÓDZ
PROSI BOGÓW O OPIEKĘ
NAD NAMI, TO WSZYSTKO.
NIE POWINNAŚ SIĘ
NIEPOKOIĆ.



BIEDNI WIKINGOWIE, TACY
SŁABI W OBLICZU SIŁ NATURY...
RUSZAJ SZYBKO W DROGĘ,
MARIELU. OD POWODZENIA TWO-
JEJ MISJI ZALEŻY, CZY NĘDZNIE
DOKONAM ŻYWOТА W GŁĘBI TEJ
PUSZCZY... CZY TEŻ NIE.





TO, CO TU WIDZICIE, NAZYWA SIĘ TRYBAMI CZASU. ZAPEWNE NIE ZDAWALIŚCIE SOBIE SPRAWY, ŻE CZAS NIE PŁYNIE TAK SAMO W MIEDZYŚWIECIE CZY MIDGARDZIE – WASZYM ŚWIECIE – CZY WRESZCIE W ASGARDZIE, ŚWIECIE BOGÓW, KTÓRY ROZCIAGA SIĘ TAM, ZA WAMI, ZA TYM URWISKIEM, PRZESŁONIĘTY MGŁĄ.



RAZ NA TRZYSTA MIDGARDZKICH DNI KSIĘŻYCE WSZYSTKICH ŚWIATÓW JEDNO-CZEŚNIE OSIAGAJĄ PEŁNIĘ. TRWA TO TRZY DNI.



NA TEN KRÓTKI CZAS POMIEDZY INNYMI ŚWIATAMI A MIEDZYŚWIATEM FORMUJE SIĘ PRZEJŚCIE, ZWANE MOSTEM CZASÓW. ALE BOGOWIE POSTANOWILI ZAMKNAĆ TEN MOST WROTAMI ZAWARTYMI NA PIĘĆ ZAMKÓW, KTÓRYCH NIE DA SIĘ SFORSOWAĆ. ŻADEN CZŁOWIEK NIE ZDOŁA PRZEZ NIE WEJŚĆ I NARUSZYĆ SPOKOJU NIEBIAN.

JUTRO KSIĘŻYCE WSZYSTKICH ŚWIATÓW WEJDA W PEŁNIĘ, ZAŚ MOST CZASÓW UFORMUJE SIĘ PRZY WYLOCIE TEJ GROTY. DOSTANIECIE SIĘ DO ASGARDU. BĘDZIECIE MIELI TRZY DNI, ABY SFORSOWAĆ WROTA, DOTRZEĆ DO KUŹNI THORA, ZABRAĆ STAMTĄD JEGO SPIŻOWĄ TARCZĘ I PRZYNIEŚĆ MI JĄ. TEN, KTO TEGO DOKONA, ZOSTANIE WYBRĄNCEM.







DOBRA. CÓŻ, JA PÓJDE
WYJEŚĆ WSZYSTKIE
PRYSMAKI, KTÓRYCH
MUSZĄ BYĆ PEŁNE KUCH-
NIE TEGO ZAMKU!

OTÓŻ TO! IDŹCIE SIĘ OBŻERAĆ ALBO
OPRÓŻNIAĆ SOBIE GŁOWĘ. JA W TYM
CZASIE POTRĘNUJĘ STRZELANIE.
TARCZA THORA JUŻ JEST MOJA!
CHA, CHA, CHA!



JA ZAŚ
ODDAM SIĘ
MEDYTACJI.

A TY, JOLANIE? CO
ZROBISZ? CHCESZ,
ABYŚMY...

DZIĘKUJĘ, ALE WOLE
ZOSTAĆ SAM. PÓJDE
NIECO ODPOCZAĆ.



HM... NIEŁATWO
BĘDZIE UJARZMIĆ
MAŁEGO JOLANKA,
TO PEWNE.

ZAMKNIJ
SIĘ.



A CO
Z WAMI DWOMA?
BĘDZIECIE MI
JUTRO TOWA-
RZYSZYĆ?

TAK, TAK.

NIE MYŚLAŁEŚ
CHYBA, ŻE CIĘ
ZOSTAWIMY?



MOŻNA BY POWIEDZIEĆ, ŻE TA MYŚL NIE WZBUDZA W WAS ZBYTNIEGO ENTUZJAZMU.

MYLISZ SIĘ, JOLANIE. JESTEŚMY BARDZO DUMNI, ŻE WYZNACZONO NAS, BYŚMY CI SŁUŻYLI.

TO MYŚL, ŻE JUŻ ZA TRZY DNI CIĘ UTRACIMY, NAPEŁNIA NAS SMUTKIEM.

DAJCIE SPOKÓJ! PRECZ Z TAKIMI MYŚLAMI! LEPIJ USIADŹMY I OPOWIEDZCIE MI WSZYSTKO, CO WIECIE O MANTHORZE I O TYM, CZEGO ON OD NAS OCZEKUJE.

NIE WIEMY WIELE WIĘCEJ NIŻ TY, ALE... CZEMU NIE?

W OBECNEJ SYTUACJI...

ABY ZROZUMIEĆ TAJEMNE ZAMIARY MANTHORA, MUSISZ PRZED WSKAZANIEM WIEDZIEĆ, ŻE JEGO MATKĄ BYŁA MŁODA I PIĘKNA BOGINI OBDARZONA SŁODKIM IMIENIEM VILNIA.

WIELU BOGÓW PRÓBOWAŁO JĄ UWIEŚĆ I WZIAĆ ZA ŻONĘ, ALE VILNIA ZDAWAŁA SIĘ ICH IGNOROWAĆ.

AŻ DO DNIA, GDY LOKI, PÓLBÓG OGNIĄ, A PÓLDEMON, PRÓBOWAŁ ZASTRASZYĆ JĄ, ABY ZGODZIŁA SIĘ GO POŚLUBIĆ.

TA JEDNAK WEZWAŁA THORA, KTÓRY JUŻ WCZEŚNIEJ, JAK WIELU INNYCH NIEBIAŃ, MIAŁ PORACHUNKI Z LOKIM. BÓG BURZY I PIORUNÓW ODPOWIEDZIAŁ NA ROZPACZLIWE WEZWANIE I OCHRONIŁ MŁODĄ BOGINIĘ.

PONIŻONY LOKI POPRZYSIĄGŁ ZEMSTĘ!

NIECO PÓŹNIEJ VILNIA ULEGŁA UROKOM MŁODEGO CZŁOWIEKA, KTÓRY NAZYWAŁ SIĘ KAHANIEL DE VALNOR. DYSPOŃOWAŁ ON OGROMNYMI MOCAMI DZIEKI WIELKIEJ KSIEDZE CZERWONEJ MAGII. POCZĘŁ DZIECKO... KTÓRE NAWAŻYLI MANTHOREM!

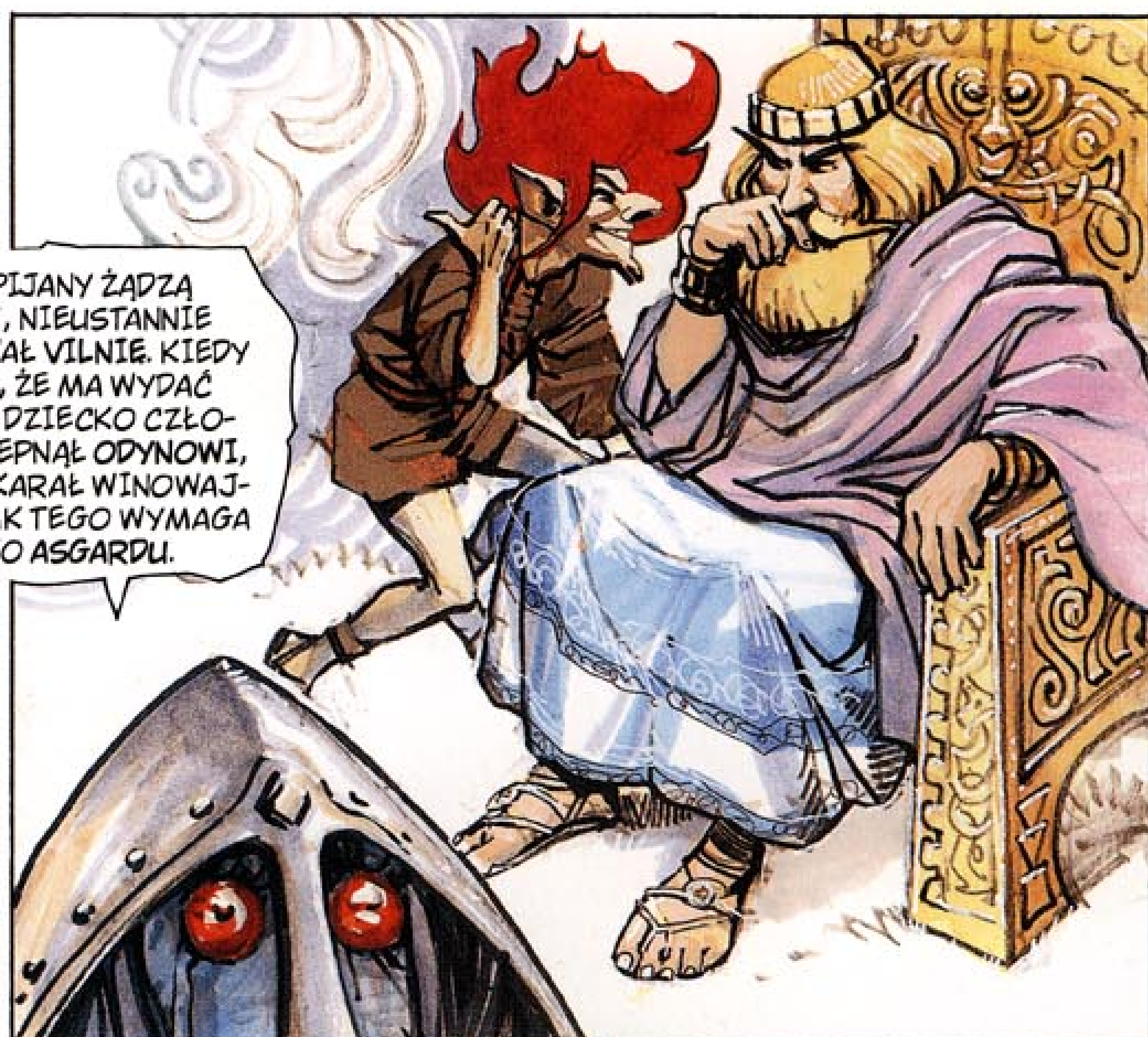


ZACZEKAJ CHWILĘ! POWIEDZIAŁEŚ: KAHANIEL DE VALNOR?! CZY TO MOŻLIWE, ŻEBY TEN CZŁOWIEK MIAŁ CÓRKĘ IMIENIEM KRISS?

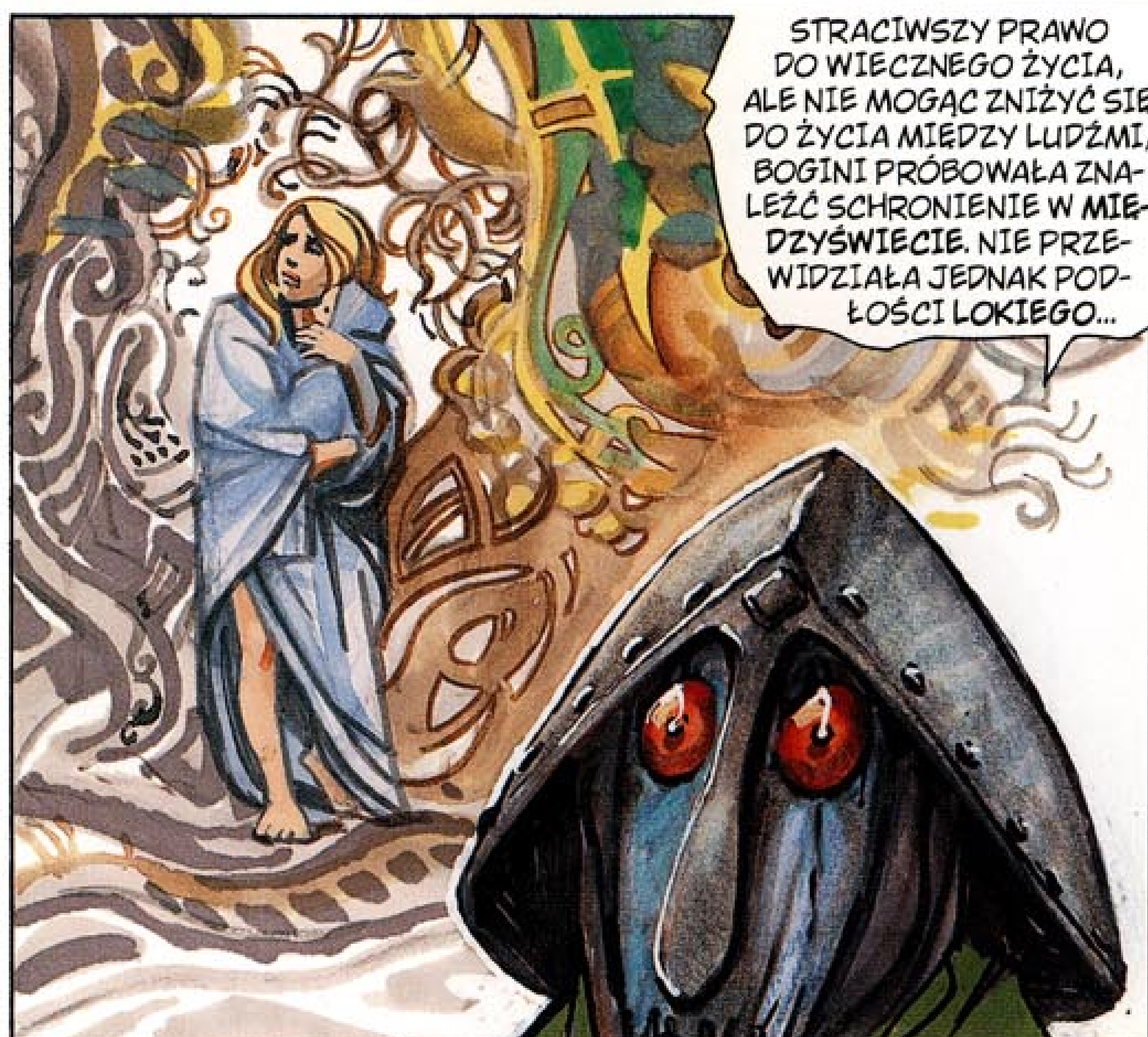
O TYM NIC NIE WIEM, ALE...

ZBACZACIE Z TEMATU! A BIRBU ZAPOMNIAŁ WSPOMNIEĆ O WAŻNYCH RZECZACH.

LOKI, PIJANY ŻĄDZA ZEMSTY, NIEUSTANNIE SZPIEGOWAŁ VILNIĘ. KIEDY ODKRYŁ, ŻE MA WYDAĆ NA ŚWIAT DZIECKO CZŁOWIEKA, SZEPNAŁ ODYNOWI, ABY TEN UKARAŁ WINOJĄCZYNIE, JAK TEGO WYMAGA PRAWO ASGARDU.



VILNIA MUSIAŁA OPUŚCIĆ ASGARD, ALE NIE ZAPOMNIAŁA WYKRAŚĆ WIELKIEJ KSIĘGI CZERWONEJ MAGII SWEGO KOCHANKA, ZAKŁĘTEGO PRZES ODYNA W KAMIEN.



STRACIWSZY PRAWO DO WIECZNEGO ŻYCIA, ALE NIE MOGĄC ZNIŻYĆ SIĘ DO ŻYCIA MIĘDZY LUDŹMI, BOGINI PRÓBOWAŁA ZNALEŹĆ SCHRONIE NIE W MIE DZYŚWIECIE. NIE PRZEWIDZIAŁA JEDNAK PODŁOŚCI LOKIEGO...



TEN PRAGNAŁ POSIAŚĆ VILNIĘ PO DOBROCI LUB SIŁĄ. DOPROWADZONY DO OSTATECZNOŚCI, RZUCIŁ W STRONĘ OFIARY KILKA KUL OG NIA, Z KTÓRYCH JEDNA PRZYPADKOWO OPARZYŁA TWARZ DZIECKA.



NA SZCZĘŚCIE THOR, KTÓRY NIGDY NIE PRZEPUŚCI OKAZJI, BY PRZECI WSTAWIĆ SIĘ LOKIEMU, RAZ JESZCZE WKROCZYŁ W SAMĄ PORĘ. ZABRAŁ MATKĘ I DZIECKO I ZOSTAWIŁ JE PRZED WEJŚCIEM DO MIE DZYŚWIATA, PO CZYM ODLECIAŁ DO SWOJEJ KUŹNI.



CZAS W MIEDZYSWIECIE
MIJAŁ, A VILNIA ZAJĘŁA SIĘ
WPROWADZANIEM SYNA
W TAJNIKI WIEDZY ZAWARTEJ
W WIELKIEJ KSIĘDZE CZER-
WONEJ MAGII ODZIEDZI-
CZONEJ PO KAHANIELU.



SYN DORASTAŁ. POSŁUGUJĄC
SIĘ CZERWONĄ MAGIĄ,
ZBUDOWAŁ OKAZAŁY
ZAMEK, ALE CO WAŻNIEJSZE,
ZDOŁAŁ WYNALEŻĆ
LEKARSTWA, OPÓŹNIAJĄCE
PROCES STARZENIA
UKOCHANEJ
MATKI.



ODTĄD MANTHOR MUSI
ZAJMOWAĆ SIĘ NIĄ CODZIENNIE.
A KAŻDEJ NOCY JEGO MATKA TWORZY
KOLEJNYCH DWOCH WOJOWNIKÓW
DO ŻYJĄCEJ ARMII SYNA.
JESTEŚMY TYLKO BIEDNYMI DUSZAMI
WOJOWNIKÓW POLEGŁYCH W WALCE,
O KTÓRYCH ZAPOMNIAŁY WALKIRIE,
ALE KTÓRE ZBIERA VILNIA... W JAKIM
CELU? NIE MAMY POJĘCIA.



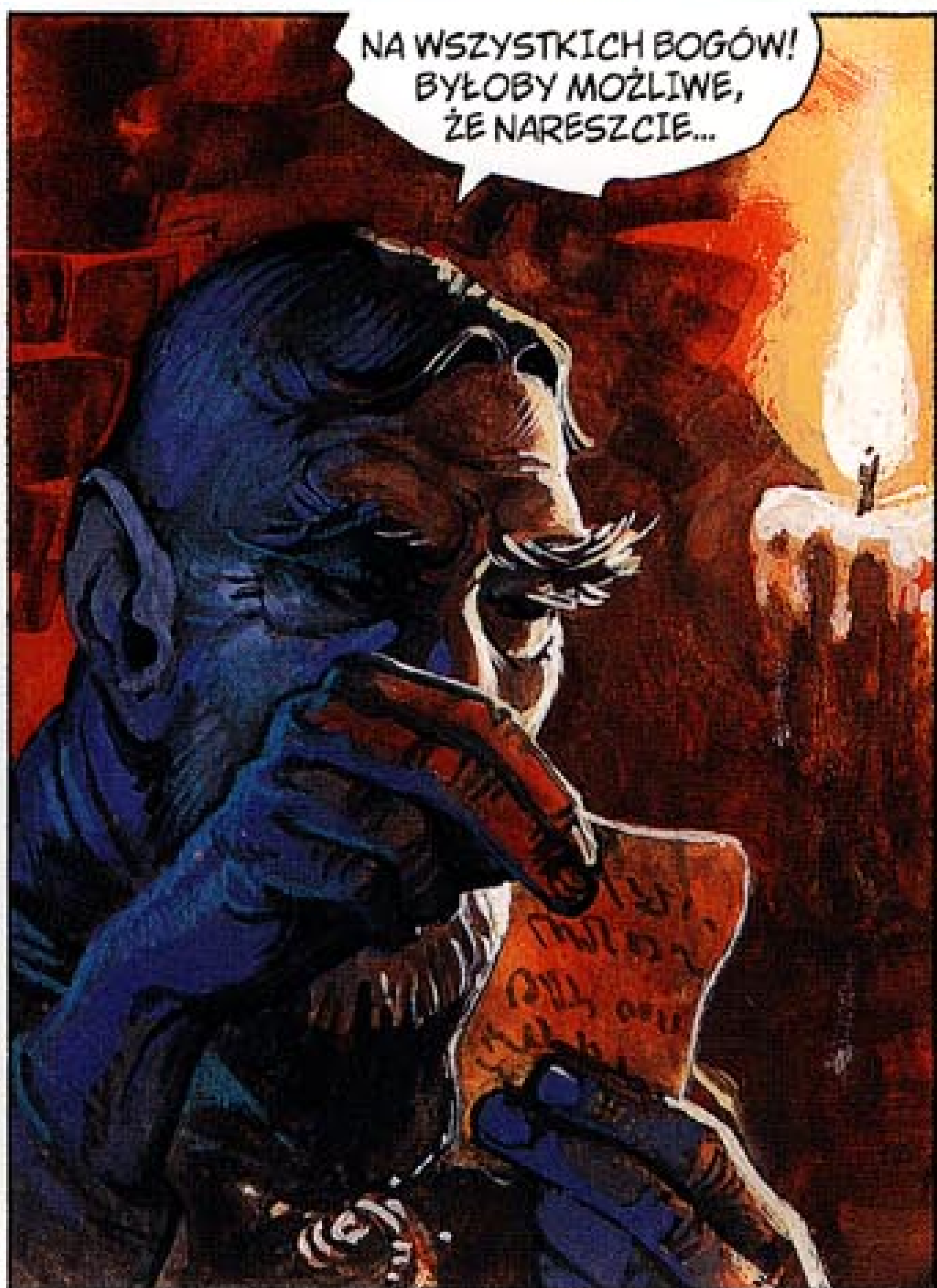
BIEDNY MANTHOR. PÓLSIEROTA,
OD URODZENIA BEZ OJCA, STRASZLIWIE
ZNIEKSZTAŁCONY PRZEZ OSZALAŁEGO
Z ZAZDROŚCI BOGA. ZMUSZONY DO ŻYCIA
W ODOŚOBNIENIU, KAŻDEGO DNIA
USIŁUJE OPÓŹNIĆ ŚMIERĆ MATKI!
CÓŻ ZA OKRUTNY LOS... Z PEWNOŚCIĄ
POTRZEBUJE TEJ TARCZY,
ABY GO ODMIENIĆ.



SWOJĄ DROGĄ, PRZY-
NIEŚĆ TARCZĘ THORA
W TRZY DNI NIE BĘDZIE
ŁATWYM ZADANIEM! NA-
WET JEŚLI UDA WAM SIĘ
OTWORZYĆ PIĘĆ ZAM-
KÓW WRÓT DO ASGARDU,
DROGA OD WRÓT DO
KUŹNI JEST BARDZO
DALEKA I NAJEŻONA
ZASADZKAMI!



JAKA SZKODA! TAKA PIĘKNA
MŁODZIEŻ POŚWIECONA
NA DARMO. DLACZEGO PO
PROSTU NIE POZWOLISZ
MI SIĘ STARZEC, SYNU?



POBUDKA, JOLANIE!
KSIĘŻYC DOCHODZI
DO ZENITU.

NIE MA
CZASU DO
STRACENIA!



NADESZŁA
TAK DŁUGO
OCZEKIWANA
CHWILA.



ZAPAMIĘTAJCIĘ: RAZEM I TYLKO
RAZEM ZDOŁACIE POKONAĆ
WROTA DO ASGARDU.
PIĘĆ ZAMKÓW MUSI ZOSTAĆ
OTWARTYCH JEDNOCZEŚNIE.
A KAŻDY ZAMEK BĘDZIE
WYMAGAŁ UŻYCIA KTÓREJŚ
Z WASZYCH MOCY.



JEŚLI UDA WAM SIĘ OTWORZYĆ WROTA...
WÓWCZAS KAŻDY MOŻE DZIAŁAĆ
NA WŁASNY RACHUNEK. TYLKO JEDNO
Z WAS MOŻE PRZYNIEŚĆ TARCZĘ THORA.
POWODZENIA. ZOBACZYMY SIĘ
ZA TRZY DNI... ALBO NIGDY!

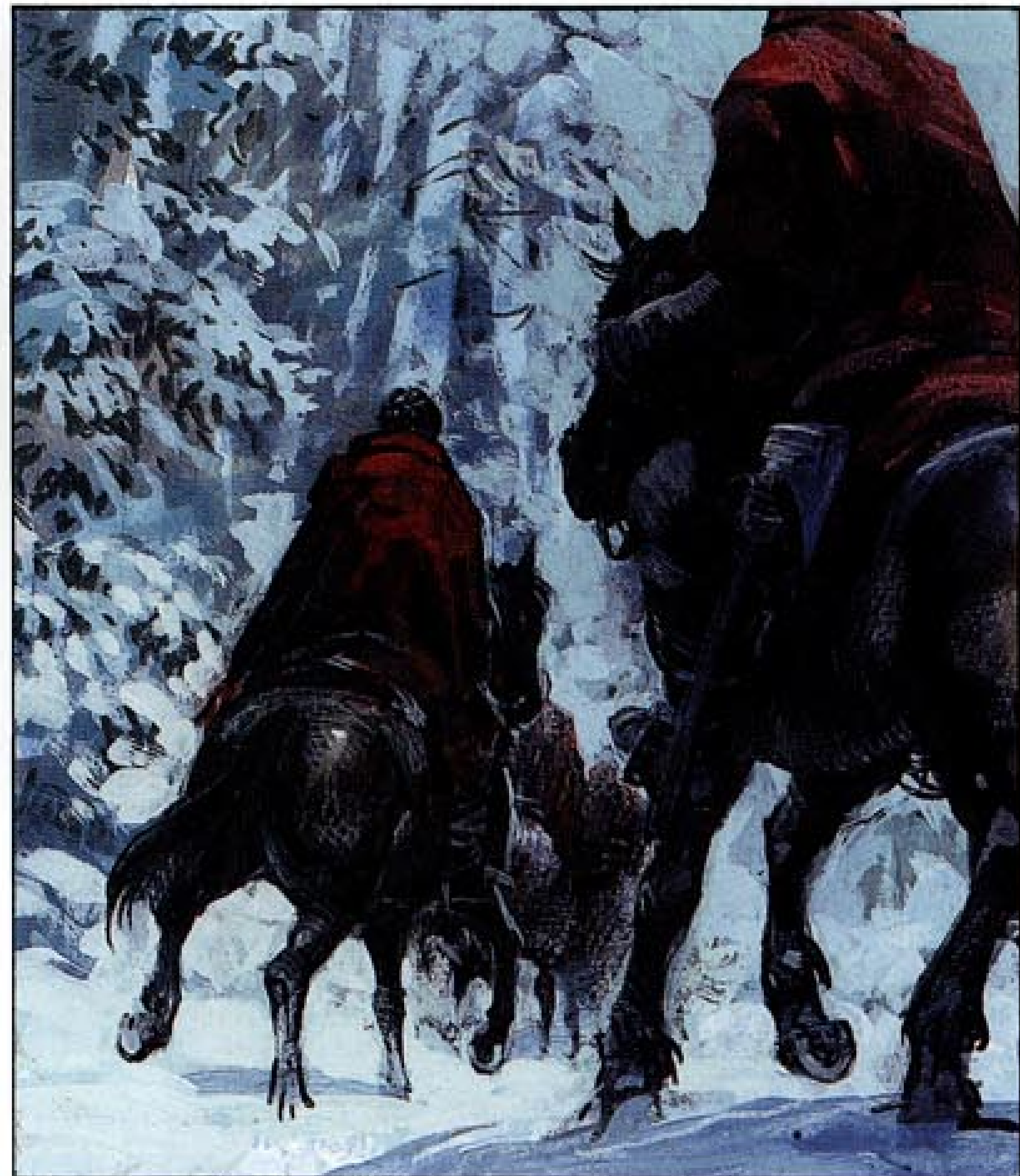


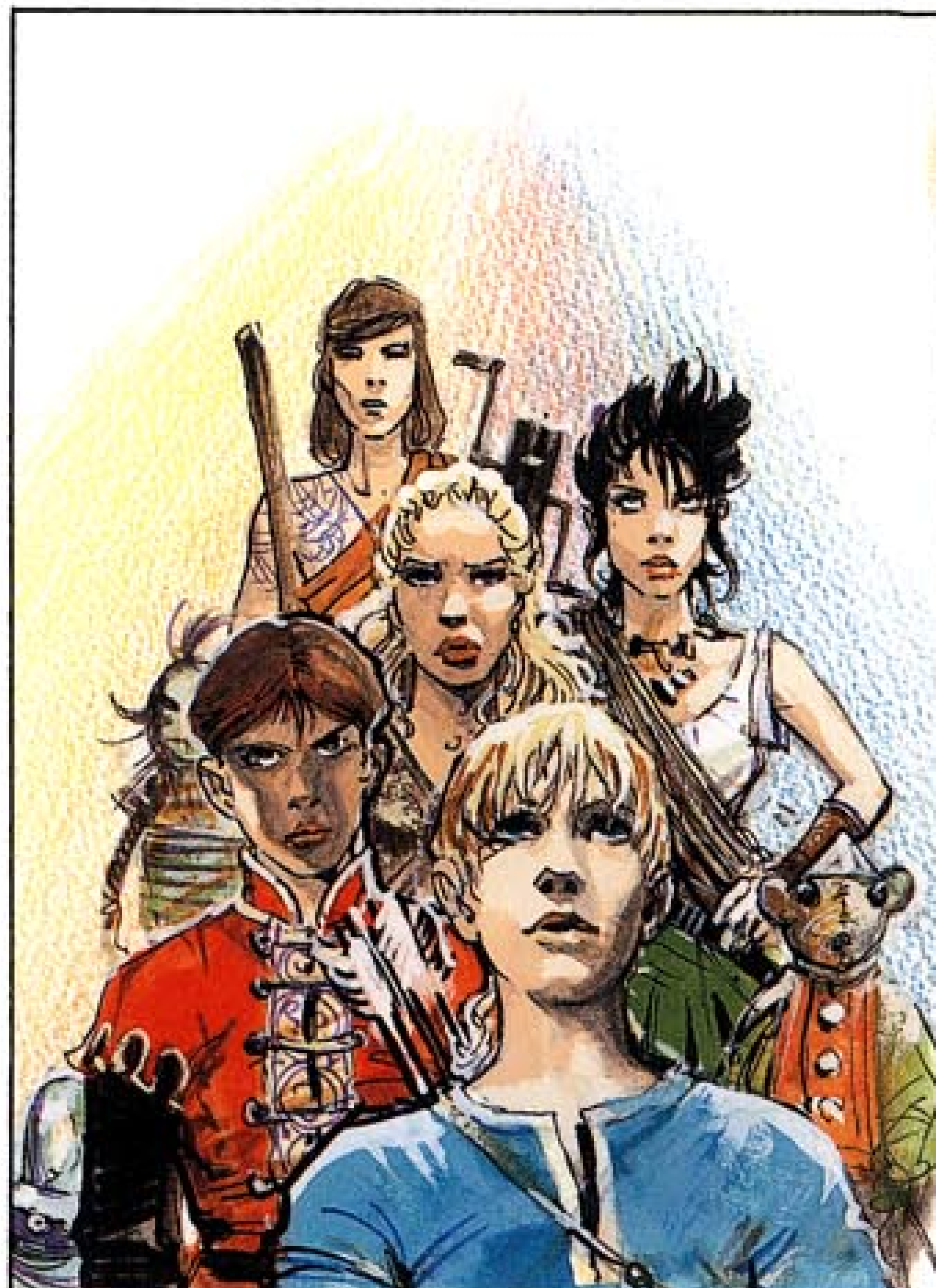
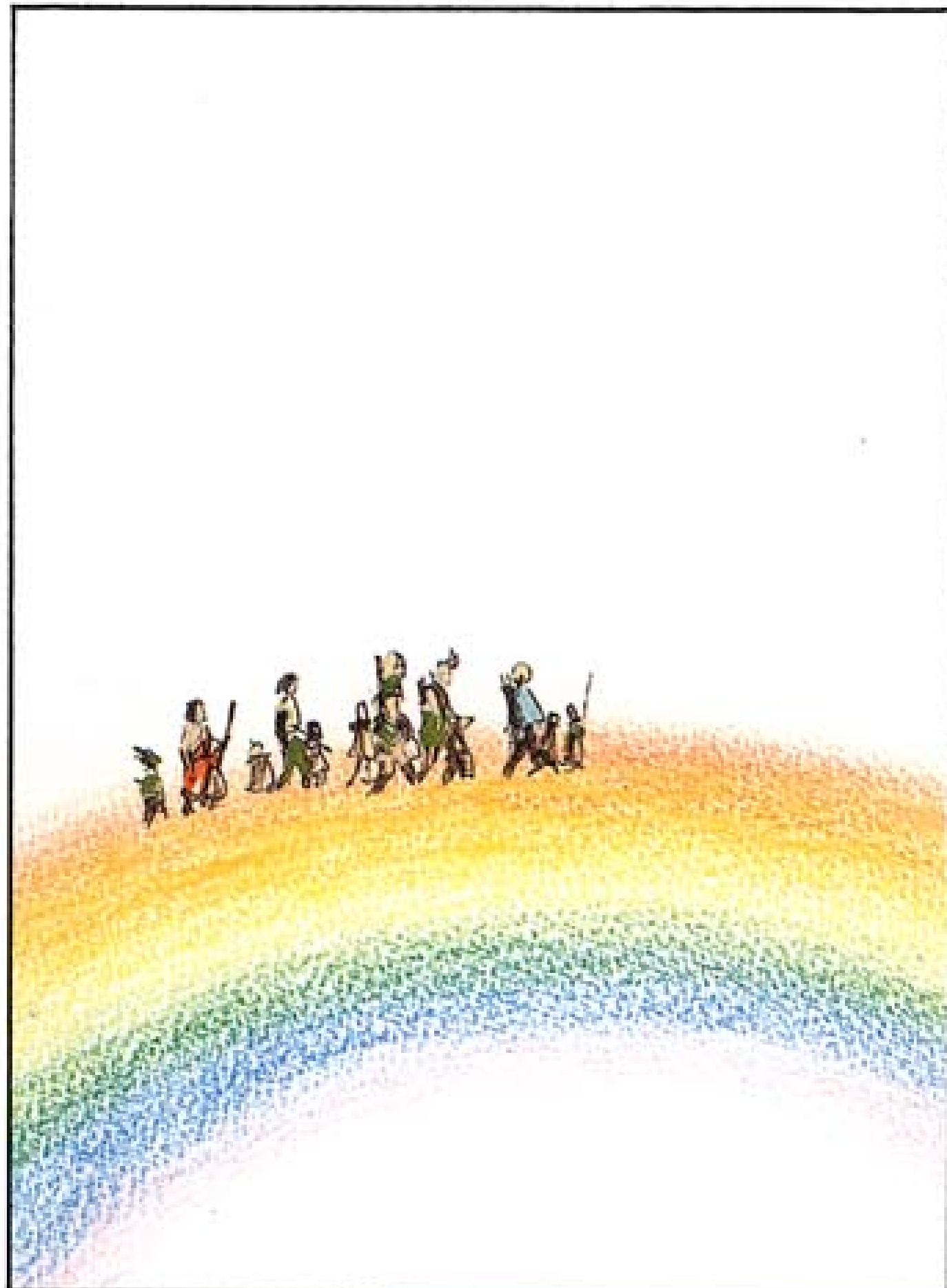
TEN MOST WY-
GLĄDA NA SOLIDNY
I REALNY... A TAKI
NIE JEST. CO O TYM
MYŚLICIE?



NIC. OD TEJ CHWILI WSZELKIE
DYSKUSJE OZNACZAJĄ
STRATĘ CZASU.
NAPRZÓD.

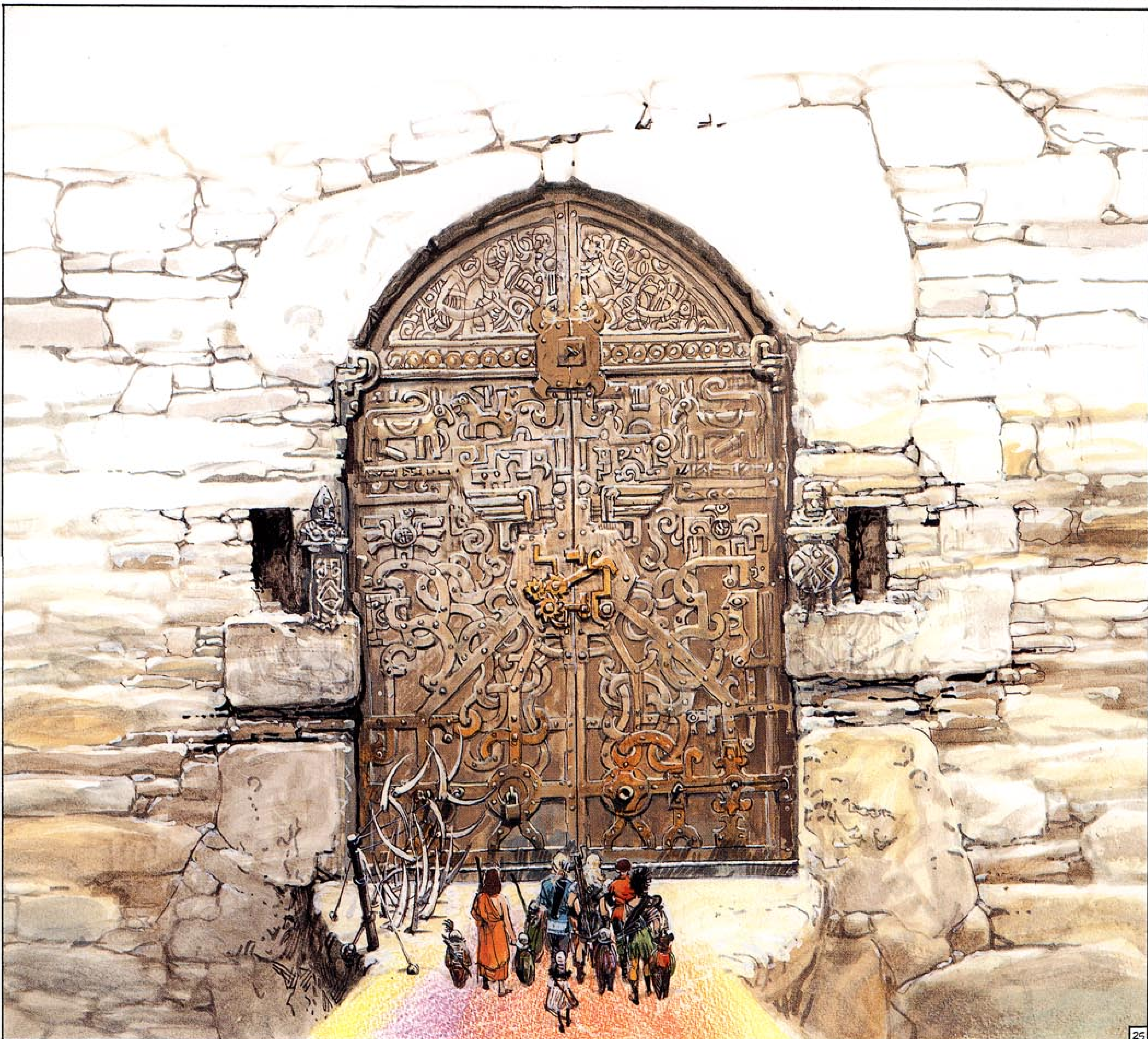






PRZYPUSZCZAM, ŻE TERAZ
WSZYSCY ZROZUMIELI, DLACZE-
GO MANTHOR NAS WYBRAŁ.

I KAŻDE
Z NAS ZNALAZŁO ZAMEK, KTÓRY
BĘDZIE MUSIAŁO OTWORZYĆ. DZIE-
KI, ALE BĄDŹ TAKI MIŁY I NIĘ TRAK-
TUJ NAS JAK IDIOTÓW, JOLANIE.





JEŚLI DOBRZE ZROZUMIAŁEM TO, CO POWIEDZIAŁ MANTHOR, NALEŻY JEDNOCZEŚNIE PRZEKREŚCIĆ PIĘĆ KLUCZY. WSZYSCY JESTECIE GOTOWI?



JEŻELI UDA MI SIĘ PRZYCIĄGNAĆ MECHANIZM ZAGŁĘBIONY W TEJ DZIURZE, DAM RADE.

CO DO MNIE, BĘDĘ POTRZEBOWAŁA TROCHĘ CZASU, ABY DOSIĘGNAĆ SWOJEGO ZAMKA, NIE NADZIEWAJĄC SIĘ NA OSTRZA.



W TAKIM RAZIE TROCHĘ ZACZEKAM, ZANIM PODLEĆĘ DO SWOJEJ DZIURKI. NIE ZAWSZE W PEŁNI KONTROLUJĘ CZAS DZIAŁANIA MOCY. JEŚLI UNIOŚĘ SIĘ ZBYT WCZEŚNIE, MOCE MOGĄ MNIE OPUŚCIĆ, ZANIM INGVILDA DOSIĘGNE SWOJEGO ZAMKA.

JA TEŻ ZACZEKAM.



JA RÓWNIEŻ. INGVILDO, TY MUSISZ ZACZAĆ. TY TAKŻE DASZ NAM SYGNAŁ DO DZIAŁANIA, KIEDY BĘDZIESZ GOTOWA. ZGODA?

ZGODA. RUSZAM.

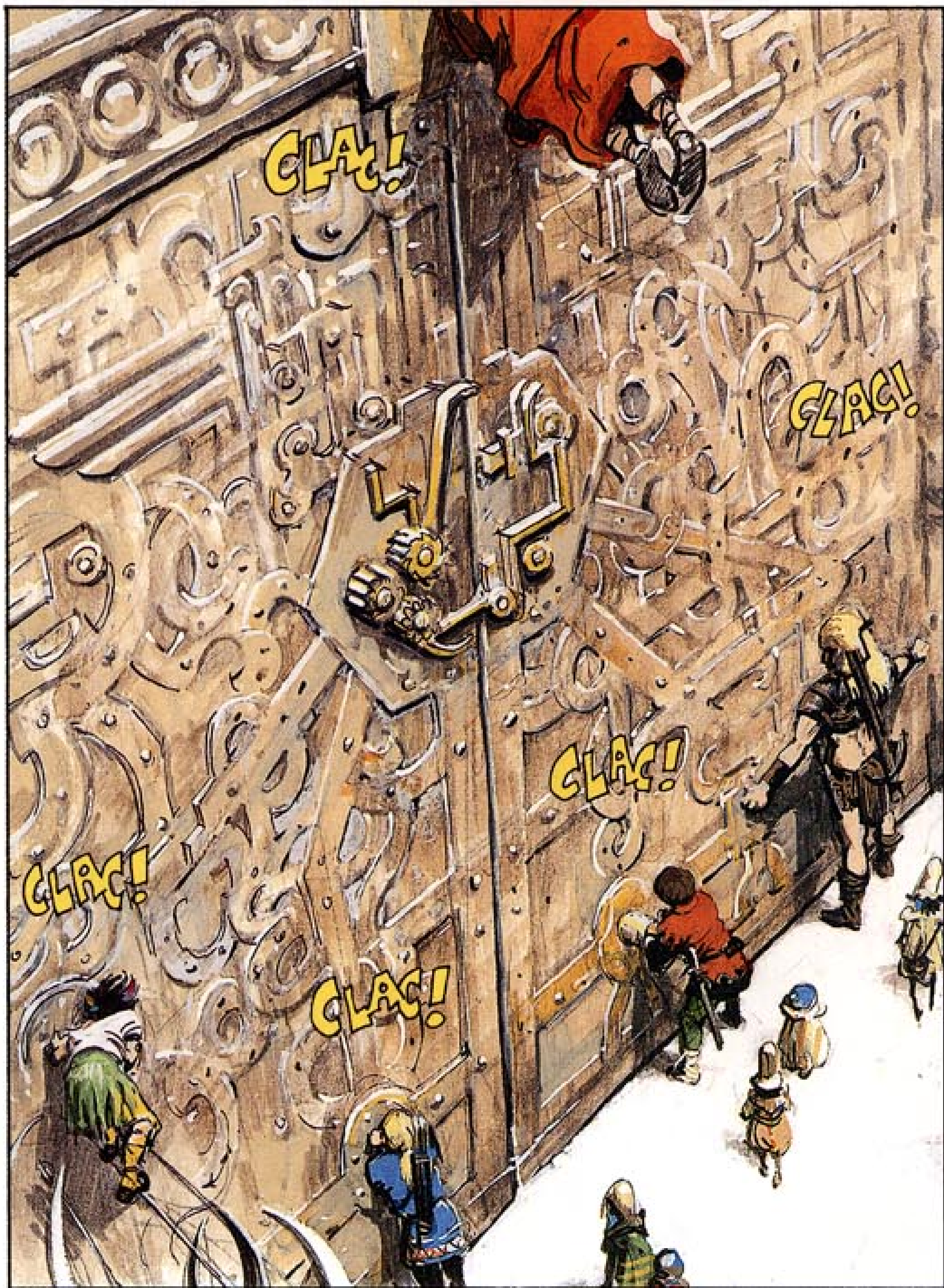


JESTEM NA MIEJSCU! MOŻECIE ZACZYNAĆ!





WSZYSCY GOTOWI?
NA MÓJ SYGNAŁ!
TRZY, DWA, JEDEN...
PRZEKRECAJCIE!



TWOI TOWARZYSZE SZYBKOBIEGNA, JOLANIE. JUŻ ICH NIE WIDAC W TEJ MGLE.

CHODŹMY. NIE MA CZASU DO STRACENIA. SPRÓBUJ WSTAĆ. PODAJ NAM RĘCĘ.



SPÓJRZ, BURBI. TO CHYBA YGGDRASILL.

YGG...DRASIL?...

YGGDRASIL, JOLANIE, KOSMICZNE DRZEWO, KTÓREGO LIŚCIE SIĘGAJĄ SIEDZIBY BOGÓW, ZAŚ KORZENIE POGRAŻONE SĄ W PIEKLE. PODOBNO ZAWSZE JEST ZIELONE, GDYŻ CZERPIE SWĄ NIEZWYKŁĄ SIŁĘ ZE ZDROJU URD.



POWIADAJĄ TEŻ, ŻE TO TAM TRYSKA CUDOWNE ŹRÓDŁO BOGA MIMIRA I ŻE SAM ODYN...

ĆĆĆĆĆ! ZNAJDZIE SIĘ CZAS, ABYŚ PRZEKAZAŁ MI CAŁĄ SWOJĄ WIEDZĘ, KIEDY WYJDZIEMY ŻYWI Z TEJ AWANTURY. CZUJĘ, JAKBY...



MOŻE JAKBY NIEBEZPIECZEŃSTWO? ...



I JEDNEGO MNIEJ! CHA, CHA, CHA!



CZEGO CHCESZ! TO ULUBIONA TECHNIKA NASZEJ PANI: POKONAĆ NAJSŁABSZYCH, POTEM ŚLEDZIĆ NAJSILNIEJSZYCH I WYKORZYSTAĆ ICH DOŚWIADCZENIE, PO CZYM ICH TAKŻE WYELIMINOWAĆ. RUSZAMY. MIMO WSZYSTKO POWODZENIA, CHŁOPCY!

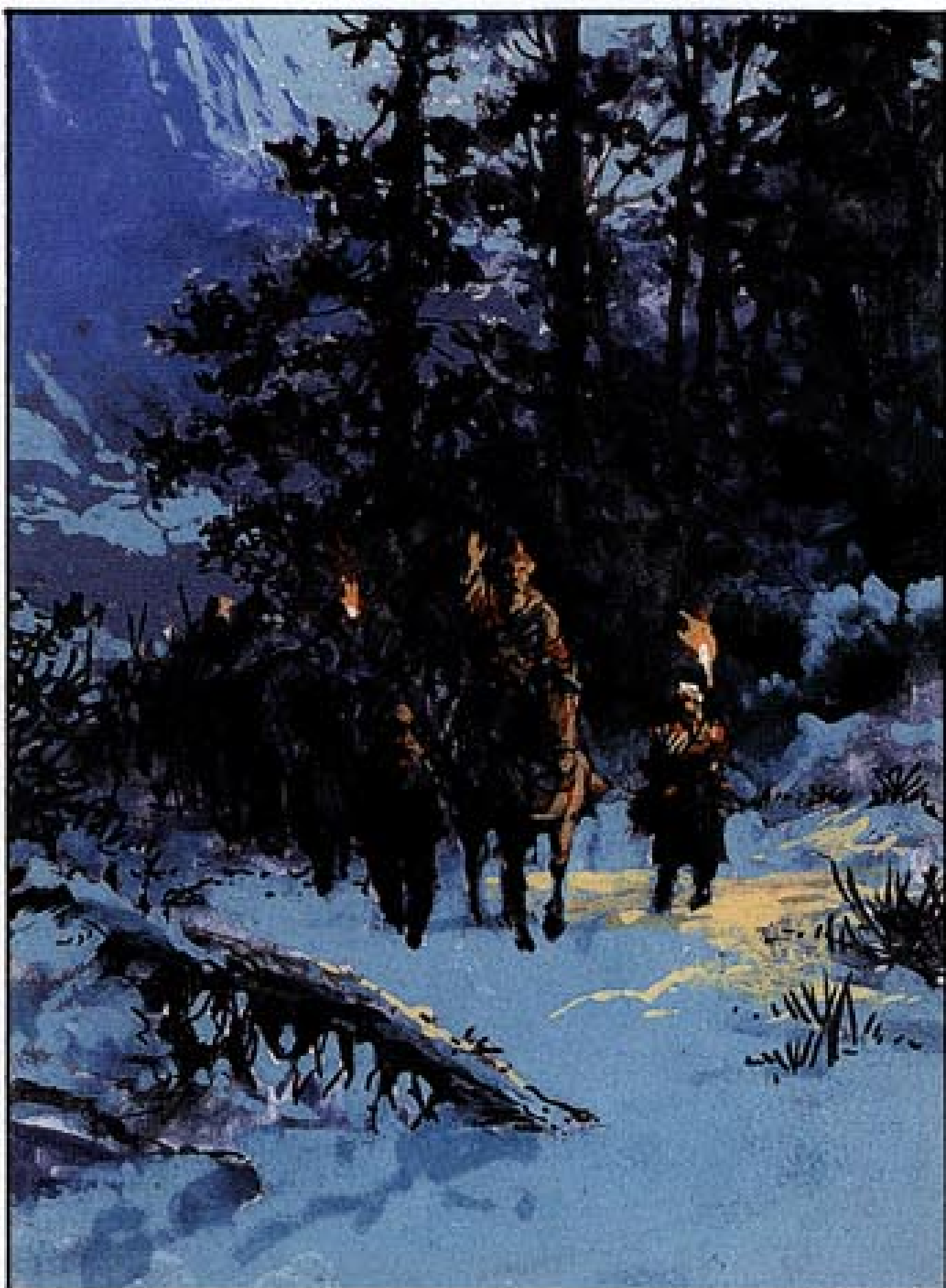
ŁADNE RZECZY!



ŁADNE RZE...

DOBRA, DOBRA, SŁYSZAŁEM. CO TERAZ ZROBIMY?





JUTRO ZBADAMY LAS.
ZANOCUJEMY TUTAJ
I NABIERZEMY SIĘ
PRZED WYRĘBEM
DRZEW.



JEŚLI NIE POMYLIŁAŚ SIĘ W SPRA-
WIE MAŁEGO ANIELA I JEŚLI W DODAT-
KU WIEKSZOŚĆ ZDOLNYCH DO WALKI
MĘŻCZYŹN Z TEJ WIOSKI WZORAJ
ODJECHAŁA, TWOJE WIEŚCI SĄ BAR-
DZO DOBRE. I POTRAFIĘ CIĘ ZA
NIE WYNAGRODZIĆ, MAHARO.

SZLACHETNY PANIE, ZAPEWNE ZAPOMNIAŁEŚ,
ŻE PODJĘŁAM USILNE STARANIA, BY PRZYJĘTO MNIE
DO GRONA STAŁYCH CZŁONKÓW BRAC'TWA CZERWO-
NEJ MAGII NA PRÓŻNO...



WIEC O TO CHODZIŁO! CHYTRA
JESTEŚ, STARUCHO. JEŚLI TEN
CHŁOPCZYK NAPRAWDĘ NOSI
W SOBIE ZAPOWIEDZ TAK OCZE-
KIWANEGO POWROTU MISTRZA
KAHANIĘLA, NIE BĘDZIEMY
NIEWDZIĘCZNIKAMI I TWOJE
PROŚBY MOGĄ W KOŃCU
DOCZKAĆ SIĘ POZYTYW-
NEJ ODPOWIEDZI.

OCH, DZIE-
KI! DZIEKI,
SZLACHETNY
PANIE!



A NA RAZIE UDZIELISZ
NAM I WIERZCHOWCOM
SCHRONIENIA ORAZ
STRAWY. NIECO SIĘ PRZE-
ŚPIMY, BY NABRAĆ SIĘ,
KTÓRYCH BĘDZIEMY
POTRZEBOWALI O ŚWI-
CIE. NIE MA DNIA
DO STRACENIA.

ALEŻ, PANIE, DZIECKO MA
DOPIERO CZTERY CZY PIĘĆ
LAT. REINKARNACJA KAH-
ANIĘLA ZOSTAŁA PRZEWIDZIA-
NA NA JEGO DZIESIĄTE
URODZINY. MASZ MASĘ
CZASU, BY PRZYGOTOWAĆ
PORWANIE.

MYLISZ SIĘ, STARUCHO. KAHANIEL POSIADŁ
MOC PODWOJENIA SZYBKOSCI ROZWOJU DUSZY
W STOSUNKU DO NORMALNEGO WZROSTU
FIZYCZNEGO. JEDNYM SŁOWEM, JEŚLI ANIEL
DOBIEGA PIĄTYCH URODZIN, OZNACZA TO,
ŻE ROSNĄCA W NIM DUSZA KAHANIĘLA OSIAGNIE
WKRÓTCE WIEK... DZIESIĘCIU LAT! A WIERZ MI,
ŻE MISTRZ WSPOMNIAŁ W TESTAMENCIE
WŁAŚNIE O WIEKU
DUSZY!





WIDZIAŁEŚ?
WRESZCIE
SIĘ BUDZI!

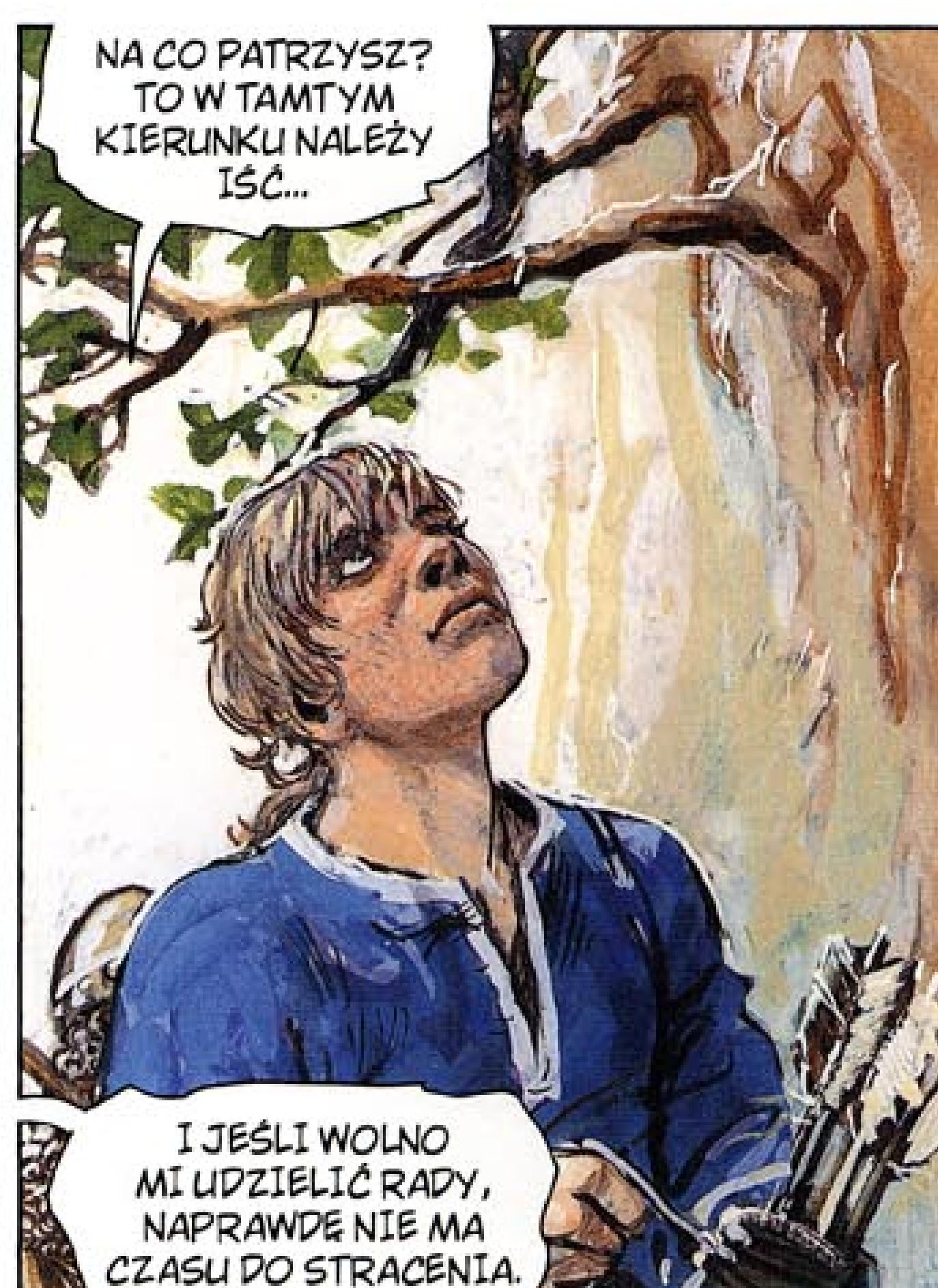
DZIEKUJĘ, NIE JESTEM
ŚLEPY. JEDNAKŻE, BIORĄC
POD UWAGĘ CZAS, JAKI
UPŁYNAŁ, ZASTANAWIAM SIĘ,
CZY WARTO JESZCZE
IŚĆ DALEJ...



CO...
CO MI SIĘ
STAŁO?

MŁODA XIA
SKOCZYŁA NA CIE-
BIE ZE ŚWIĘTEGO
DRZEWIA.

WYGLĄDA
NA TO, ŻE ZA
WSZELKĄ CENĘ
CHCE ZOSTAĆ
WYBRANA...



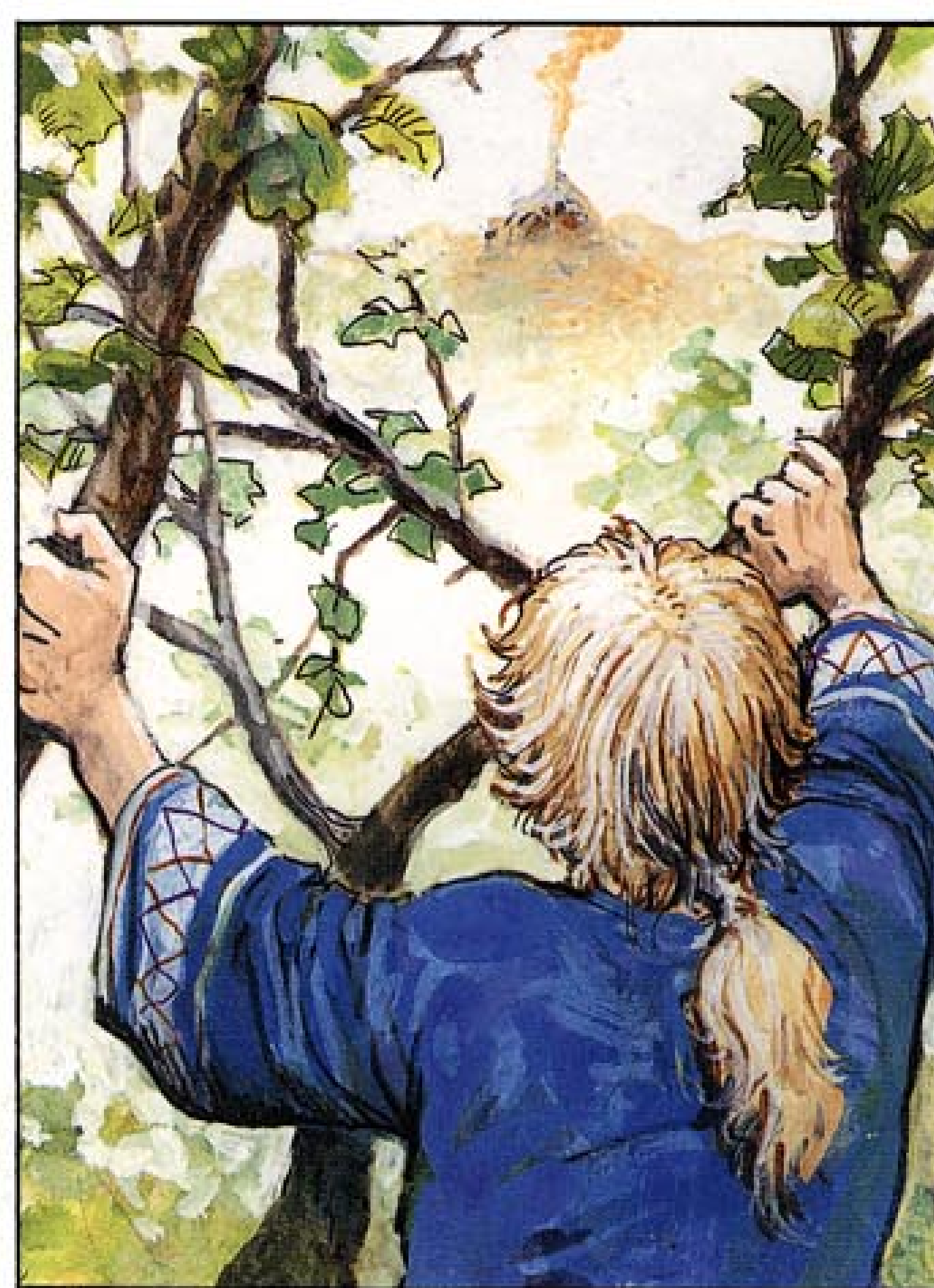
NA CO PATRZYSZ?
TO W TAMTYM
KIERUNKU NALEŻY
IŚĆ...

I JEŚLI WOLNO
MI UDZIELIĆ RADY,
NAPRAWDĘ NIE MA
CZASU DO STRACENIA.



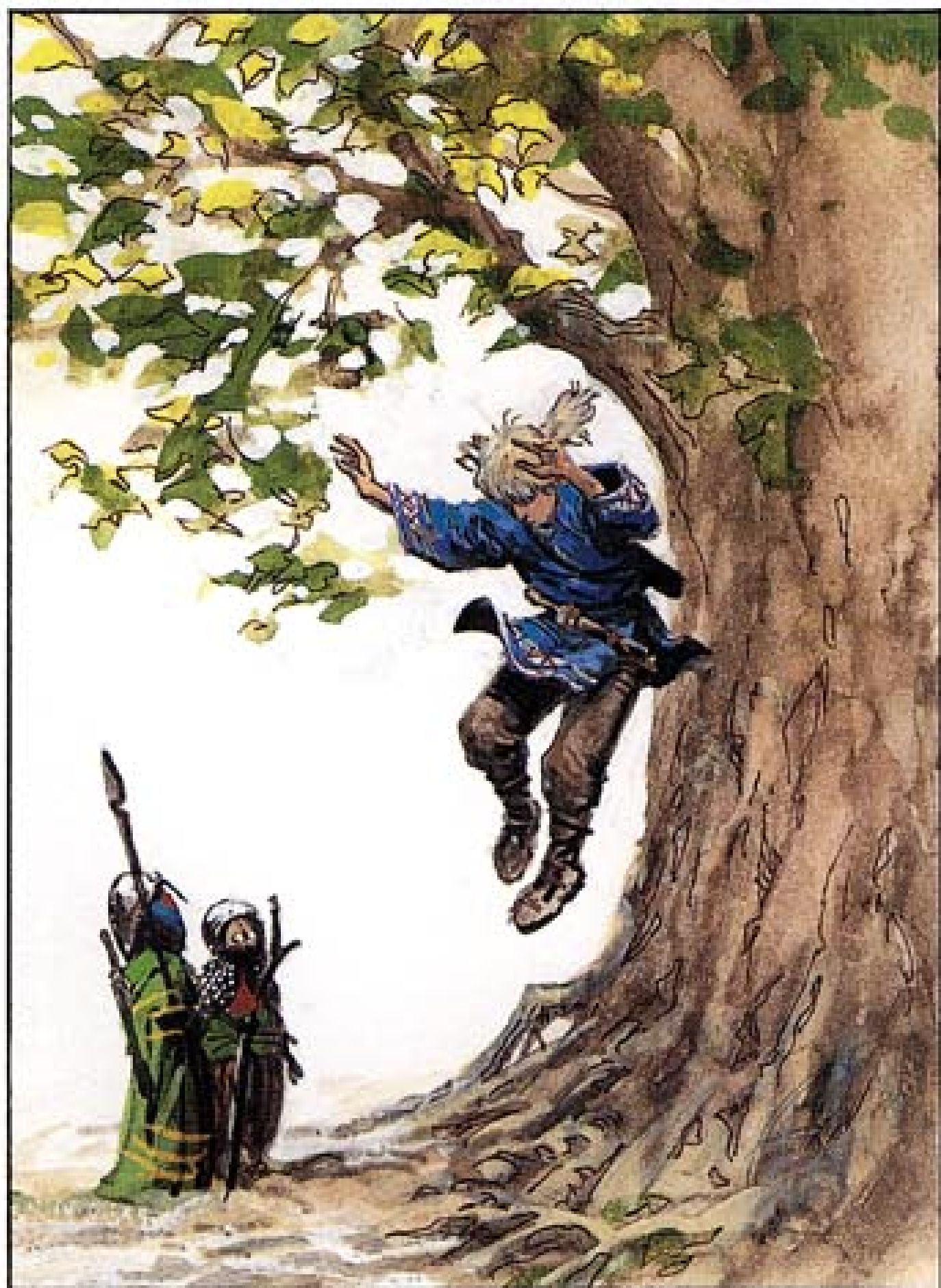
TO BARDZO
KRZĘPIACE
WIEDZIEĆ,
ŻE CIE SŁU-
CHAJĄ.

OCH, PRZYMK-
NIJ SIĘ TROCHE.
MĘCZYSZ NAS
SWOIMI DOBRymi
RADAMI.



DOBRA. STĄD PRZY-
NAJMNIEJ SPRAWY
WYGLĄDAJĄ
PRZEJRZYŚCIE.





I CO? JESTEŚ WRESZCIE GOTOWY? STRACILIŚMY JUŻ MASĘ CZASU.

MASZ RACJĘ. NAPRZÓD.



I CO, JOLANIE? DOSTRZEGŁEŚ Z GÓRY, CZY KUŹNIA THORA JEST JESZCZE DALEKO?

STRACILIŚMY JUŻ WIĘCEJ NIŻ PÓŁ DNIA. ZOSTAŁO NAM ZATEM MNIEJ NIŻ DWA I PÓŁ DNIA, ABY ZDOBYĆ TARCZE I WRÓCIĆ Z NIA!



JOLANIE?!

ALEŻ... ON OSZALAŁ!



EJ! ZA-CZEKAJ NA NAS!

NARWANY MŁOKOSIE! IDZIESZ W ZŁYM KIERUNKU!



DOSTRZEGŁEM KUŹNIĘ THORA ZE SZCZYTU YGGDRASILLA. JEST ZBYT ODDALONA, ABYŚMY DOTARLI TAM I WRÓCILI W MNIEJ NIŻ DWA I PÓŁ DNIA. BYŁOBY TO NIEMOŻLIWE NAWET BEZ PRZESZKÓD I POSTOJÓW NA SEN I JEDZENIE.

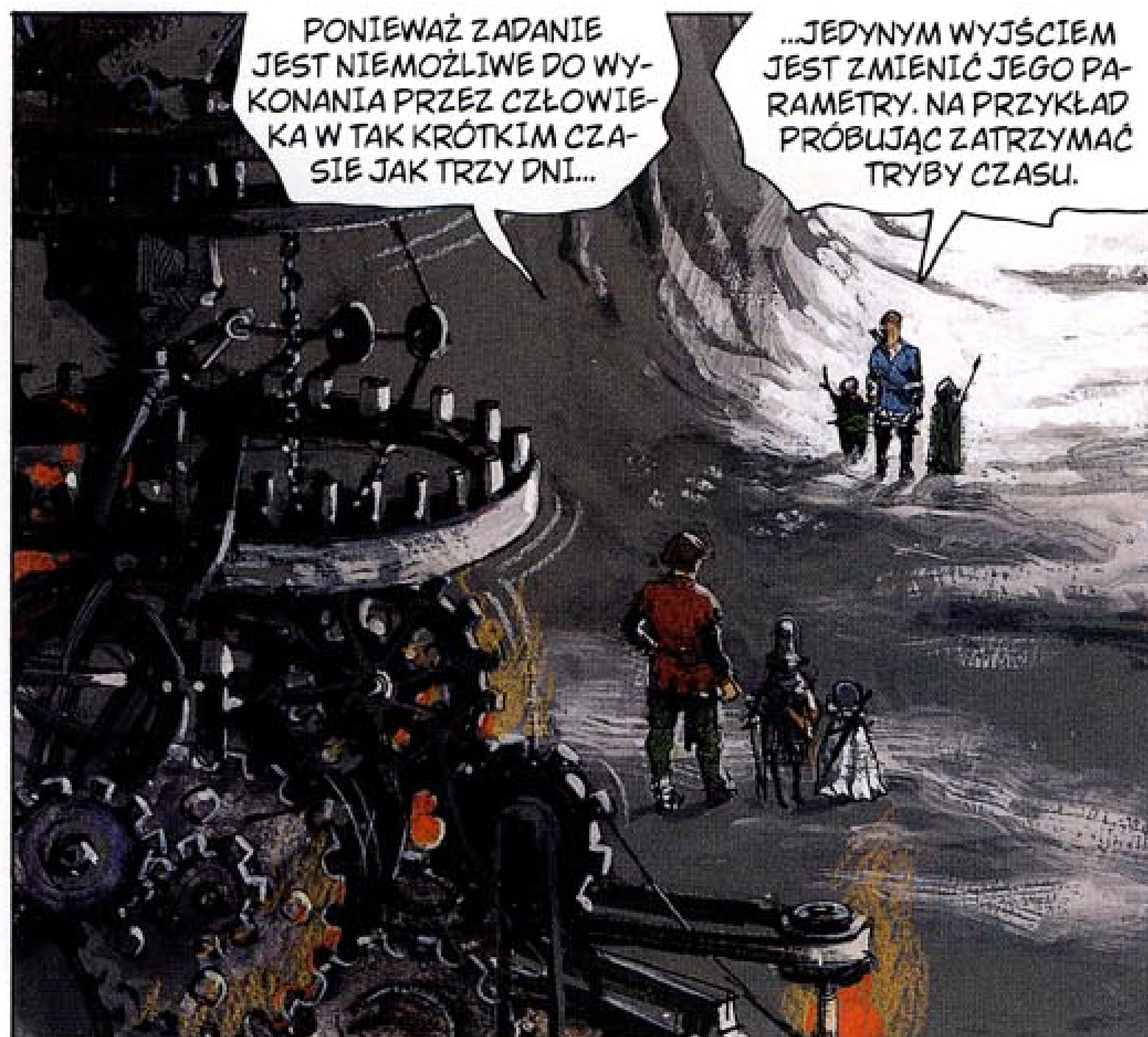


JEDYNY SPOSÓB, BY ZDAŻYĆ NA CZAS, TO IŚĆ... W TAMTĄ STRONĘ!



JESTEM TYLEŻ ZDZIWIONY, CO DUMNY, WIDZĄC, ŻE PRZYNAJMNIEJ JEDNO Z NAS OPRÓCZ MNIE SIĘGA MYŚLĄ NIECO DALEJ NIŻ KONIEC WŁASNEGO NOSA.





PONIEWAŻ ZADANIE
JEST NIEMOŻLIWE DO WY-
KONANIA PRZEZ CZŁOWIE-
KA W TAK KRÓTKIM CZA-
SIE JAK TRZY DNI...

...JEDYNYM WYJŚCIEM
JEST ZMIEŃĆ JEGO PA-
RAMETRY. NA PRZYKŁAD
PRÓBUJĄC ZATRZYMAĆ
TRYBY CZASU.



A TO ŁADNIE!
TE NASZE CHŁOPAKI
TO MAJĄ GŁOWY!

NASZ MŁODY PAN
PIERWSZY O TYM
POMYŚLAŁ!

NIEGŁUPIE,
W ISTOCIE.

TYLKO
ŻE MAMY
POWAŻNY
KŁOPOT,
CHŁOPAKI...



NO TAK. PROBLEM
W TYM, ŻE JEST NAS
DWOCH. CO DAJE
O JEDNEGO WYBRAŃCA
ZA DUŻO. CHODŹCIE,
MALUCHY! TRZEBA SIĘ
ICH POZBYĆ.



NIESTĘTY, PRZYKRO
MI, ARLACU. MAMY
STANOWCZY ZAKAZ
WALKI MIĘDZY
SOBĄ I Z LUDŹMI
WYBRANYMI
PRZEZ MAN-
THORA.

POTWIERDZAM.
JESTEŚMY TU
TYLKO PO TO, ABY
WAM DORADZAĆ.
MUSICIE ROZ-
WIĄZAĆ SPORY
MIĘDZY SOBĄ.



W TAKIM
RAZIE... TYM
GORZEJ DLA
CIEBIE!



AAAAAACH!
MOJA
NOGA!

WĄTPIĘ, CZY
JESZCZE CIĘ BOLI.
ALE JEŚLI DZIEKI TEMU
ZMUSZĘ CIĘ, BYŚ MNIE
WYSŁUCHAŁ, A SAM
UNIKNĘ KONIECZNOŚCI
WYPATROSZENIA CIEBIE...



ZGO... ZGODA. CO
PROPONUJESZ?...



MAM DOŚĆ DARZENIA ZAUFANIEM LUDZI LUB SOLIDARYZOWANIA SIĘ Z TYMI, KTÓRZY BEZ WAHANIA PCHNĘLIBY MNIE W PLECY. TYM RAZEM SAM POPRÓBUJĘ SZCZĘŚCIA. ODWRÓĆ SIĘ!



CO... CO ROBISZ?

CHYBA CZUJESZ, NIE? WIAŻE CI RECE...



...I NOGI.



A TERAZ... UMMMFF... PRZENOSZĘ CIĘ PRZESZ GRANICĘ MIĘDZYŚWIATA, ABY MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE NIE RUSZYSZ SIĘ, PÓKI NIE WRÓCĘ.



WY DWAJ, ZOSTAŃCIE PRZY NIM! I BEZ DYSKUSJI.

DRANIU! ROZWIĄŻ MNIE! TO JA PIERWSZY POMYŚLAŁEM O ZABLOKOWANIU MECHANIZMU TRYBÓW CZASU! TO NIESPRAWIEDLIWE!



A TERAZ, OBY TO ZA-DZIAŁAŁO...

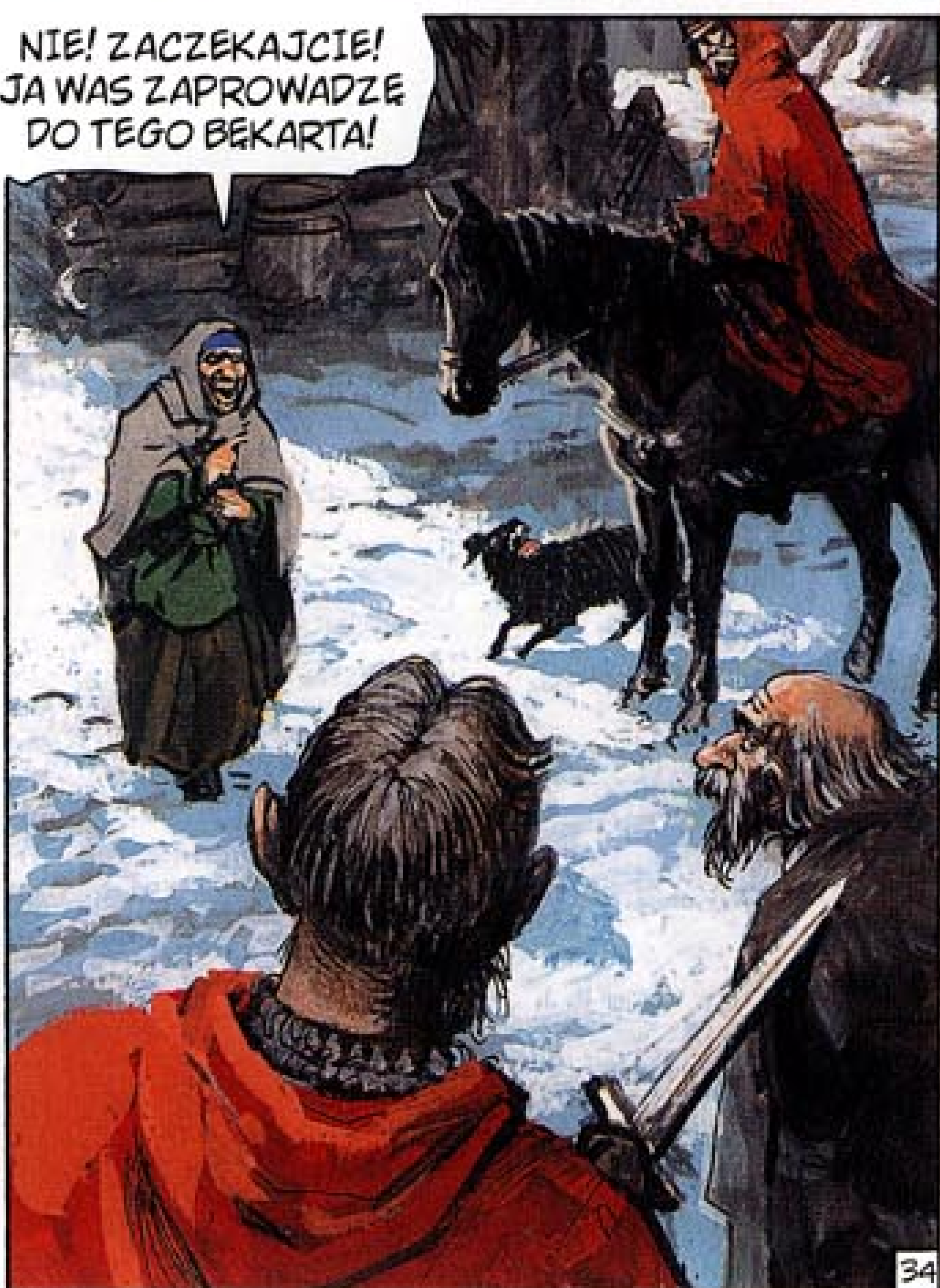
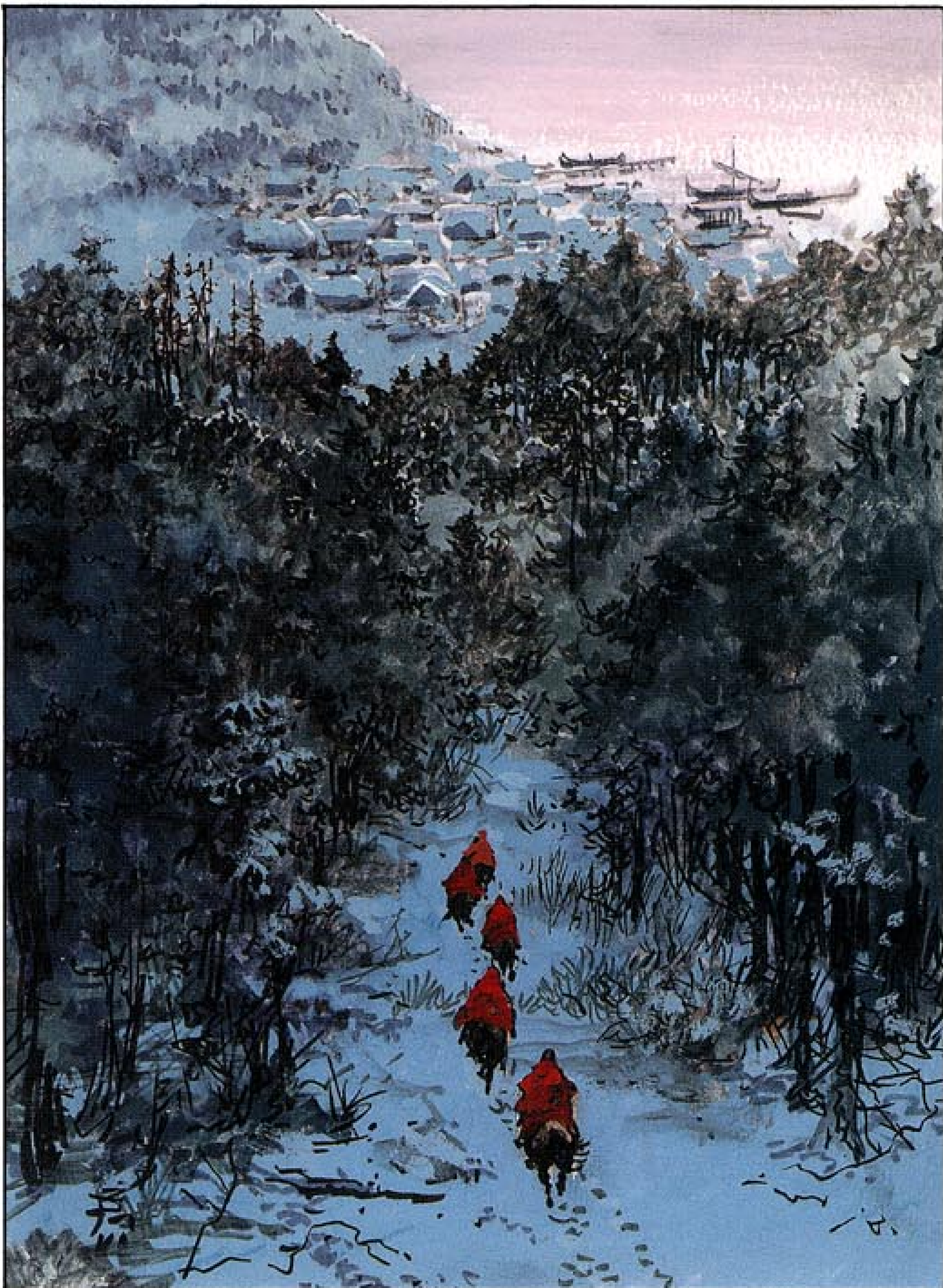


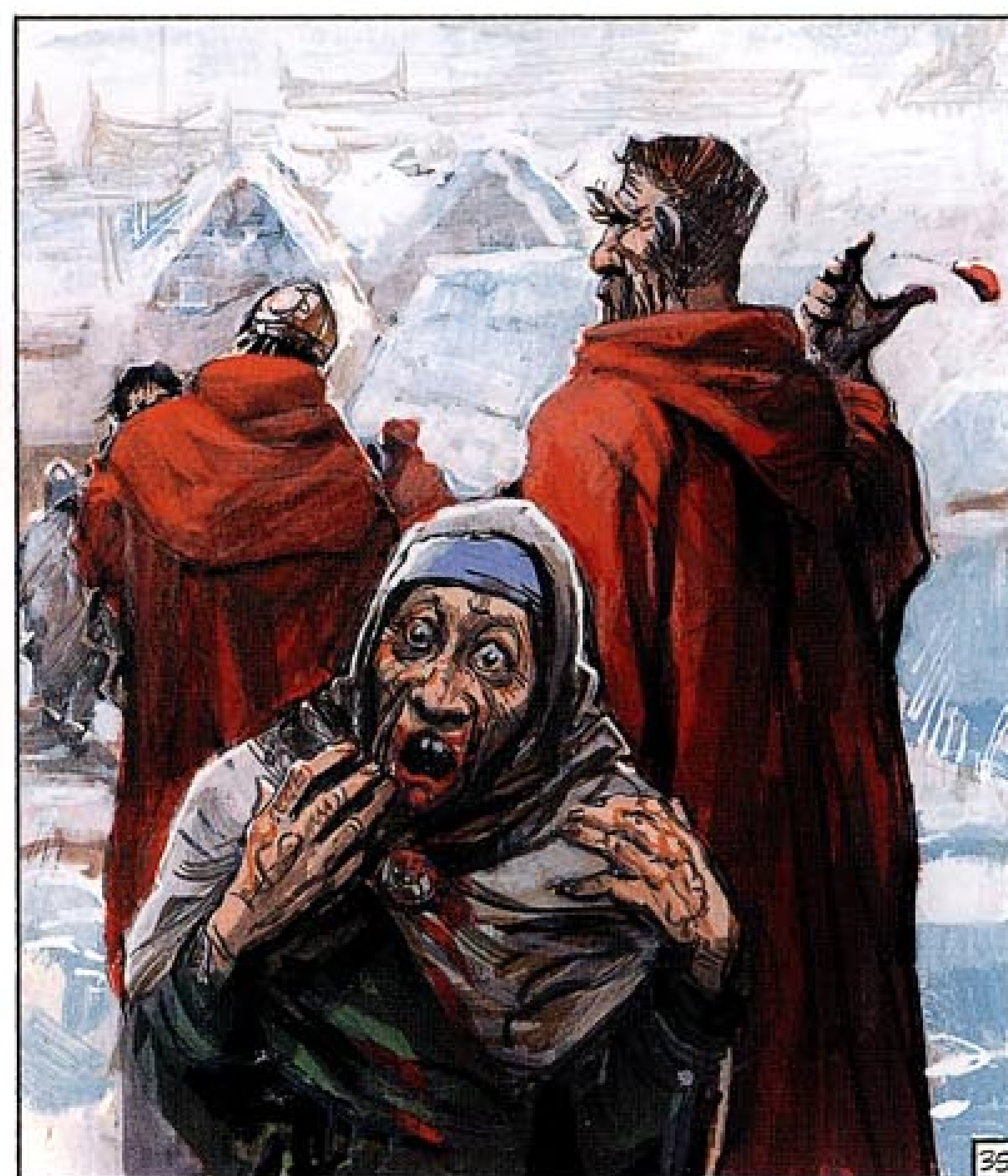
KRRRIHHHHH

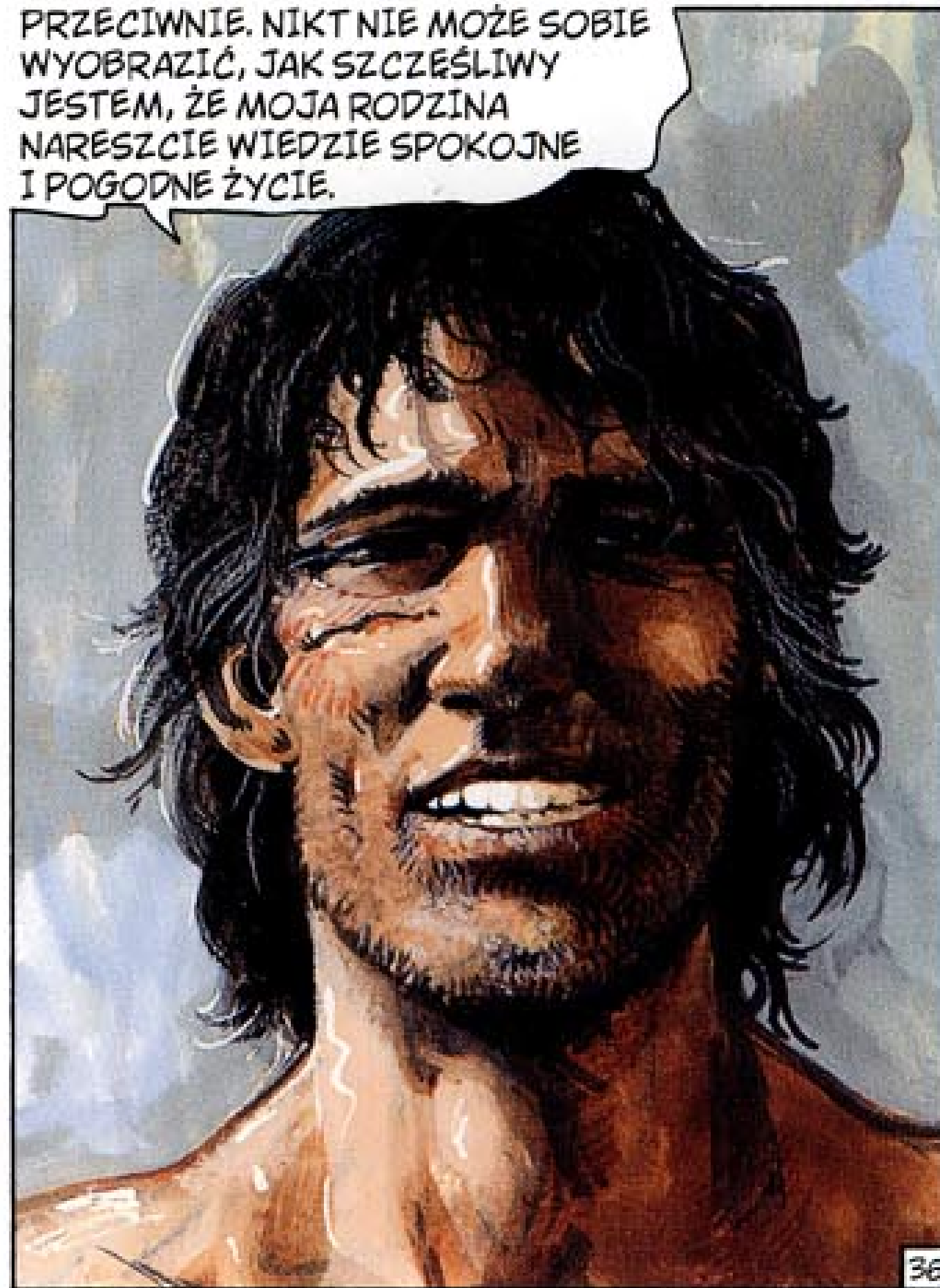
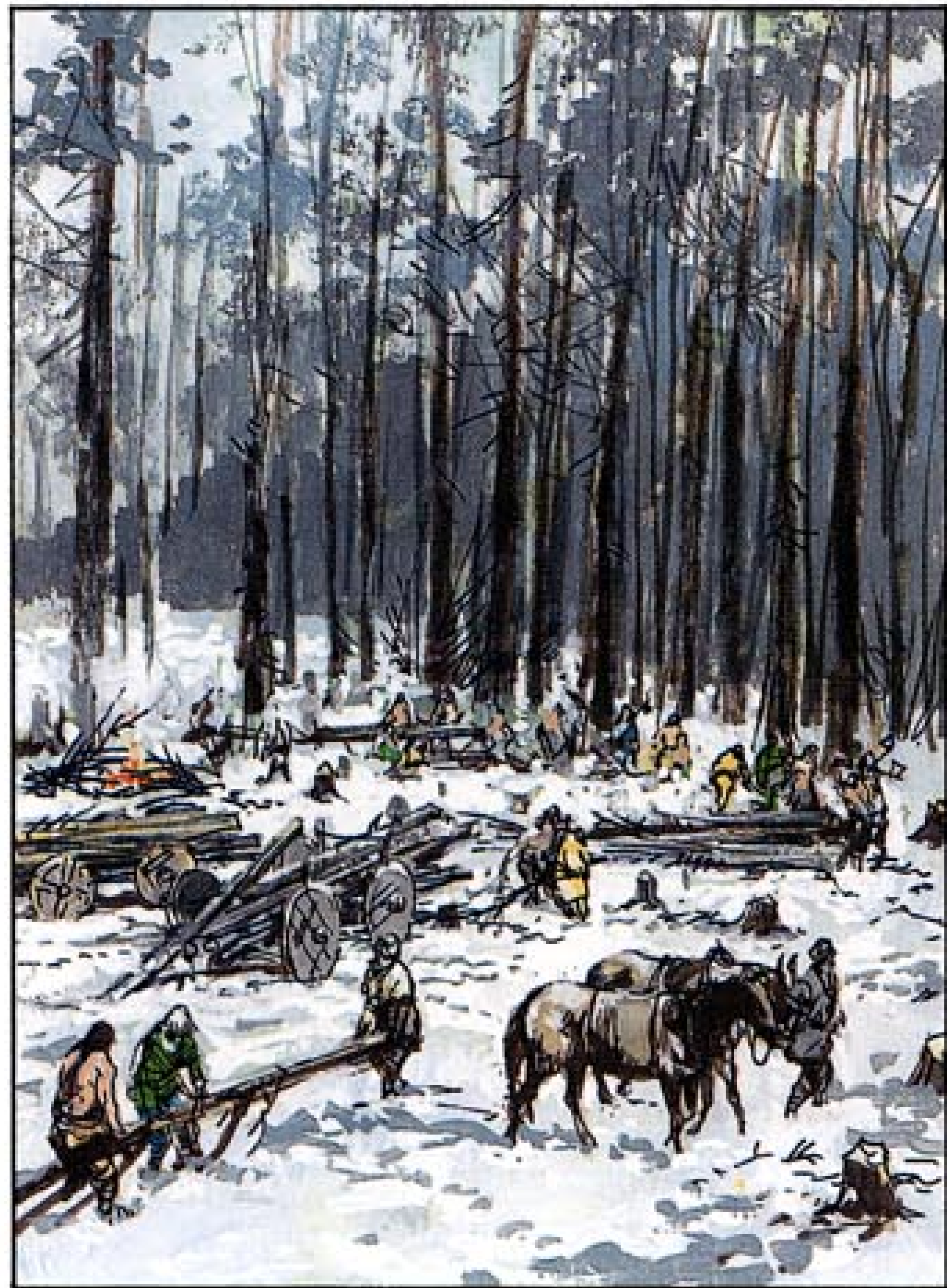


KRIHHHHH... GLAĆ!

CHA, CHA, CHA! NIECH ŻYJE WŁADCA CZASU! CHA, CHA, CHA!









POWIEDZ MI, BIRBU, CZY
GAŁĄŻ, KTÓRĄ TRZYMASZ
W DŁONI, POCHODZI
Z DRZEWY YGGDRASILLA?

TAK. A CO?



ALEŻ OCZYWIŚCIE! MASZ RACJĘ, JO-
LANIE! GAŁĄŻ Z KOSMICZNEGO DRZEWY
MUSI BYĆ MOCNIEJSZA NIŻ JAKIKOL-
WIEK METAL Z MIEDZYŚWIATA.



OTO CHWILA
PRAWDY.



CHA, CHA, CHA!
TO ŚMIESZNE! TAKIM
MAŁYM KAWAŁKIEM
GA...



SĄDZĄC PO NAGŁEJ
NIEMOCIE NASZEGO
PRZYJACIELA ARLACA...



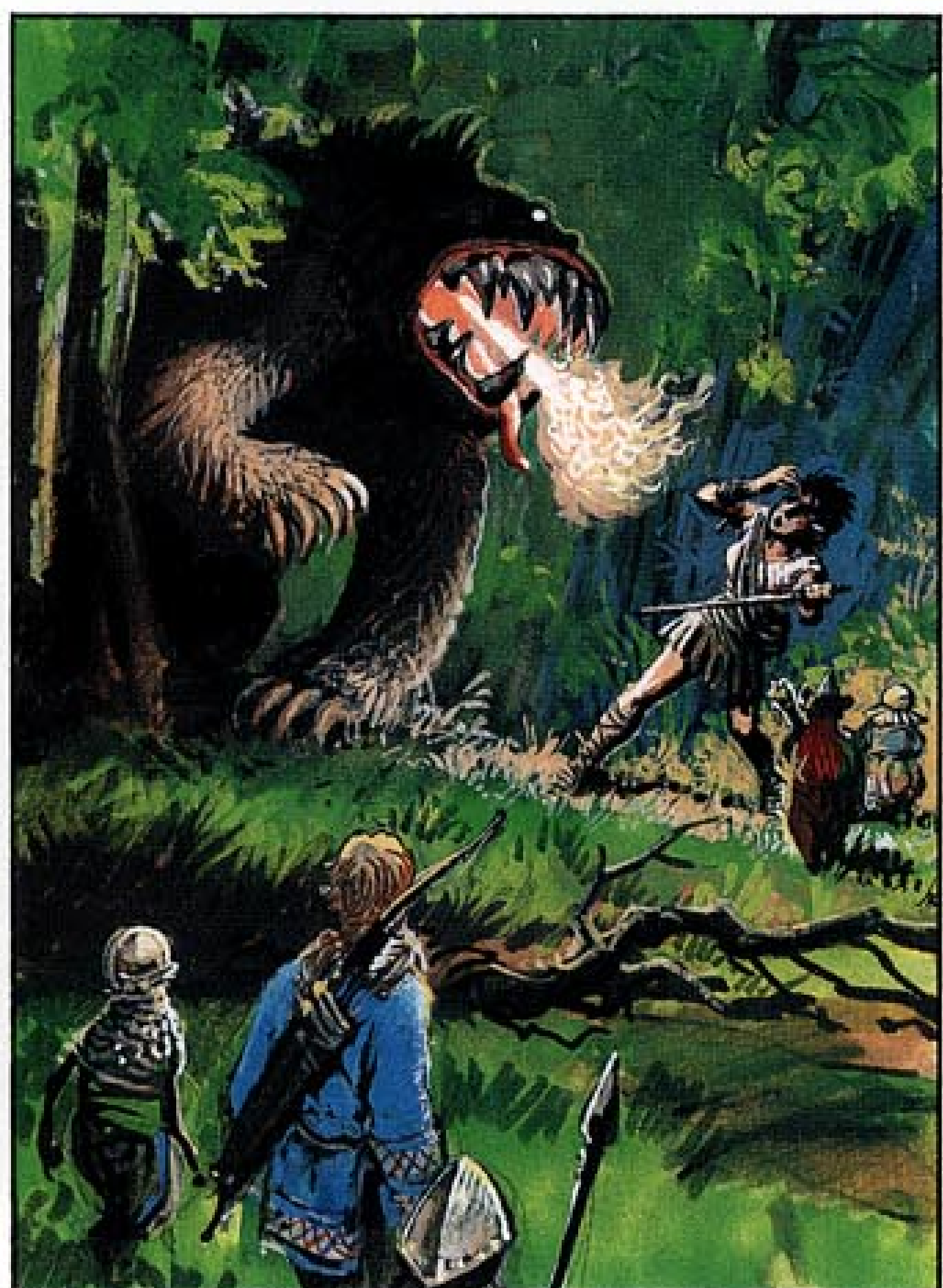
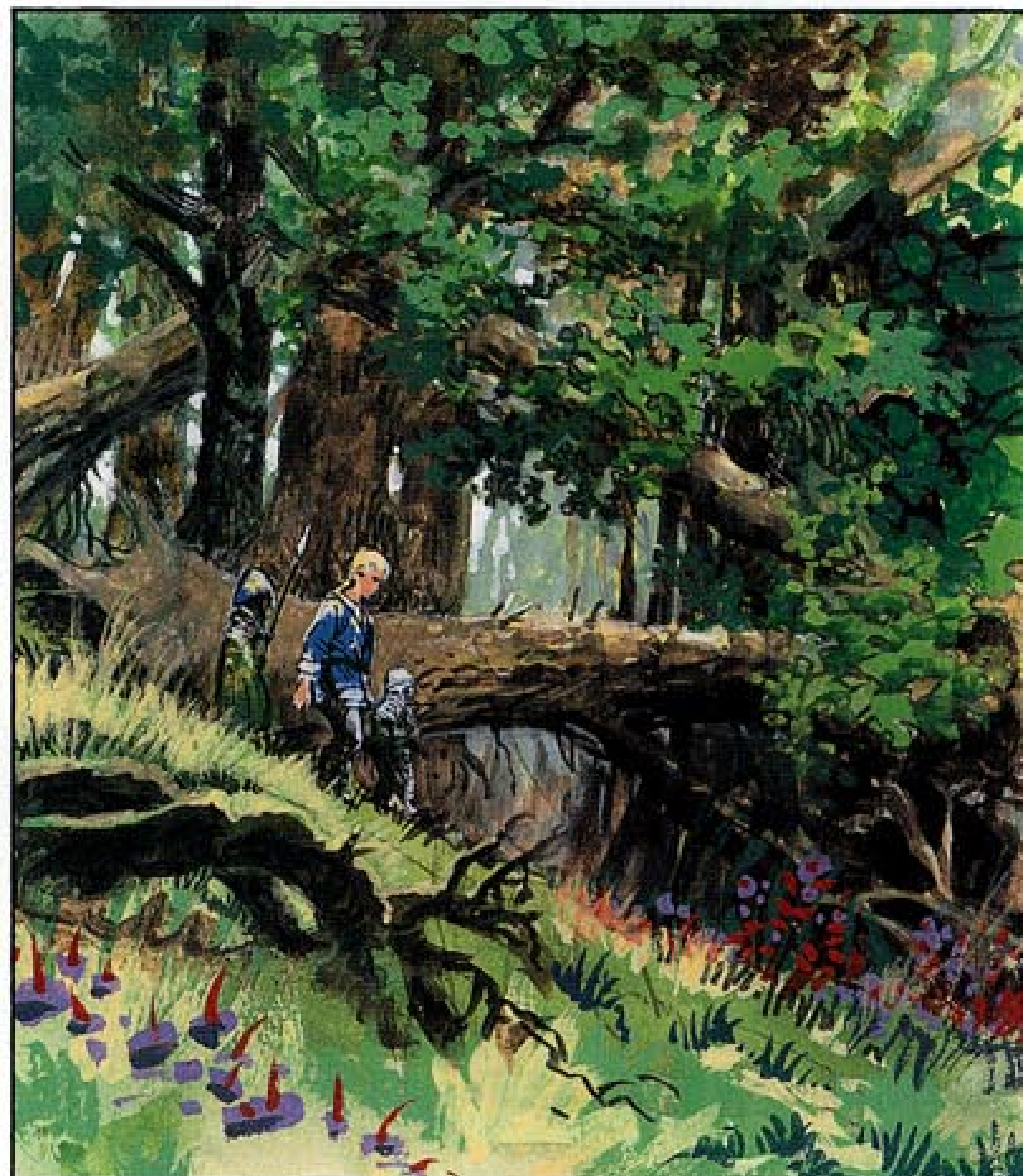
...CZAS ASGARDU
ZATRZYMAŁ SIĘ.
RUSZAJMY!

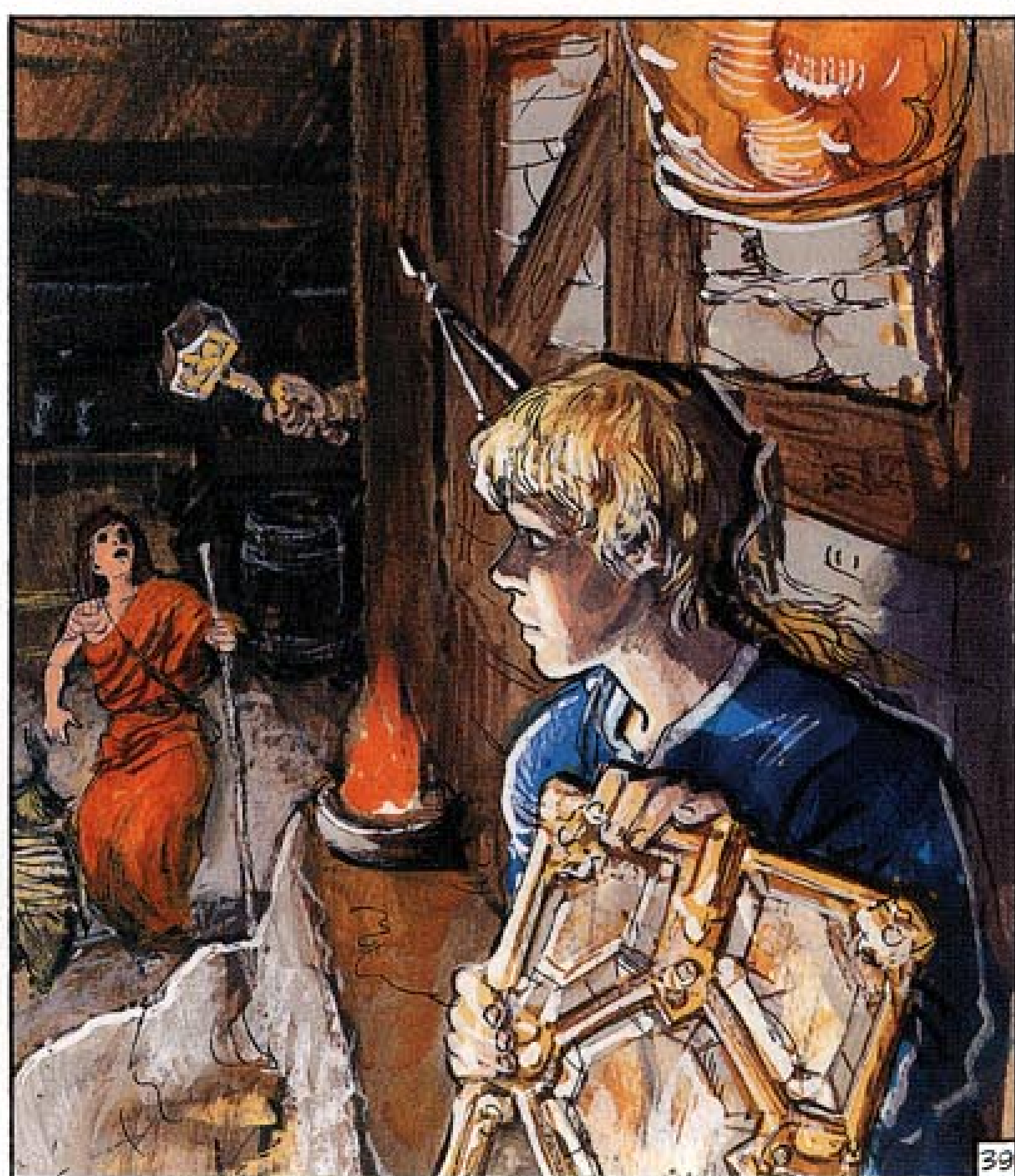
TAAAK!
TO DZIAŁA!

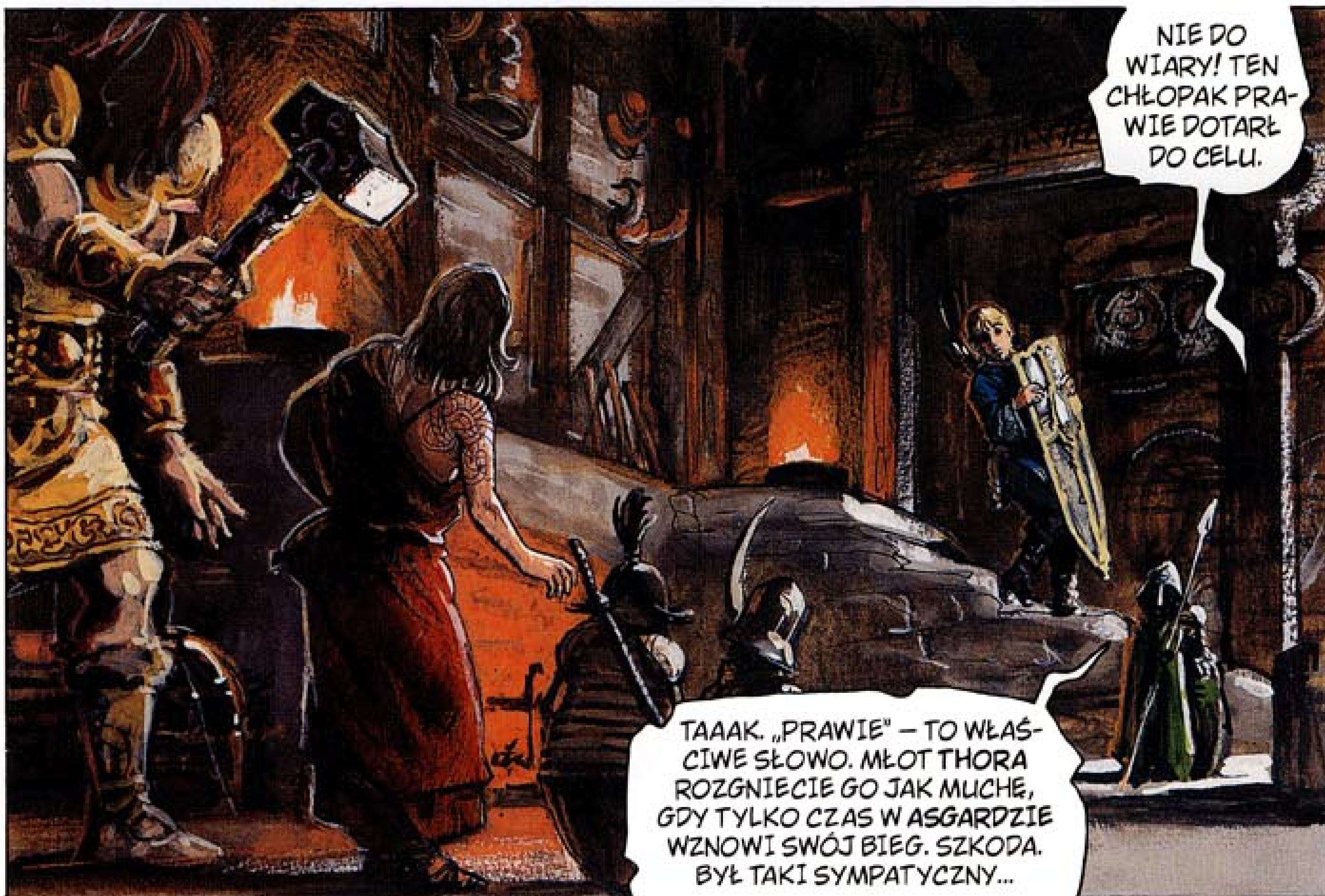


NIE DO WIARY! MIAŁEŚ RACJĘ,
JOLANIE. PRZYBYWAJĄC Z MIEDZY-
ŚWIATA, JAKO JEDYNI MOŻEMY NADAL
PORUSZAĆ SIĘ W ASGARDZIE. TO GE-
NIALNE! SKĄD O TYM WIEDZIAŁEŚ?

NIE WIEDZIAŁEM.
MIAŁEM TYLKO
NADZIEJĘ.







NIE DO
WIARY! TEN
CHŁOPAK PRA-
WIE DOTARŁ
DO CELU.

TAAK. „PRAWIE” – TO WŁAŚ-
CIWE SŁOWO. MŁOT THORA
ROZGNIĘCIE GO JAK MUCHĘ,
GDY TYLKO CZAS W ASGARDZIE
WZNOWI SWÓJ BIEG. SZKODA.
BYŁ TAKI SYMPATYCZNY...



NIE MA MOWY.

NIE MA
MOWY...
O CZYM?



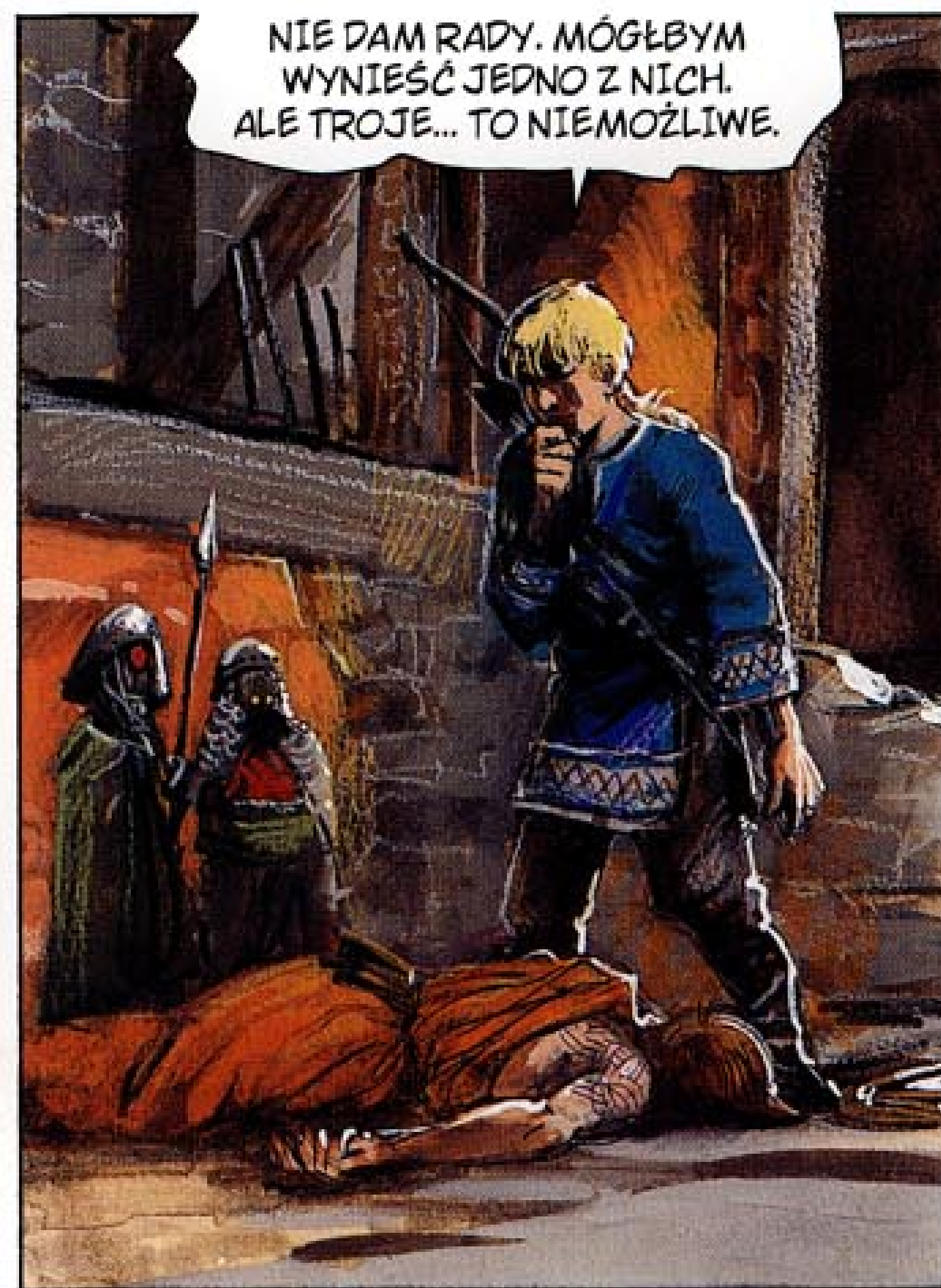
UDAŁO CI SIĘ ZDOBYĆ
TARCZE, JOLANIE. JES-
TEŚ TERAZ WYBRAŃ-
CEM. BIADA ZWYCIE-
ŻONYM I TYLE.

NIE. NIE MOGĘ ICH ZOSTA-
WIĆ NA PASTWĘ LOSU. THOR-
GAL BY ICH NIE ZOSTAWIŁ.



KTO TO JEST
THORGAL?

MÓJ...
UUUCH...
OJCIEC.



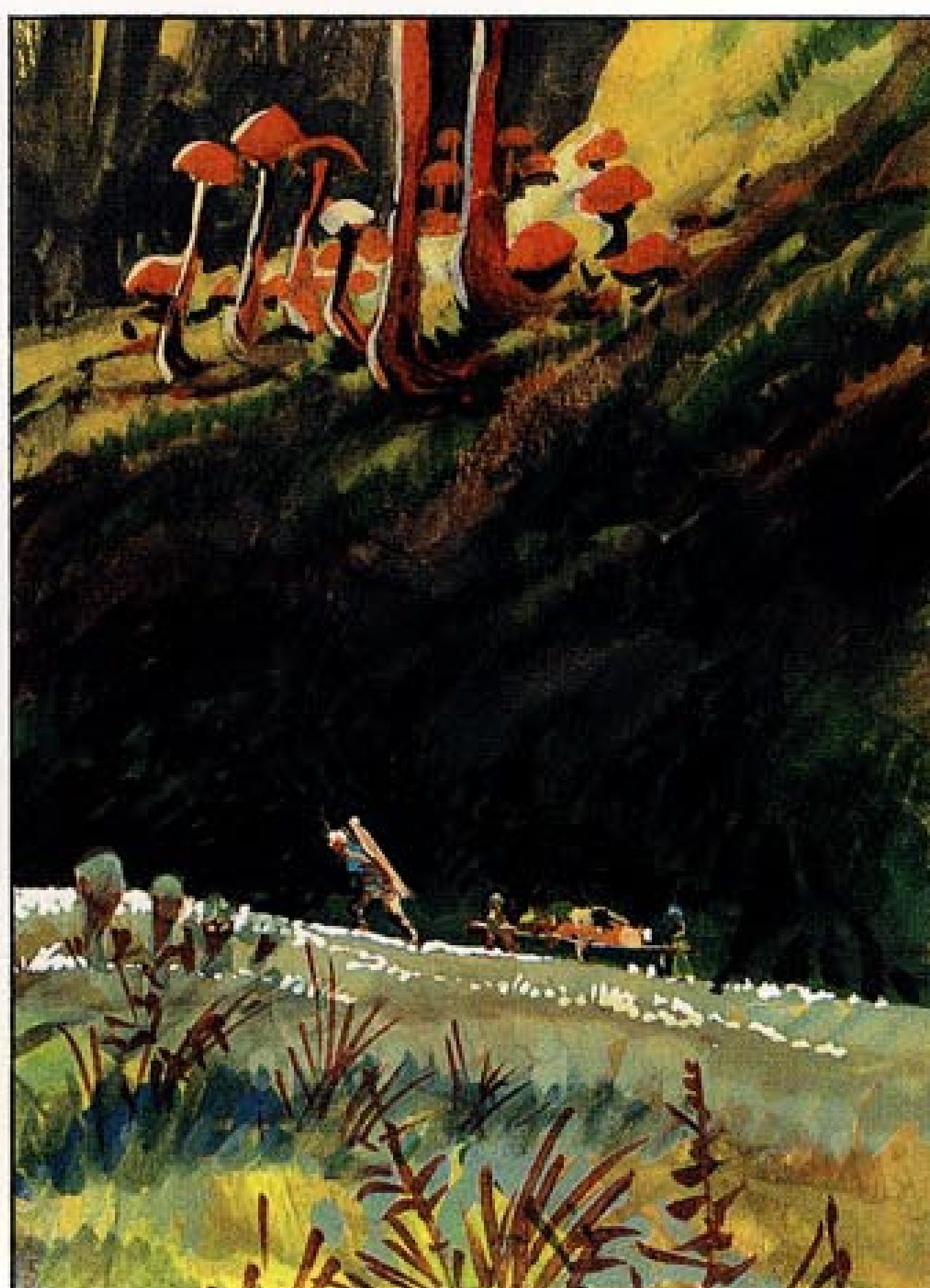
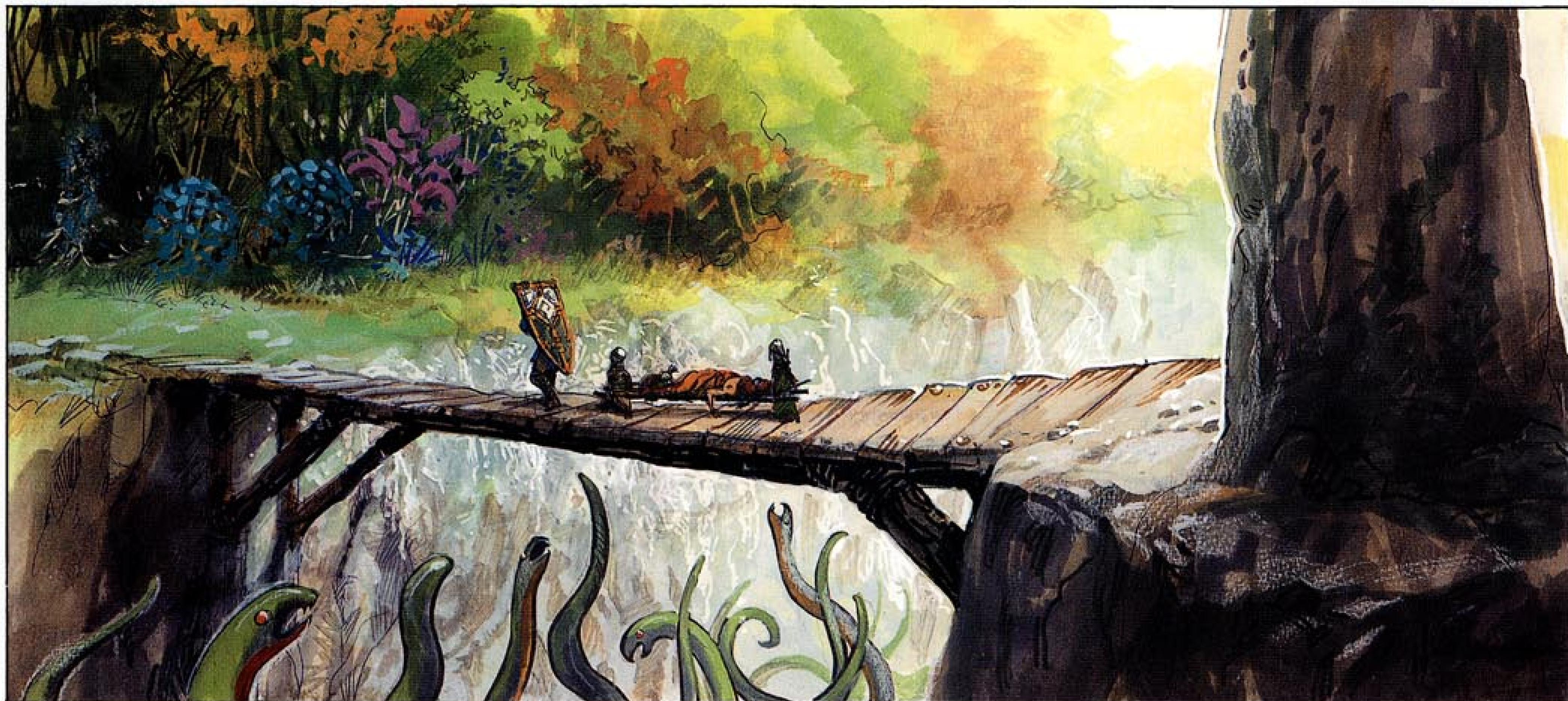
NIE DAM RADY. MÓGŁBYM
WYNIĘŚĆ JEDNO Z NICH.
ALE TROJE... TO NIEMOŻLIWE.

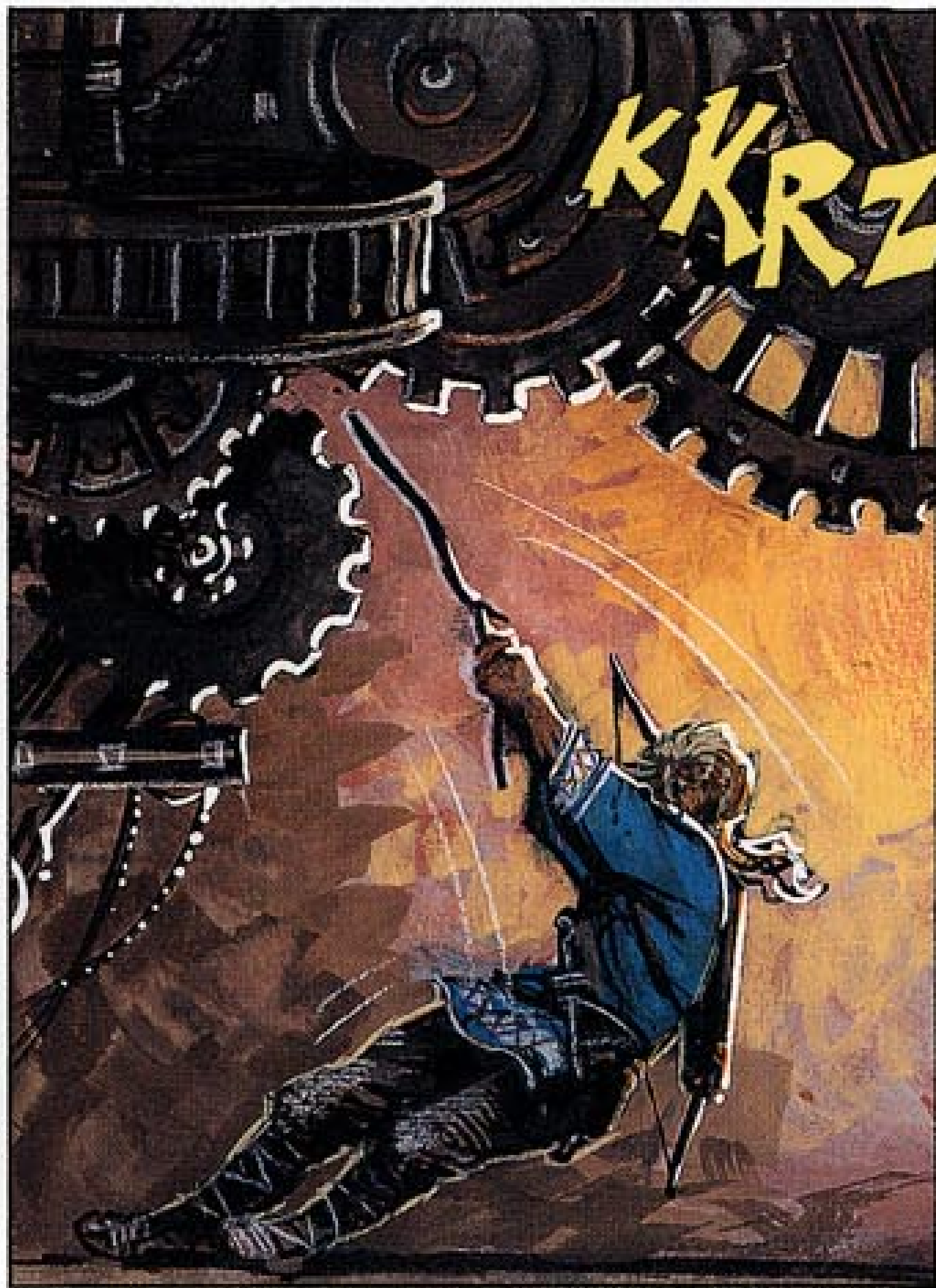


DLA NAS TO NIE PROBLEM.
WIEŚ, JESTEŚMY BARDZO SIŁNI.
TO JEDNA Z TYCH DROBNYCH
MOCY, KTÓRYMI OBDARZYŁA NAS
VILNIA.



WYSTARCZYŁOBY
ZBUDOWAĆ WIELKIE
NOSZE I HOP! POZBIE-
RAMY ICH WSZYSTKICH
JAK GRZYBY W DRODZE
POWROTNEJ.





TE KUKŁY MAJĄ RACJĘ.
MŁOT THORA MOGŁ MNIE
ZGNIEŚĆ...



JESTEŚ WY-
BRANCEM, JOLANIE.
I SKŁADAM CI
HOŁD.



UZNAJEMY
CIĘ ZA WY-
BRANCA,
JOLANIE.

I SKŁA-
DAMY CI
HOŁD.



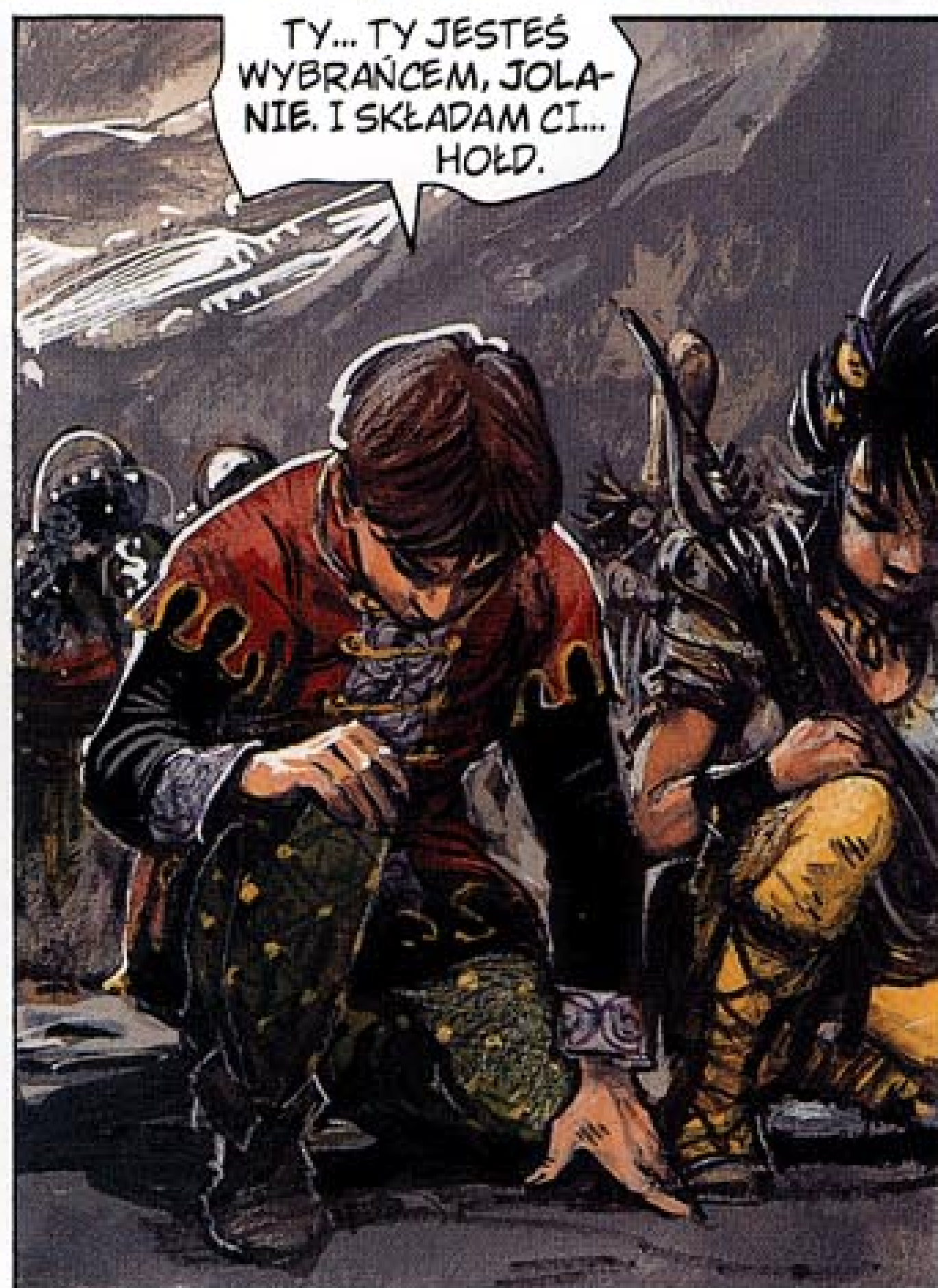
A TOBIE RADZĘ PODJĄĆ
WŁAŚCIWĄ DECYZJĘ, ZA-
NIM ZAPOMNĘ O SWOJEJ
OBIETNICY, ŻE NIE TKNĘ
ŻADNEGO KANDYDATA
MANTHORA...



...GDYŻ
NIE JESTEŚ JUŻ
KANDYDATEM.



TY... TY JESTEŚ
WYBRANCEM, JOLA-
NIE. I SKŁADAM CI...
HOŁD.



TAAAK! NIECH
ŻYJE JOLAN!

UDAŁO MU SIE!
UDAŁO MU SIE!

NIECH ŻYJE
WYBRANIEC!



DLA TYCH, KTÓRZY MAJĄ
JESZCZE JAKIEŚ WĄTPLI-
WOŚCI, JA, MANTHOR,
WŁADCA MIEDZYŚWIATA,
OGŁASZAM GŁOŚNO I WY-
RAŹNIE: ZOSTAŁEŚ WY-
BRANECM, JOLANIE!



OKAZAŁEŚ SIĘ NIE TYLKO RÓW-
NIE INTELIGENTNY, CO ODWAŻNY, ALE
TAKŻE WIELKODUSZNY I HOJNY
WOBEĆ TYCH, KTÓRZY NIE ZA-
WSZE NA TO ZASŁUGIWALI.



POWIADAM WAM,
ZACHOWALIŚCIE
HONOR, GDY DOBRO-
WOLNIE ODDALIŚCIE
HOŁD JOLANOWI.



ALE OCALILIŚCIE TAKŻE
ŻYCIE, GDYŻ NIE POZ-
WOLIŁBYM, ABY KTÓREŚ
Z WAS OŚMIELIŁO SIĘ
PODNIĘĆ REKĘ
NA WYBRANCA.



A TERAZ WRACAJCIE DO ZAMKU,
DO SWOICH KOMNAT. JUTRO PO-
WIADOMIĘ WAS, JAKĄ PRZYSZŁOŚĆ
SZYKUJE DLA TYCH, KTÓRYM JOLAN
ZECHCIAŁ DAROWAĆ ŻYCIE.



CO DO CIEBIE, JOLANIE, JUTRO
WYJAWIĘ CI, NA CZYM POLEGA
MISJA WYBRANCA. TO JESZCZE
NIE KONIEC PRÓB, ALE TAKI JEST
WARUNEK DOSTĄPIENIA WYJATKO-
WEGO PRZEZNACZENIA.



JESTEM
GOTÓW.





TO ONI! WRÓCILI!



THORGALU!



THORGALU! ZDARZYŁO
SIĘ WIELKIE NIESZCZĘŚ-
CIE! PRZYBYLI ZBROJNI
JEŹDZCY I UPROWA-
DZILI ANIELA!

ANIELA?!
DLACZEGO?

TO BYLI CZERWONI MAGOWIE, KTÓRYCH
WIDZIAŁAM W ZWIERCIADLE CZASU MAHARY.
Z PEWNOŚCIĄ DOWIEDZIELI SIĘ
OD CZAROWNICY, ŻE ICH MISTRZ MA SIĘ
ODRODZIĆ W CIELE ANIELA! BĘDĄ GO WIEZIĆ,
DOPÓKI NIE SKOŃCZY DZIESIĘCIU LAT!
A WÓWZAS...



NIE ROZUMIEM POWODÓW
PORWANIA, ALE WSPÓŁCZUJĘ
STRATY SYNA, THORGALU.
JEŚLI MOŻEMY...

DZIEKI.
WIEM, ŻE
MOGĘ NA WAS
LICZYĆ...



ALE SAM MUSZĘ WYRU-
SZYĆ NA JEGO POSZUKI-
WANIE. JA I NIKT INNY.





Grzegorz ROSIŃSKI

urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Znak zodiaku – Lew. Mieszka w Szwajcarii.

Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych ilustrował książki dla dzieci i projektował okładki płytowe, ale szczególnie interesował się komiksem. Zaczął rysować komiksy jeszcze w Polsce, lecz prawdziwa kariera czekała go w Belgii.

W 1976 roku poznał pisarza i scenarzystę Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria komiksów – przygody Thorgala Aegirssona – spotkała się z wielkim uznaniem i odniosła ogromny sukces.

W 1979 roku ROSIŃSKI otrzymał za „Thorgala” pierwsze wyróżnienie – nagrodę Saint-Michel. Dzisiaj ma już ich dziesiątki. Jest uznawany za najpopularniejszego europejskiego rysownika komiksu.

Poza wydawaną już od 1976 roku serią „Thorgal” ROSIŃSKI jest autorem serii „Yans”, „Skarga Utraconych Ziem”, „Szninkiel”, „Zemsta Hrabiego Skarbka”.

Yves SENTÉ

urodził się w Brukseli w 1964 roku. Studiował prawo i stosunki międzynarodowe. W latach 1991-1993 redaktor prowadzący czasopism publikowanych w wydawnictwie Lombard, a później redaktor naczelny tej oficyny. W czasie jego kadencji Lombard stał się jednym z największych wydawnictw komiksowych rynku europejskiego.

W 1997 roku SENTÉ postanowił próbować sił jako scenarzysta. Pod pseudonimem wysłał konspekt komiksu na konkurs organizowany przez wydawnictwo Blake i Mortimer. Wygrał tę rywalizację i w efekcie został zaangażowany do tworzenia dalszych odcinków sztandarowej serii tej oficyny – cyklu „Blake i Mortimer”. W latach 2000-2003 wydał w jego ramach dwie historie (rysunkami zajął się Andre Juillard) – „La Machination Voronov” i „Les Sacrophages du 6e Continent”.

W 2004 roku ukazał się kolejny komiks, do którego scenariusz napisał SENTÉ: „Zemsta Hrabiego Skarbka”.

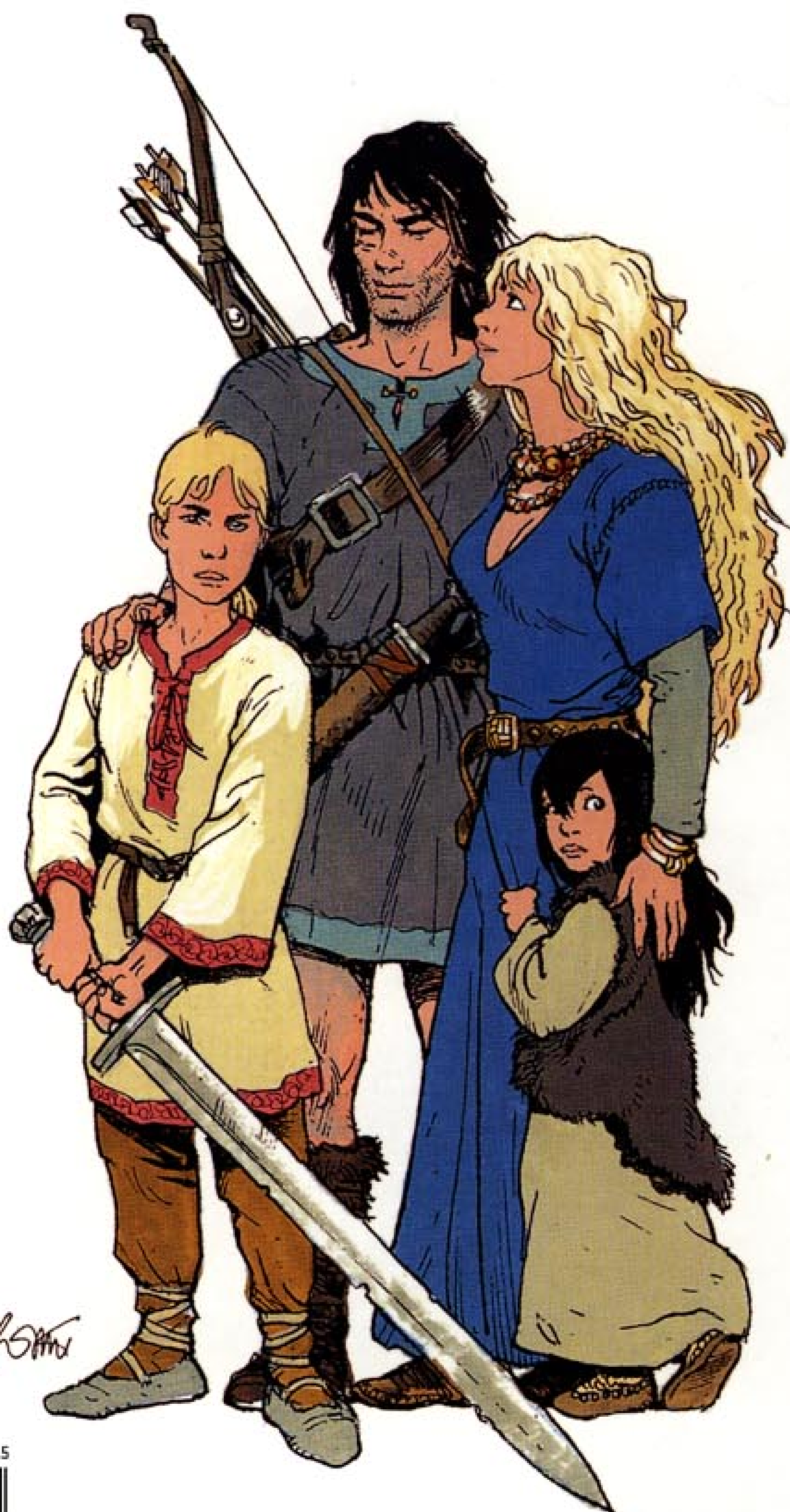
31

Klub Świata Komiksu przedstawia:

THORGAL TARCZA THORA

Dotychczas ukazały się:

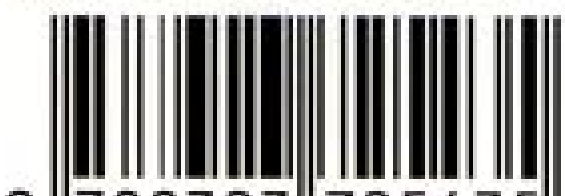
1. ZDRADZONA CZARODZIEJKA
2. WYSPA LODOWYCH MÓRZ
3. TRZEJ STARCY Z KRAJU ARAN
4. CZARNA GALERA
5. PONAD KRAINĄ CIENI
6. UPADEK BREK ZARITH
7. GWIEZDNE DZIECKO
8. ALINOE
9. ŁUCZNICY
10. KRAINA QA
11. OCZY TANATLOCA
12. MIASTO ZAGINIONEGO BOGA
13. MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM
14. AARICIA
15. WŁADCA GÓR
16. WILCZYCA
17. STRAŻNICZKA KLUCZY
18. SŁONECZNY MIECZ
19. NIEWIDZIALNA FORTECA
20. PIĘTNO WYGNAŃCÓW
21. KORONA OGOTAIA
22. GIGANCI
23. KLATKA
24. ARACHNEA
25. BŁĘKITNA ZARAŻA
26. KRÓLESTWO POD PIASKIEM
27. BARBARZYŃCA
28. KRISS DE VALNOR
29. OFIARA
30. JA, JOLAN
31. TARCZA THORA



KLUB
SK

www.egmont.pl/ksk

ISBN 978-83-237-2543-5



9 788323 725435

Cena 29,90 zł

